

BIULETYN nr 3

Synodu Archidiecezji Warmińskiej

zwołanego przez

Jego Ekscelencję

Księdza Arcybiskupa dra Wojciecha Ziembę

Metropolitę Warmińskiego

29 VII 2006 roku, w 763. rocznicę utworzenia

Diecezji Warmińskiej

pod hasłem:

Bądźmy uczniami Chrystusa

Panie, do kogóż pójdziemy?

Ty masz słowa życia wiecznego

(J 6, 68)



Za zgodą Kurii Metropolitalnej
Archidiecezji Warmińskiej
L. dz. 1666/07
Olsztyn, 05. 12. 2007

Imprimatur

Bp dr Jacek Jezierski
Wikariusz Kurii Metropolitalnej

S. Barbara Wójcik
Notariusz Kurii Metropolitalnej

Redakcja techniczna i projekt okładki
Bogdan Grochal

Korekta

Ewa Semenowicz

ISBN

978-83-88348-71-6

Redakcja:
Sekretariat Pierwszego Synodu Archidiecezji Warmińskiej
ul. Hozjusza 15
11-041 Olsztyn
tel. (089) 523-89-84; fax (089) 523-86-45
sekretariatsynodu@hosianum.edu.pl

Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne
Olsztyn, ul. Kard. S. Wyszyńskiego 11
tel./fax (089) 533-57-68
www.wwd.olsztyn.opoka.org.pl

Druk
Art-Print Olsztyn

II MODLITWA ZGROMADZEŃ SYNODALNYCH

Panie Jezu Chryste, Ty powiedziałeś:
Ja jestem drogą, prawdą i życiem.
Dziękujemy Tobie, Panie,
że ukazujesz nam drogę.
Dziękujemy Tobie, Panie,
że Ty sam jesteś naszą drogą.
Pozwól nam tą drogą wspólnie podążać.
Bo gdzie dwaj lub trzej
wspólnie wierzą, ufają i kochają,
tam Ty jesteś pośród nich.
I gdzie Ty, Panie, pośród nas żyjesz
i przez nas działasz,
tam ludzie stają się siostrami i braćmi,
i tam Twój Kościół staje się bardziej pełnym życia.
Panie, Ty posyłasz nas w świat
jako zwiastunów Twojego pokoju.
Wspólnie wyruszamy w tę drogę.
Ręka Ojca nas prowadzi,
Miłość Ducha nas jednoczy.
Twoje Słowo umacnia nas w drodze.
Dziękujemy Ci za to.
Będziemy Cię sławić radością
dzisiaj i po wszystkie dni nasze
aż po wieczność.
Amen.

(Modlitwa Synodu w Augsburgu w 1990 r.)

DOKUMENTY ROBOCZE KOMISJI SYNODALNYCH

KOMISJA DS. NAUCZANIA I WYCHOWANIA

INSTRUMENTUM LABORIS

Św. Paweł przekonuje nas, że „wiera rodzi się z tego, co się słyszy” (Rz 10, 19). Katecheza zajmuje szczególne miejsce w misji Kościoła, który głosi naukę objawioną przez Chrystusa, kontynuując Jego zbawcze dzieło. Kościół przez przepowiadanie ma zafascynować wiernych Chrystusem i zbliżyć ich do Niego.

Kościół posłuszny wezwaniu Chrystusa: *Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody* (Mt 28, 19), nie przestaje głosić Dobrej Nowiny o zbawieniu. Wierny Tradycji od samego początku istnienia prowadzi posługę nauczycielską przywiązując szczególną wagę do dzieła, którym jest katechizacja.

Podstawowym źródłem katechezy jest słowo Boże zawarte w Piśmie Świętym i Tradycji. Celem katechezy jest ułatwienie katechizowanemu „przyłgnięcia” do Chrystusa. Aby to osiągnąć, należy łączyć treści i formy katechezy z życiem Kościoła powszechnego, wspólnoty diecezjalnej, zwłaszcza ze sprawowaną we wspólnocie liturgią. Sam proces katechizacji powinien przebiegać tak, aby grupa katechizowanych stawała się autentyczną wspólnotą. Katecheza aby mogła spełniać swoje cele, musi być wierna Bogu i człowiekowi. Jest to podstawowa zasada katechetyczna. Wierność Bogu wyraża się w tym, że każdy jej element czerpie swoją wartość z odniesienia do Boga, a nauczanie zachowuje autentyczny depozyt wiary.

Wierność człowiekowi zakłada, że katecheza winna brać pod uwagę rozwój fizyczny i psychiczny osób katechizowanych ich środowisko i oczekiwania. W katechezie należy stosować różne metody w zależności od stopnia dojrzałości kościelnej i religijnej uczestników katechizacji, od ich wieku, rozwoju duchowego i wielu innych okoliczności, zwłaszcza środowiskowych, wykorzystując przy tym doświadczenia pedagogiki świeckiej i religijnej. Język katechetyczny powinien być taki, aby cała nauka wiary była przekazana dzieciom, młodzieży i dorosłym w sposób jak najbardziej dla nich komunikatywny i uwzględniający wieloraką odrębność wszystkich uczestników katechizacji.

Katechizacja w Archidiecezji Warmińskiej, obok cech wspólnych z katechizacją w Polsce, powinna posiadać swój odrębny charakter, uwarunkowany środowiskiem religijno-wychowawczym naszego regionu.

Praca katechetyczna w Archidiecezji winna uwzględniać takie czynniki jak: wiejską i małomiasteczkową strukturę społeczną wiernych, w dalszym ciągu wysoki procent bezrobocia, słabo rozbudowaną infrastrukturę przemysłową, niezagospodarowane we właściwy sposób byłe Państwowe Gospodarstwa Rolne, zagrożenia ze strony alkoholizmu, narkomanii, subkultur młodzieżowych i sekt. Te bowiem warunki nie sprzyjają wychowaniu religijnemu. Do czynników wspierających katechezę zaliczyć można ruchy i stowarzyszenia katolickie, organizowanie olimpiad, konkursów wiedzy religijnej, pielgrzymek, rekolekcji, podnoszenie kwalifikacji zawodowych katechetów, prasę katolicką i spore zaangażowanie ze strony duchownych i świeckich katechetów.

I KATECHEZA RODZINNA

Pierwszymi katechetami dziecka są rodzice i oni mają obowiązek przekazywania wiary swoim dzieciom. Rola katechezy rodzinnej, która obejmuje wszystkich członków rodziny, nie sprowadza się tylko do czynności dydaktycznych. Jej głównym zadaniem jest wytworzenie atmosfery autentycznego życia religijnego w rodzinie oraz pogłębianie i umacnianie katechezy, którą dzieci i młodzież otrzymują w szkole. Katecheza rodzinna bowiem wyprzedza każdą inną formę katechezy, towarzyszy jej i poszerza ją. Rodzina często jest określana jako domowy Kościół, staje się częścią wspólnoty parafialnej, w której pulsuje wiara, ożywiona słowem Bożym i łaską sakramentalną. Do momentu osiągnięcia dojrzałości dziecko żyje wiarą rodziców, uczestniczy w ich modlitwach a także poprzez obserwację ich życia kształtuje swoje sumienie.

Zagadnienia do dyskusji

1. Poszukiwanie nowych metod dotarcia do rodziców i zaangażowania ich w katechezę rodzinną;
2. Propozycje tematów spotkań z rodzicami przed przyjęciem przez ich dzieci sakramentu chrztu, pierwszej Komunii i bierzmowania;
3. Zagadnienia, które należy poruszyć w ramach wizyty duszpasterskiej (kolędy).

II KATECHIZACJA PRZEDSZKOLNA I SZKOLNA DZIECI

Katechizacją przedszkolną należy objąć dzieci cztero- pięcio i sześciolatnie. Celem tej katechezy nie jest systematyczne nauczanie zmierzające do przyswojenia konkretnego materiału, lecz doprowadzenie do tego, by pierwsze zachwyty

dziecka, poznającego świat, były połączone z myślą o Stwórcy. Katecheza ta powinna prowadzić do dzieci do odkrycia, że wszystko co Bóg stworzył jest dobre oraz kształtować w nich postawę wdzięczności.

Katecheza dzieci szkolnych młodszych (kl. I–III) ma wprowadzić dziecko w życie chrześcijańskie, kształtować chrześcijańskie postawy, ukazywać systematycznie historię zbawienia. W klasie pierwszej należy rozpocząć przygotowanie dalsze, a w klasie drugiej przygotowanie bliższe do sakramentu Pokuty i Pojednania oraz pełnego uczestnictwa w Eucharystii. Przygotowanie to należy prowadzić przy czynnej współpracy z rodzicami (por. DOK 179). Katecheza dzieci szkolnych starszych (kl. IV–VI) ma prowadzić do pogłębienia ich udziału w życiu sakramentalnym i pełniej włączać je w życie wspólnoty Kościoła.

Katechezą powinny być objęte dzieci specjalnej troski, upośledzone umysłowo, niewidzące, niesłyszące, przewlekłe chore oraz niepełnosprawne ruchowo. Katecheza powinna objąć także rodziny dzieci i młodzieży specjalnej troski. Będzie to dla nich pomocne w zrozumieniu i akceptacji własnego dziecka, a także w przyjęciu po chrześcijańsku faktu posiadania dziecka niepełnosprawnego (DOK 189).

Zagadnienia do dyskusji

1. Propozycje nowych zagadnień, które będą realizowane w ramach godzin lekcyjnych;
2. Udoskonalenie organizacji rekolekcji wielkopostnych dla dzieci;
3. Oczekiwania wobec katechetów świeckich i duchownych.

III KATECHIZACJA SZKOLNA MŁODZIEŻY

Katecheza młodzieży gimnazjalnej zmierza ku pogłębieniu umiejętności poznania i rozumienia Bożego Objawienia Starego i Nowego Testamentu, dąży do rozwijania zainteresowań przeszłością Kościoła oraz zgłębiania znaczenia liturgii i sakramentów. Katecheza ma też pomagać w rozwijaniu i kształtowaniu umiejętności oraz przewycięzania trudności w wierze, w świetle poznanej prawdy religijnej. Ukoronowaniem tego procesu ma być przygotowanie uczniów trzeciej klasy gimnazjum do godnego przyjęcia sakramentu bierzmowania.

Katecheza młodzieży w szkołach ponadgimnazjalnych powinna dać możliwość pełnej znajomości prawd wiary świętej, pomóc rozwiązywać problemy życiowe w świetle Objawienia Bożego i ukazywać sens życia chrześcijańskiego.

Zagadnienia do dyskusji

1. Przedstawienie najważniejszych problemów i sposobów pomocy młodzieży;
2. Szukanie nowych form organizacji rekolekcji wielkopostnych dla młodzieży;
3. Oczekiwania wobec katechetów świeckich i duchownych.

IV KATECHEZA DOROSŁYCH

Kościół czuje się dzisiaj coraz bardziej odpowiedzialny i zobowiązany do troskliwego zajęcia się katechezą dorosłych, aby w ten sposób lepiej realizować zbawczą wolę Boga wobec współczesnych ludzi. Zasadnicze zadania, jakie stoją przed katechezą dorosłych to: wychowanie do oceniania w świetle wiary obecnych zmian społecznych i kulturowych, udzielanie odpowiedzi na współczesne pytania dotyczące problemów religijnych i moralnych, oraz budowanie rozumnych postaw wiary.

Katechizacja dorosłych musi być dostosowana do wieku, zainteresowań i warunków życiowych osób katechizowanych; powinna mieć charakter wspólnej refleksji, do której wszyscy uczestnicy wnoszą swój wkład. Wychodząc z ich doświadczenia należy interpretować problemy ich życia w świetle Objawienia, nie rezygnując jednak z przekazania całego depozytu wiary.

Zagadnienia do dyskusji

1. Poszukiwanie nowych form katechezy dorosłych;
2. Dostosowanie kursów przedmażeńskich do oczekiwań narzeczonych;
3. Propozycje tematów katechez dla dorosłych.

V KATECHEZA PARAFIALNA

Ojciec Święty Jan Paweł II w dokumencie *Catechesi tradendae* pisze: *Chociaż prawdą jest, że katecheza może być wszędzie prowadzona, to jednak muszą podkreślić, że wspólnota parafialna, jako zajmująca szczególne miejsce, powinna pozostać krzewicielką i inspiratorką katechezy. Prawda, że w niemalej liczbie krajów parafia została jak gdyby zburzona na skutek niezmiernego rozrostu miast. Niektórzy może zbyt pochopnie uznali, że parafie są przestarzałe, że nawet znikają, a na ich miejsce powinno się tworzyć małe wspólnoty, dogodniejsze i sprawniejsze. Ale czy to się podoba czy nie, parafia jest w dalszym ciągu miejscem, w którym chrześcijanie, nawet niepraktykujący, złączeni są ścisłymi więzami.*

Wczytując się w przesłanie Ojca Świętego możemy powiedzieć, że nałożone na wspólnotę parafialną zadanie krzewicielki i inspiratorki katechezy może być dobrze wykonane gdy jej członkowie złączeni są ścisłymi więzami. Nie ma ściślejszych więzów od świadomości, że parafialna wspólnota chrześcijańska jest Ludem Bożym. Stąd dobra katecheza płynąca ze świadomości bycia Ludem Bożym jest nieodzowna w przewycięzaniu pojawiających się problemów poszczególnych członków małej wspólnoty parafialnej, jak i całego Kościoła Powszechnego.

Zagadnienia do dyskusji

1. Sposoby ożywienia parafii, aby mogły wypełniać swoją funkcję katechetyczną;
2. Konkretnie propozycje form katechezy parafialnej;
3. Jak powinno wyglądać przygotowanie do sakramentów w parafii?

KOMISJA DS. SEMINARIUM DUCHOWNEGO I POWOŁAŃ KAPŁAŃSKICH

INSTRUMENTUM LABORIS

Papież Benedykt XVI w swoim przesłaniu skierowanym do drugiej grupy biskupów polskich przybyłych do Rzymu z wizytą *ad limina apostolorum* 3 grudnia 2005 roku zwrócił uwagę na potrzebę szczególnej troski o dzieło budzenia powołań i dbanie o jakość wychowania w seminariach duchownych¹. W tym też duchu apelował do seminarzystów zgromadzonych na Jasnej Górze 26 maja 2006 roku podczas swej pielgrzymki do Polski: *W waszej drodze i w waszej przyszłej kapłańskiej posłudze pod kierunkiem Maryi uczcie się Jezusa! Wpatrujcie się w Niego, pozwólcie, aby to On was ukształtował, abyście kiedyś mogli ukazywać Go waszą hojną posługą wszystkim, którzy do was będą przychodzili. (...) Umieście rozpoznawać w Ludzie Bożym wam powierzonym znaki obecności Chrystusa. Bądźcie uważni i wrażliwi na te ślady świętości, które Bóg wam ukáže wśród wiernych. Nie obawiajcie się obowiązków i niespodzianek przyszłości! Nie lękajcie się, że zabraknie wam słów, że spotkacie się z odrzuceniem! Świat i Kościół potrzebują kapłanów, świętych kapłanów!*²

Komisja ds. Seminarium Duchownego i Powołań Kapłańskich, odpowiadając na wezwanie Chrystusa: *Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo (Mt 9, 37b–38)*, a także rozpoznając znaki naszego czasu, informujące o potrzebie nowych powołań w nowej rzeczywistości Kościoła Warmińskiego na początku XXI wieku, pragnie wypracować projekt dokumentu synodalnego traktujący o szeroko rozumianej współczesnej kulturze powołaniowej.

Kultura powołaniowa, jako system wartości, wyrasta z egzystencjalnych pytań każdego człowieka o sens życia oraz z nieodpartego poszukiwania i pragnienia prawdy. Brak powołań specyficznych – do stanu kapłańskiego i zakonnego – jest przede wszystkim brakiem świadomości, że każdy człowiek jest powołany w swym życiu do czegoś szczególnego, czyli brakiem kultury powołaniowej. Kultura

¹ Zob. *Przesłanie Papieża Benedykta XVI do Polskich Biskupów podczas tradycyjnej wizyty „ad limina apostolorum”*, „Warmińskie Wiadomości Archidiecezjalne” 80, (2005) s. 9–10.

² Zob. *Przemówienie Benedykta XVI do zakonników, zakonnice, seminarzystów i przedstawicieli ruchów katolickich*, „Warmińskie Wiadomości Archidiecezjalne” 83, (2006) s. 15–16.

powołaniowa staje się dzisiaj pierwszym celem duszpasterstwa powołaniowego, a także duszpasterstwa w ogóle. Każdy rodzaj duszpasterstwa musi pielęgnować w wiernych poczucie bycia powołanym przez Boga³.

Punktem wyjścia niniejszego *Instrumentum laboris* będzie wnikliwe studium nauczania Kościoła na temat powołania, następnie zostanie dokonana analiza duszpasterstwa powołaniowego oraz przedstawiona zostanie działalność Wyższego Seminarium Duchownego Metropolii Warmińskiej „Hosianum” w Olsztynie. Na końcu niniejszego *Instrumentum laboris* znajdują się zagadnienia do dyskusji w Parafialnych Zespołach Synodalnych.

Problematyka duszpasterstwa powołań skupia się na *potrzebie ciągłego wysiłku budzenia i kształtowania powołań kapłańskich*. Jego celem jest pomoc młodemu człowiekowi w dokonywaniu życiowych wyborów, w odczytywaniu i pielęgnowaniu powołania życiowego, w uświadomieniu, iż każde chrześcijańskie powołanie pochodzi od Boga i jest Bożym darem. Nie zostaje ono nigdy dane poza Kościołem czy niezależnie od niego, lecz zawsze w Kościele i za pośrednictwem Kościoła.

I Teologia powołania

Każdy człowiek, bardziej lub mniej intensywnie, przeżywa fakt istnienia, stawia sobie pytania o sens życia: dlaczego jest na świecie?, co to jest życie?, co znajduje się ponad tajemnicą śmierci? Zadaniem teologów i kierowników duchowych jest pomoc młodym, aby odpowiedzi na te egzystencjalne pytania szukali i odnaleźli w dialogu z Bogiem, aby przekonali się, że dopiero Tajemnica Trójjedynego Boga w pełni uzasadnia egzystencję człowieka, rozumianą jako powołanie do miłości w darze z siebie i w świętości; jako dar w Kościele dla świata⁴.

Powołanie jest kategorią biblijno-teologiczną wyrażającą tajemnicę ludzkiego życia⁵. W *Gaudium et spes* czytamy: *Chrystus, który jest nowym Adamem w objawieniu tajemnicy Ojca i Jego miłości odkrywa również w pełni człowieka człowiekowi i ukazuje mu najwyższe jego powołanie* (nr 22).

Jan Paweł II w encyklice *Redemptor hominis* rozwija powyższą myśl soborową w następujący sposób: *Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie*

³ Zob. Papieskie Dzieło Powołań Kościelnych, *Nowe powołania dla nowej Europy. (In verbo tuo...), Dokument końcowy Kongresu poświęconego powołaniom do Kapłaństwa i Życia Konsekrowanego w Europie. Rzym, 5–10 maja 1997*, nr 13.

⁴ Zob. Papieskie Dzieło Powołań Kościelnych, *Nowe powołania dla nowej Europy*, nr 14.

⁵ Zob. Paweł VI, *Encyklika Populorum progressio*, nr 15.

dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa. I dlatego właśnie Chrystus–Odkupiciel, jak to już zostało powiedziane, „objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi”. To jest ów – jeśli tak wolno się wyrazić – ludzki wymiar Tajemnicy Odkupienia. Człowiek odnajduje w nim swoją właściwą wielkość, godność i wartość swego człowieczeństwa. Człowiek zostaje w Tajemnicy Odkupienia na nowo potwierdzony, niejako wypowiedziany na nowo. Stworzony na nowo! „Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Ga 3, 28). Człowiek, który chce zrozumieć siebie do końca – nie wedle jakichś tylko doraźnych, częściowych, czasem powierzchownych, a nawet pozornych kryteriów i miar swojej własnej istoty - musi ze swoim niepokojem, niepewnością, a także słabością i grzesznością, ze swoim życiem i śmiercią, przybliżyć się do Chrystusa. Musi niejako w Niego wejść z sobą samym, musi sobie „przyswoić”, zasymilować całą rzeczywistość Wcielenia i Odkupienia, aby siebie odnaleźć. Jeśli dokona się w człowieku ów dogłębny proces, wówczas owocuje on nie tylko uwielbieniem Boga, ale także głębokim zdumieniem nad sobą samym (nr 10).

Chrystus jest więc wzorem człowieka, jego doskonałym projektem, zaś chrystopologia jest fundamentem każdej antropologii i eklezjologii.

W 1Kor 12, 4–6 św. Paweł poucza i wyjaśnia: *Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich.*

Pawłowy obraz jasno podkreśla trzy trynitarnie aspekty darów powołaniowych w Kościele:

1) W świetle Ducha dary są wyrazem Jego nieskończonej **darmowości**. On sam jest charyzmatem (Dz 2, 38), źródłem wszelkiego daru i wyrazem nie dającej się ująć słowami kreatywności;

2) W świetle Chrystusa dary powołaniowe są **tajemnicami**, wyrażają różnorodność posługi, którą Syn spełnia aż do oddania życia. To On stał się *diakonem*, czyli sługą wszystkich. Chrystus jest wzorem wszelkiej posługi⁶;

3) W świetle Ojca dary są **działaniami**, aby z Niego, źródła życia, każdy byt uwolnił własny dynamizm.

Każde powołanie zawiera w sobie charyzmatyczne cechy Trzech Osób Boskich. One są źródłem i wzorem każdego powołania. Trójca sama w sobie jest tajemniczym spletem wezwań i odpowiedzi. W nieprzerwanym dialogu Osób Boskich każdy wierzący odnajduje swoją tożsamość, przeznaczenie, przyszłość, powołanie do życia i do stawania się w prawdzie, wolności i w konkretności własnej historii. Kościół i każde w nim powołanie wyrażają ten sam dynamizm: bycia powołanym do pewnej misji⁷.

⁶ Zob. Św. Polikarp, *Epistula ad Philippenses*, 5, 2.

⁷ Zob. Papieskie Dzieło Powołań Kościelnych, *Nowe powołania dla nowej Europy*, nr 15.

1. Ojciec powołuje do życia

Istnienie każdego człowieka jest owocem miłości Ojca, Jego skutecznego pragnienia i rodzącego Słowa. Akt stwórczy zawiera w sobie dynamikę wezwania i powołania do życia. Człowiek jawi się więc jako podmiot powołany do relacji z Bogiem, do bycia z innymi, do bycia w świecie. Człowiek żyje na sposób Ojca, ponieważ został stworzony na Jego obraz. **W tym zawarte jest fundamentalne powołanie człowieka: powołanie do życia na podobieństwo samego Boga.**

W tej perspektywie życie ludzkie jest arcydziełem kreatywnej miłości Boga i jest samo w sobie wezwaniem do miłości. Miłość jest sensem życia. Bóg uzdolnił każdego do życia i miłowania na sposób boski.

Jan Paweł II w *Familiaris consortio* napisał: *Stwarzając człowieka na Swój obraz i nieustannie podtrzymując go w istnieniu Bóg wpisuje w człowieczeństwo mężczyzny i kobiety powołanie, a więc zdolność i odpowiedzialność za miłość i wspólnotę. Miłość jest zatem podstawowym i wrodzonym powołaniem każdej istoty ludzkiej* (nr 11).

Bóg-Stwórca, dający życie, jest także Ojcem, który wychowuje. W sercu człowieka umieścił tęsknotę za nieskończonością, aby stawał się on coraz bardziej sobą, gotowy do dawania odpowiedzi na Boże powołanie, zgodnie z Jego wolą.

Powołanie do życia, a w szczególności do życia Bożego jest celebrowane na chrzcie św. Wierność charyzmatowi chrzcielnemu oznacza nieustanne rozpoznawanie woli Boga we własnym życiu i w życiu wspólnoty eklezjalnej⁸.

2. Syn wzywa do naśladowania

Syn Boży, odwieczne Słowo Ojca, jest doskonałym odbiciem Ojca. We Wcielonym Słowie Ojciec stał się widzialnym, przemówił do nas. Całą istotą Chrystusa jest „bycie posłanym”, aby przybliżyć ludziom Boga jako Ojca, by objawić Jego Oblicze i Jego Imię (por. *J 17, 6*). Syn posłany przez Ojca stał się człowiekiem, aby powołać człowieka; jest zawsze tym, który wzywa człowieka.

Jezus powołuje do pójścia z Nim i do działania tak jak On. Każdy uczeń Jezusa jest powołany do ukazania misji Jezusa i do jej podjęcia: *Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam* (*J 20, 21*). **W ten sposób każde powołanie polega na kontynuowaniu misji Jezusa Chrystusa w świecie, by jak On uczynić ze swego życia dar.**

Jedynie poprzez żywy kontakt z Jezusem Chrystusem Zbawicielem młodzi mogą rozwinąć zdolność budowania wspólnoty, doprowadzić do dojrzałości własną

⁸ Tamże, nr 16.

osobowość i zdecydować się na poświęcenie Mu swego życia. Aby życie chrześcijańskie było w pełni przeżyte w wymiarze daru i misji, potrzebuje silnych motywacji i przede wszystkim głębokiej jedności z Jezusem Chrystusem. Dokonuje się to w słuchaniu, dialogu, modlitwie, interioryzacji uczuć, dyspozycji do bycia nieustannie formowanym przez Niego.

Szczególnym „miejscem” świadectwa miłości Boga do człowieka jest Eucharystia.

W encyklice Benedykta XVI *Deus caritas est* czytamy, że *Jezus Chrystus – wcielona miłość Boga – poprzez ustanowienie Eucharystii podczas Ostatniej Wieczerzy nadal temu aktowi ofiary trwałą obecność. Antycypuje On swoją śmierć i zmartwychwstanie, dając już w owej godzinie swoim uczniom siebie samego w chlebie i winie, swoje ciało i swoją krew jako nową mannę (por. J 6, 31–33). Jeśli świat starożytny uważał, że w istocie prawdziwym pokarmem człowieka – tym, czym on jako człowiek żyje – jest Logos, odwieczna mądrość, teraz ów Logos stał się dla nas prawdziwie pokarmem – jako miłość. Eucharystia włącza nas w akt ofiarniczy Jezusa. Nie tylko otrzymujemy, w sposób statyczny, Logos wcielony, ale zostajemy włączeni w dynamikę jego ofiary. Obraz zaślubin Boga z Izraelem staje się rzeczywistością w sposób wcześniej niepojęty: to, co było przebywaniem przed Bogiem, teraz, poprzez udział w Ofierze Jezusa, uczestnictwo w Jego Ciele i Jego Krwi, staje się zjednoczeniem. „Mistyk” sakramentu, której podstawą jest uniżenie się Boga ku nam, ma zupełnie inną doniosłość i prowadzi znacznie wyżej, niż mogłoby tego dokonać jakiegokolwiek mistyczne uniesienie człowieka (nr 13).*

Tajemnica Eucharystii, a szczególnie widać to podczas Jej celebracji, łączy się ściśle z konkretną misją dawania osobistego świadectwa życia.

W posynodalnej adhortacji apostołskiej *Sacramentum caritatis* Benedykta XVI zostało to uwypuklone w następujący sposób: *W homilii wygłoszonej podczas celebracji eucharystycznej, którą uroczyste zapoczątkowałem mą posługę na Katedrze Piotrowej, powiedziałem: „Nie ma nic piękniejszego, niż zostać osiągniętym, zaskoczonym przez Ewangelię, przez Chrystusa. «Nie ma nic piękniejszego, niż poznać Go i dzielić się z innymi przyjaźnią z Nim»”. To stwierdzenie zyskuje na intensywności, jeśli pomyślimy o tajemnicy eucharystycznej. Nie możemy bowiem zatrzymać dla siebie miłości, którą celebруем w tym sakramencie. Domaga się ona ze swej natury, by była przekazana wszystkim. To, czego świat potrzebuje, to miłość Boga, spotkanie z Chrystusem i wiara w Niego. Dlatego Eucharystia nie tylko jest źródłem i szczytem życia Kościoła, ale również jego misji: Kościół autentycznie eucharystyczny jest Kościołem misyjnym. Również i my winniśmy móc powiedzieć naszym braciom z przekonaniem: «To, co ujrzeliśmy i usłyszeliśmy, to i wam oznajmiamy, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami!» (1J 1, 1-3). Naprawdę*

nie ma nic piękniejszego niż spotkanie i udzielanie Chrystusa wszystkim. Zresztą samo ustanowienie Eucharystii wyprzedza to, co stanowi serce misji Jezusa: On jest posłany przez Ojca dla odkupienia świata (por. J 3, 16–17; Rz 8, 32). Podczas Ostatniej Wieczerzy Jezus powierza swoim uczniom sakrament, który uobecnia ofiarę złożoną przez Niego z samego siebie w posłuszeństwie Ojcu dla zbawienia nas wszystkich. Nie możemy przystępować do stołu eucharystycznego bez włączenia się w dynamikę misji, która bierze początek w samym Sercu Boga i zmierza do tego, by objąć wszystkich ludzi. Dlatego częścią konstytutywną eucharystycznej formy egzystencji chrześcijańskiej jest duch misyjny (nr 84).

Celebracja eucharystyczna jest zawsze głoszeniem Chrystusa umarłego i zmarłychwstałego. Jako „źródło i szczyt” życia chrześcijańskiego jest także źródłem każdego powołania. Ten, kto w Niej uczestniczy, przyjmuje zaproszenie Jezusa do dawania o Nim świadectwa i do misji. **Wierność własnemu powołaniu czerpie się ze źródeł Eucharystii i mierzy się w Eucharystii życia**⁹.

3. Duch wzywa do świadectwa

Pan Jezus, w przeddzień męki, dodaje odwagi swym uczniom, obiecując Ducha Pocieszyciela: *On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja powiedziałem (J 14, 26); co więcej doprowadzi was do całej prawdy (J 16, 13)*. Nieustanna nowość Ducha polega na prowadzeniu uczniów Chrystusa do coraz większego poznania prawdy o programie ich życia.

Duch Święty jest wielkim animatorem każdego powołania, tym który towarzyszy w drodze, aby został osiągnięty cel powołanych – chrystoformizacja. Duch uzdalnia powołanych do dawania świadectwa. Świadectwo chrześcijańskie jest treścią misji powołanych.

U podstaw każdego duszpasterstwa powołaniowego znajduje się prymat życia w Duchu. Jest to wymaganie konieczne do pokonania rozpowszechnionego pragmatyzmu i bezpłodnej powierzchowności. Wsłuchiwanie się w głos Ducha pobudza życie teologalne każdego chrześcijanina, życie wiary, nadziei i miłości. Prymat życia duchowego jest wstępem do dania odpowiedzi tęsknocie za świętością, a świętość jest przecież powszechnym powołaniem każdego człowieka.

Dzięki Duchowi Świętemu każdy odkrywa swoją oryginalność, niepowtarzalność swojego powołania, a równocześnie swoje naturalne i niezmywalne dążenie do jedności. To Duch sprawia, że w Kościele mamy do czynienia z bogactwem powołań, a wszystkie razem stanowią to samo powołanie do miłości, świadectwa i jedności.

⁹ Tamże, nr 17.

Oryginalnością powołania chrześcijańskiego jest to, że realizacja osoby zbiega się z realizacją wspólnoty. Oznacza to prymat logiki miłości nad logiką interesów prywatnych, logiki dzielenia się nad logiką narcystycznego zawłaszczenia talentów (por. 1 Kor 12–14).

Sakrament bierzmowania jest momentem, który wyraża w sposób bardziej jasny i świadomy dar spotkania z Duchem Świętym. Potwierdza on i odnawia wierność powołaniu przyjętemu na chrzcie św. W sakramencie bierzmowania młody człowiek zobowiązuje się do potwierdzenia swej tożsamości poprzez dawanie świadectwa o Chrystusie i kontynuowanie Jego misji¹⁰.

4. *Od Trójcy do Kościoła w świecie*

Każde powołanie rodzi się w konkretnym miejscu, posiada swój kontekst. Rozkwita w Kościele. Sama wspólnota kościelna ma strukturę głęboko powołaniową, jest powołana do misji, jest znakiem Chrystusa. Z jednej strony Kościół odzwierciedla w sobie tajemnicę trynitarną Boga, a z drugiej jest zanurzony w świecie, w konkretnej historii, w dziejach człowieka. W związku z tym powinien on nieustannie wsłuchiwać się w głos współczesności, rozpoznawać i interpretować znaki czasu, które stanowią w pewnym sensie kod i język Ducha Świętego, prowadzić dialog ze światem, dokonując wcielenia Ewangelii w różne kultury i tradycje (inkulturacja). Tak więc każde powołanie służy Kościołowi i światu.

Najczęściej u początków każdego powołania znajduje się jakaś wspólnota, która poprzez klimat wiary, modlitwy, jedności, miłości, dojrzałości duchowej, odwagi w przepowiadaniu, intensywności życia sakramentalnego animuje rozkwit powołań i tworzy właściwą kulturę powołaniową. Najczęściej jest to wspólnota parafialna pojmowana jako wspólnota wspólnot. Stwarza ona konieczne przesłanki do uległej dyspozycyjności wobec delikatnego głosu Boga: *Pójdź za Mną!*

Każde powołanie, jako stały i ostateczny wybór drogi życia, otwiera się na potrójny wymiar:

- 1) w odniesieniu do Chrystusa każde powołanie jest *znakiem*,
- 2) w odniesieniu do Kościoła jest *posługą*,
- 3) w odniesieniu do świata jest *misją i świadectwem* o Królestwie Bożym.

Kościół jest matką powołań, ponieważ rodzi je w swoim wnętrzu, w mocy Ducha wspiera je, karmi i podtrzymuje. Spełnia cenną funkcję pośredniczenia oraz funkcję pedagogiczną¹¹.

¹⁰ Tamże, nr 18.

¹¹ Tamże, nr 19.

5. Powołanie do kapłaństwa służebnego

Wśród różnych rodzajów powołania na szczególną uwagę zasługuje powołanie do kapłaństwa służebnego, gdyż stanowi ono *stałą gwarancję sakramentalnej obecności Chrystusa Odkupiciela w różnych czasach i różnych miejscach* (Jan Paweł II *Christifideles laici*, nr 55). Ten rodzaj powołania można wyrazić trzema stopniami: *biskupstwem* (z którym związana jest gwarancja sukcesji apostołskiej), *prezbiteratem* (który jest sakramentalnym uobecnieniem Chrystusa Głowy) i *diakonatem* (znak sakramentalny Chrystusa Sługi). Biskupom została powierzona posługa powoływania tych, którzy zmierzają do święceń, by stać się ich współpracownikami w posłudze apostołskiej.

Kapłaństwo sakramentalne pełni służbę jedności we wspólnocie i na mocy tego posiada nie dające się uchylić zadanie promocji każdego powołania. Stąd w optyce duszpasterskiej kapłaństwo służebne jest dla wszystkich powołań i wszystkie powołania są dla kapłaństwa służebnego we wzajemności wspólnotowej.

Biskup, wraz ze swym prezbiterium, jest powołany do rozpoznania i pielęgnowania wszystkich rodzajów powołań. W sposób zaś szczególny seminarium powinno stać się troską całego Kościoła diecezjalnego w celu zagwarantowania formacji przyszłych prezbiterów i budowania wspólnot eucharystycznych¹².

6. Natura i misja kapłaństwa służebnego

Jan Paweł II w *Posynodalnej adhortacji Pastores dabo vobis* stwierdził, że *poznanie natury i misji kapłaństwa służebnego jest niezbędnym warunkiem, a jednocześnie bezpiecznym przewodnikiem i decydującym bodźcem do rozwoju duszpasterskiej działalności Kościoła, zmierzającej do budzenia i rozeznawania powołań kapłańskich oraz formacji kandydatów do posługi kapłańskiej* (nr 11).

Tożsamość kapłańska ma swoje źródło w tajemnicy Trójcy Przenajświętszej, która się objawia i udziela ludziom w Chrystusie, tworząc w Nim i za sprawą Ducha Świętego Kościół.

Adhortacja *Christifideles laici*, przypominając nauczanie Soboru, ukazuje Kościół jako tajemnicę, komunie i misję: *Jest tajemnicą, albowiem miłość i życie Ojca, Syna i Ducha Świętego są darmowym darem dla tych, którzy narodzili się z wody i z Ducha (por. J 3, 5) i zostali wezwani do przeżywania, a także wyrażania i przekazywania w dziejach (misja) jedności samego Boga* (nr 8).

W tajemnicy Kościoła, pojętego jako wspólnota Osób Boskich i osób ludzkich, ujawnia się specyficzna tożsamość kapłana i jego posługi: *Prezbiter bowiem, na*

¹² Tamże, nr 22.

mocy konsekracji otrzymanej w sakramencie święceń, zostaje posłany przez Ojca za pośrednictwem Jezusa Chrystusa, Głowy i Pasterza Ludu Bożego, do którego upodabnia się w sposób szczególny, aby żyć i działać w mocy Ducha Świętego w służbie Kościoła i zbawienia świata¹³. Tożsamość prezbitera posiada więc charakter „relacyjny”. Pozostaje on zawsze w wyjątkowej komunii i misteryjnej relacji do osób Boskich i ludzkich. *Poprzez kapłaństwo, które wypływa z głębi niepojętej tajemnicy Boga, czyli z miłości Ojca, łaski Jezusa Chrystusa i daru jedności Ducha Świętego, kapłan zostaje sakramentalnie włączony we wspólnotę z biskupem i z innymi prezbiterami¹⁴, by służyć Ludowi Bożemu, którym jest Kościół, i pociągać wszystkich do Chrystusa, zgodnie z modlitwą Pana: «Ojciec Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno. (...) jak Ty, Ojciec, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał» (J 17, 11. 21)¹⁵.*

Choć eklezjologia komunii jest podstawowym kryterium określającym tożsamość kapłana, to jednak należy pamiętać, iż istota i geneza kapłaństwa jest ściśle chrystocentryczna: *Prezbiter odnajduje pełną prawdę o swojej tożsamości w tym, że jego kapłaństwo pochodzi od Chrystusa, jest szczególnym uczestnictwem i kontynuacją samego Chrystusa, Najwyższego i jedyne Kapłana Nowego i Wiecznego Przymierza. Kapłan jest żywym i przejrzystym obrazem Chrystusa Kapłana. Kapłaństwo Chrystusa, jako wyraz Jego absolutnej „nowości” w historii zbawienia, stanowi jedyne źródło i niezastąpiony wzór kapłaństwa chrześcijanina, a zwłaszcza prezbitera. Odniesienie do Chrystusa jest więc absolutnie niezbędnym warunkiem zrozumienia kapłaństwa hierarchicznego¹⁶. Prezbiterzy są w Kościele i dla Kościoła sakramentalnym uobecnieniem Jezusa Chrystusa Głowy i Pasterza, głoszą autorytatywnie Jego słowo, powtarzają Jego znaki przebaczenia i daru zbawienia, zwłaszcza w sakramencie chrztu, pokuty oraz w Eucharystii, dzielą Jego pełną miłości troskę aż do całkowitego złożenia daru z siebie za owczarnię, którą gromadzą w jedno i prowadzą do Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym. Jednym słowem, celem życia i działania kapłanów jest głoszenie Ewangelii światu i budowanie Kościoła w imieniu i w zastępstwie Chrystusa (in persona Christi), Głowy i Pasterza¹⁷.*

W Orędziu Zwyczajnego Zgromadzenia Synodu Biskupów z 1990 roku znajdujemy następującą syntezę rozumienia kapłańskiej tożsamości: *Ostatecznym*

¹³ Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja Pastores dabo vobis*, nr 12.

¹⁴ Zob. Sobór Watykański II, *Dekret o posłudze i życiu kapłanów Presbyterorum ordinis*, nr 7–8.

¹⁵ Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja Pastores dabo vobis*, nr 12.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże, nr 15.

źródłem naszej tożsamości jest miłość Ojca. Z posłanym przez Niego Synem, Najwyższym Kapłanem i Dobrym Pasterzem jesteśmy sakramentalnie złączeni w kapłaństwie służebnym dzięki działaniu Ducha Świętego. Życie i posługa kapłana są kontynuacją życia i działalności Chrystusa. Na tym zasadza się nasza tożsamość, nasza prawdziwa godność i to jest źródłem radości i pewności w naszym życiu¹⁸.

W Dekrecie o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis* wyraźnie mówi się o szczególnym powołaniu każdego prezbitera do świętości, które wynika z przyjętego sakramentu kapłaństwa (nr 12). Polega ono na upodobnieniu się do Jezusa Chrystusa Głowy i Pasterza oraz na wyrobieniu w sobie miłości pasterskiej¹⁹.

W związku z tym, że konsekracja kapłańska łączy się ściśle z misją, owocne wypełnianie posługi wymaga od prezbiterów prowadzenia głębokiego życia duchowego²⁰, ewangelicznego radykalizmu²¹, a także przynależności i poświęcenia się Kościołowi lokalnemu²².

7. Maryja – Matka i wzór każdego powołania

Maryja jest doskonałym obrazem zamysłu Boga względem stworzenia. Jest Niewiastą, w której Trójca Przenajświętsza może w pełni objawić swoją wolność dokonania wyboru. Maryja jest także wzorem wolności ludzkiej w udzieleniu odpowiedzi na ten wybór. Jest ona znakiem tego, co Bóg może uczynić, kiedy spotyka stworzenie otwarte na przyjęcie Jego propozycji. W Maryi dialog między wolnością Boga a wolnością człowieka urzeczywistnił się w stopniu doskonałym. Jako Matka Zbawiciela i Matka Kościoła rodzi Kościół i każde powołanie²³.

O szczególnej roli Maryi w rozwijaniu powołania do kapłaństwa służebnego mówił Benedykt XVI do alumnów zgromadzonych na Jasnej Górze: *Umilowani kandydaci do kapłaństwa! Jak wielką pomocą może być dla was refleksja nad tym, w jaki sposób Maryja uczyła się od Jezusa! Od Jej pierwszego «fiat», przez długie, zwyczajne, szare lata życia ukrytego, gdy wychowywała Jezusa czy gdy w Kanie Galilejskiej przynagliła Go do pierwszego znaku, czy wreszcie, gdy pod krzyżem wpatrywała się w Jezusa, ucząc się Go*

¹⁸ Zwyczajne Zgromadzenie Generalne Synodu Biskupów, *Orędzie Ojców Synodu do Ludu Bożego (28 października 1990 r.)* III. „L'Osservatore Romano” z 29–30 października 1990 r.

¹⁹ Zob. Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja Pastores dabo vobis*, nr 21–23.

²⁰ Tamże, nr 24–26.

²¹ Tamże, nr 27–30.

²² Tamże, nr 31–32.

²³ Zob. Papieskie Dzieło Powołań Kościelnych, *Nowe powołania dla nowej Europy*, nr 23.

chwila po chwili. Najpierw przez wiarę, a potem w swoim łonie przyjęła Ona ciało Jezusa i wydała Go na świat. Dzień po dniu z zachwytem Go adorowała, z odpowiedzialną miłością Mu służyła, w sercu śpiewając Magnificat. W waszej drodze i w waszej przyszłej kapłańskiej posłudze pod kierunkiem Maryi uczcie się Jezusa! Wpatrujcie się w Niego, pozwólcie, aby to On was ukształtował, abyście kiedyś mogli ukazywać Go waszą hojną posługą wszystkim, którzy do was będą przychodzili. Gdy będziecie brali w wasze dłonie eucharystyczne Ciało Jezusa, aby Nim nakarmić Lud Boży, i gdy będziecie brali odpowiedzialność za tę część Mistycznego Ciała Jezusa, która wam będzie powierzona, pamiętajcie o tej postawie zachwytu i adoracji, które cechowały wiarę Maryi. Jak Ona w swej odpowiedzialnej, matczynej miłości do Jezusa zachowywała pełną zachwytu miłość dziewiczą, tak i wy, gdy przykłękacie w liturgicznym momencie przeistoczenia, zachowajcie zdolność do zachwytu i adoracji²⁴.

II Duszpasterstwo powołaniowe

W Orędziu do uczestników Kongresu poświęconego powołaniom do kapłaństwa i życia konsekrowanego w Europie, który odbył się w Rzymie w dniach 5–10 maja 1997 roku, Jan Paweł II wyraźnie stwierdził, że *duszpasterstwo powołaniowe jest jednym z najważniejszych i najpilniejszych zadań wspólnoty kościelnej. Należy bowiem dopomóc każdemu ochrzczoneму w odkryciu powołania, jakie zostało mu przeznaczone wedle Bożego zamysłu, i w otwarciu się na nie²⁵*. W kolejnym przemówieniu papieskim do uczestników tegoż Kongresu znajdujemy następujące wskazanie: *Trzeba też dążyć do do zdecydowanego polepszenia jakości duszpasterstwa powołaniowego w Kościołach europejskich. (...) Zmienione warunki historyczne i kulturowe każą postrzegać duszpasterstwo powołaniowe jako jeden z pierwszoplanowych celów całej chrześcijańskiej wspólnoty. Osoby zajmujące się duszpasterstwem powołaniowym będą mogły tym skuteczniej spełniać swoje zadanie, im bardziej uda im się przekonać poszczególnych członków wspólnoty, że formacja kapłanów i osób konsekrowanych potrzebnych Ludowi Bożemu jest zadaniem każdego z nich²⁶*.

W *Pastores dabo vobis* czytamy, że wymiar powołaniowy jest istotną cechą duszpasterstwa Kościoła i należy do jego natury, czyli do jego życia i misji.

²⁴ Przemówienie Benedykta XVI do zakonników, zakonnice, seminarzystów i przedstawicieli ruchów katolickich, s. 15.

²⁵ Jan Paweł II, *Orędzie do uczestników kongresu*, „L'Osservatore Romano”, (1997) 8–9, s. 35.

²⁶ Zob. Jan Paweł II, *Nieustanna troska Kościoła o powołania do służby Bożej*, „L'Osservatore Romano”, (1997) 8–9, s. 37

Powołanie określa najpierw głęboką istotę Kościoła, a następnie jego działalność. Sama nazwa *ecclesia* wskazuje, że Kościół jest zebraniem powołanych: *W tej «Ewangelii powołania» Kościół odnajduje wzór, siłę i zachętę do duszpasterstwa powołań, czyli do swojej misji mającej na celu troskę o rodzące się powołania, rozeznawanie ich i towarzyszenie im, zwłaszcza gdy chodzi o powołania do kapłaństwa. Ponieważ „brak kapłanów jest niewątpliwie dla każdego Kościoła czymś bardzo smutnym”, duszpasterstwo powołań winno zostać podjęte – szczególnie dzisiaj – przez wszystkich członków Kościoła z nowym zaangażowaniem, z większą energią i bardziej zdecydowanie. Wszyscy powinni być świadomi tego, że troska o powołania kapłańskie nie jest sprawą drugorzędną ani też czymś wyizolowanym i zacieśnionym do pojedynczego sektora, jakby jakąś osobną, chociaż ważną, częścią ogólnego duszpasterstwa Kościoła. Jest ona raczej – jak to wielokrotnie stwierdzali Ojcowie Synodalni – działalnością wewnętrzną włączoną w ogólne duszpasterstwo każdego Kościoła, troską, która powinna być zespolona i całkowicie tożsama z tak zwanym duszpasterstwem zwyczajnym, winna być naturalnym i podstawowym wymiarem duszpasterstwa całego Kościoła, czyli jego życia i misji²⁷.*

1. Principia teologiczne duszpasterstwa powołań

Dokument końcowy wspomnianego Kongresu poświęconego powołaniom do Kapłaństwa i Życia Konsekrowanego w Europie podaje następujące principia teologiczne dla praktyki duszpasterstwa powołań:

1) Duszpasterstwo powołaniowe jest działalnością związaną z istotą Kościoła, a więc również wewnętrzną włączoną w duszpasterstwo ogólne.

2) Każde powołanie chrześcijańskie pochodzi od Boga za pośrednictwem Kościoła. Dlatego też podmiotem i animatorem duszpasterstwa powołań jest wspólnota kościelna w całej swej różnorodności: od Kościoła powszechnego do Kościoła lokalnego, od parafii aż do każdego członka Ludu Bożego.

3) Wszyscy członkowie Kościoła ponoszą odpowiedzialność za troskę o powołania.

4) Kościół partykularny odnosi się z respektem i popiera różnorodność służb i charyzmatów, czyli różnych powołań, będących manifestacją działania Ducha Świętego.

5) Najważniejszym aktem duszpasterstwa powołaniowego jest modlitwa zalecana przez Chrystusa: *Proście Pana żniwa, aby posłał robotników na swoje żniwo! (Mt 9, 38)*. Autentyczna modlitwa prowadzi następnie do dawania

²⁷ Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja Pastores dabo vobis*, nr 34.

świadczenia, katechezy i innych działań nakierowanych na ułatwienie spontanicznej i wielkodusznej odpowiedzi na Boże wezwanie²⁸.

2. Zasady duszpasterstwa powołaniowego

Z powyższych reguł teologicznych wynikają następujące zasady teoretyczno-praktyczne duszpasterstwa powołań:

1) Duszpasterstwo powołaniowe jest pierwotną perspektywą duszpasterstwa ogólnego.

Całe duszpasterstwo, a w szczególności duszpasterstwo młodzieży, jest w swojej istocie powołaniowe. Dlatego też duszpasterze powinni zwracać baczną uwagę na problematykę powołania, starając się ją uzmysłwić każdemu wierzącemu. Powinni przede wszystkim pomóc młodym w odkryciu ich specyficznego powołania, tak, aby sprowokować ich do wielkodusznej odpowiedzi na Boże wezwanie. W program duszpasterstwa ogólnego musi być wpisana **troska o rodzące się powołania, pomoc w rozeznawaniu ich i towarzyszenie powołanym**.

2) Duszpasterstwo powołań jest aktualnym wyzwaniem współczesnego duszpasterstwa.

W związku z tym, iż brak powołań jest poważnym problemem Kościołów Europy, **duszpasterstwo powołań staje się centralnym elementem działań pastoralnych**. Musi być ono bardziej odważne i autentyczne, skierowane do konkretnych osób, a nie do anonimowej czy też abstrakcyjnej grupy. Powinno skłaniać do określonego zaangażowania poprzez życie z wiary.

3) Duszpasterstwo powołaniowe jest stopniowe i zbieżne.

Duszpasterstwo powołaniowe musi przestrzegać pewnej stopniowości, rozpoczynającej się od ukazywania wartości podstawowych i uniwersalnych (wartość życia ludzkiego), prawd wspólnych dla wszystkich (życie jest darem), by następnie przejść do coraz bardziej osobistego i konkretnego wyodrębnienia powołania, aż do radykalnej propozycji poświęcenia się Bogu w życiu kapłańskim bądź konsekrowanym.

²⁸ Zob. Papieskie Dzieło Powołań Kościelnych, *Nowe powołania dla nowej Europy*, nr 25.

4) Duszpasterstwo powołaniowe jest ogólne i specyficzne.

Wychodzi ono bezpośrednio od szerokiej idei powołania i apelu skierowanego do wszystkich, by w rezultacie ograniczyć się do powołania indywidualnego. Harmonijny i progresywny porządek czyni zasadniczą propozycję podjęcia określonej drogi życia bardziej prowokującą i dostępną dla osoby. Im bardziej młody człowiek zostanie uformowany do naturalnego przejścia od wdzięczności za otrzymany dar życia do wdzięczności za dobro podarowane, tym bardziej prawdopodobne będzie zaferowanie Bogu całkowitego daru z siebie jako naturalnej i nieuniknionej konsekwencji.

5) Duszpasterstwo powołaniowe jest uniwersalne i stałe.

Duszpasterstwo powołaniowe zwraca się do wszystkich, nie jest duszpasterstwem elitarnym, lecz popularnym, nie jest nagrodą dla najbardziej zasłużonych, ale jest łaską i darem Boga dla każdej osoby, ponieważ każdy jest powołany przez Boga. Nie kończy się wraz z osiągnięciem pewnego wieku, lecz powinno być traktowane jako ciągłe przynaglenie do realizacji Bożego planu wobec człowieka. Duszpasterstwo powołaniowe należy do stałej formacji chrześcijanina.

6) Duszpasterstwo powołaniowe jest indywidualne i wspólnotowe.

Cały Kościół jest animatorem powołaniowym i cały Kościół jest przedmiotem duszpasterstwa powołań. Jednocześnie to pojedyncza osoba powinna zinterpretować propozycję powołaniową i wziąć za nią odpowiedzialność. Apel Boga skierowany do całej wspólnoty jest równocześnie apelem personalizowanym. Dotyczy to także pomocy w odczytaniu powołania. Posługa ta przynależy do całej wspólnoty, ale realizują ją przede wszystkim prezbiterzy, osoby konsekrowane, katecheeci, rodzice, nauczyciele i wychowawcy.

7) Duszpasterstwo powołaniowe jest perspektywą jednocząco-syntetyzującą wszystkie rodzaje duszpasterstw.

Duszpasterstwo powołaniowe jawi się jako kategoria jednocząca duszpasterstwo w ogóle. Jest naturalnym celem wszelkiego trudu duszpasterskiego, a także swojego rodzaju elementem weryfikującym autentyczne duszpasterstwo. Duszpasterstwo powołaniowe jest i musi pozostać w ścisłej relacji ze wszystkimi innymi duszpasterstwami: rodzin, kultury, liturgicznym, sakramentalnym, katechezą; z różnymi grupami animacji, formacji chrześcijańskiej i ruchami.

Duszpasterstwo powołaniowe jest perspektywą jednoczącą przede wszystkim duszpasterstwo młodzieżowe oraz duszpasterstwo rodzin. To pierwsze

ma szczególne znaczenie ze względu na wiek, w który dokonuje się wyboru drogi życia, natomiast to drugie – ze względu na to, że rodzice są pierwszymi animatorami – wychowawcami powołań²⁹.

3. Drogi realizacji duszpasterstwa powołań

Refleksja nad tradycją Kościoła potwierdza, iż rozpoznanie powołania dokonuje się najczęściej na drogach wiary, które są wyznaczone przez liturgię i modlitwę, wspólnotę kościelną, świadectwo życia i katechezę, praktykę kierownictwa duchowego i służbę miłości.

1) Liturgia i modlitwa

Liturgia jest sama w sobie wezwaniem. Jest uprzywilejowanym miejscem, gdzie cały Lud Boży odnajduje swą tożsamość i powołanie. Każda celebracja jest wydarzeniem powołaniowym. W celebrowanej tajemnicy zbawienia wierzący rozpoznaje swoje własne powołanie, gdy słyszy głos Ojca, który w Synu, mocą Ducha Świętego wzywa go do ofiarowania siebie. Tylko modlitwa może uaktywnić postawę zaufania i zawierzenia, niezbędną do powiedzenia Bogu „tak” oraz pokonania wszelkich obaw i niepewności. Na godną polecenia w perspektywie powołaniowej zasługuje metoda *lectio divina*. Ponadto należy popierać i rozwijać w duszpasterstwie inne szkoły modlitwy³⁰.

2) Wspólnota kościelna

Liturgia jest manifestacją komunii kościelnej, braterstwa wewnątrz Ludu Bożego. Braterstwo kościelne jest nie tylko cnotą umiejętnego funkcjonowania wewnątrz wspólnoty, lecz również ważnym itinerarium powołaniowym. Właściwe przeżywanie wspólnoty braterskiej jest ważnym składnikiem projektu powołaniowego danej osoby. Ten, kto nie doświadcza żadnego braterstwa i zamyka się na relacje z innymi, lub interpretuje powołanie wyłącznie jako perfekcję prywatną i osobistą, nie jest zdolny do odpowiedzenia Bogu na jego wezwanie. Powołanie jest bowiem manifestacją człowieka, stworzonego i otwartego przez Boga na relacje z innymi.

Dokument końcowy Kongresu poświęconego powołaniom do Kapłaństwa i Życia Konsekrowanego w Europie (Rzym, 5–10 maja 1997) *Nowe powołania dla nowej Europy* zaleca **powołanie we wspólnotach kościelnych centrów**

²⁹ Tamże, nr 26.

³⁰ Tamże, nr 27.

sluchania, czyli grup dzielenia się Słowem Bożym. Ich członkowie spotykają się co jakiś czas w swych domach w celu lepszego poznania orędzia chrześcijańskiego i dzielenia się darami interpretacji samego Słowa. W wielu Kościołach europejskich te centra sprawdziły się jako droga odkrywania powołania.

Podobną rolę jak *centrum sluchania* może odgrywać **formuła otwartej wspólnoty**. Uczestnicząc w życiu instytutów życia konsekrowanego, seminariów duchownych, młodzi ludzie mogą dzięki bezpośredniemu doświadczeniu dokonać stopniowego rozeznania własnego powołania. *Otwarta wspólnota* jest najlepszym ośrodkiem orientacji powołaniowej³¹.

3) Świadection życia i katecheza

Świadection życia i katecheza jest ukazywaniem człowiekowi bliskości Boga w całej historii zbawienia. Świadomość wdzięczności za otrzymany dar wiary, powinna stawać się pragnieniem i chęcią przekazywania innym tego, co się otrzymało, zarówno przez przykład własnego życia, jak i katechezę.

Należy zawsze pamiętać, iż najważniejszym i najskuteczniejszym środkiem budzenia powołań jest świadection życia kapłanów, ich bezwarunkowe oddanie się owczarni Bożej, ich pełna miłości służba Chrystusowi i jego Kościołowi – służba będąca dźwiganiem krzyża, przyjętego z paschalną nadzieją i radością, wreszcie braterska zgoda i gorące pragnienie ewangelizacji³².

Katecheza ma za zadanie nauczać każdego jak przeżywać własne powołanie chrześcijańskie w świecie. Autorzy dokumentu *Nowe powołania dla nowej Europy* potwierdzają ważność katechezy w perspektywie powołaniowej. Wskazują przede wszystkim na katechezę przygotowującą do przyjęcia sakramentu bierzmowania. Wiek bierzmowania mógłby być – zdaniem uczestników kongresu – „wiekiem powołania”, okresem orientacji teologicznej i pedagogicznej odpowiedniej do odkrycia i realizacji otrzymanego daru i jego świadectiona³³.

Ponadto podczas katechezy *potrzebne jest bezpośrednie nauczanie o tajemnicy powołania w Kościele, o wartości kapłaństwa hierarchicznego, o tym jak pilnie potrzebuje go Lud Boży. Organiczna katecheza, skierowana do wszystkich członków Kościoła, nie tylko rozwiewa wątpliwości i poddaje krytyce jednostronne i wypaczone opinie na temat kapłaństwa urzędowego, ale zarazem otwiera serca wiernych w oczekiwaniu na dar i stwarza warunki sprzyjające rodzeniu się nowych powołań. Wychowawcy, a szczególnie duchowni, powinni bez lęku przedstawiać w sposób jasny i zdecydowany*

³¹ Tamże.

³² Zob. Sobór Watykański II, *Dekret o formacji kapłanów, Optatam totius*, nr 2.

³³ Zob. Papieskie Dzieło Powołań Kościelnych, *Nowe powołania dla nowej Europy*, nr 27.

powołanie do kapłaństwa jako realną możliwość dla tych młodych, którzy posiadają niezbędne dary i przymioty. Nie należy się obawiać, że w jakiś sposób skrepuje to młodych lub ograniczy ich wolność; wprost przeciwnie – wyraźna propozycja, przedstawiona w odpowiednim momencie, może się okazać decydującym czynnikiem, który skłoni młodego człowieka do wolnej i autentycznej odpowiedzi³⁴.

4) Praktyka kierownictwa duchowego

Wyrazem troski o powołania kapłańskie winna być również zdecydowana i przekonująca propozycja kierownictwa duchowego.

Jan Paweł II przypomina tę starożytną praktykę i zaleca jej stosowanie w następujący sposób: *Trzeba koniecznie odkryć na nowo wielką tradycję osobistego kierownictwa duchowego, które zawsze przynosiło liczne i cenne owoce w życiu Kościoła. W konkretnych przypadkach i przy spełnieniu ściśle określonych warunków może ono być wspomagane, ale nie zastępowane, przez pewne formy analizy czy pomocy psychologicznej. Trzeba zachęcać chłopców i młodzież, aby odkryli i cenili dar kierownictwa duchowego, aby go szukali i pełni ufności domagali się go od swoich wychowawców w wierze. Kapłani zaś, ze swej strony, winni jako pierwsi poświęcać czas i siły temu dziełu wychowania i pomocy duchowej; w przyszłości nigdy nie będą żałować, że pominęli lub odsunęli na dalszy plan wiele innych spraw, nawet pięknych i pożytecznych, aby dochować wierności swej posłudze współpracowników Ducha Świętego, którzy mają oświecać powołanych i być dla nich przewodnikami³⁵.*

5) Służba miłości

Diakonia miłości jest jedną z bardziej typowych funkcji Kościoła – wspólnoty miłości, i to na każdym jej poziomie – od wspólnoty lokalnej, przez Kościół partykularny, aż po Kościół powszechny. Jak napisał Benedykt XVI w encyklice *Deus caritas est, caritas* Kościoła jest przejawem miłości trynitarniej Boga, jest *służbą, którą Kościół pełni, aby nieustannie wychodzić naprzeciw cierpieniom i potrzebom, również materialnym, ludzi³⁶.*

Doświadczenie służby na wzór Chrystusa-Sługi jest doświadczeniem własnego człowieczeństwa prowadzącym do lepszego poznania siebie samego, godności innych i piękna poświęcenia się im. Kto służy bratu, ten nieuchronnie spotyka Boga i wchodzi w wyjątkową komunie z Nim.

³⁴ Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja Pastores dabo vobis*, nr 39.

³⁵ Tamże, nr 40.

³⁶ Zob. Benedykt XVI, *Encyklika Deus caritas est*, nr 19–20.

Posoborowa animacja powołaniowa przeszła stopniowo od „duszpasterstwa propagandy” do „duszpasterstwa służby”, szczególnie w stosunku do najbardziej potrzebujących. Wielu młodych odnalazło Boga i siebie, cel i sens swojego życia, poświęcając czas i siły innym, i w ten sposób podjęło decyzję, aby cały projekt życia związać z kapłaństwem lub życiem konsekrowanym. Stąd jednym z pilnych zadań duszpasterskich jest tworzenie struktur wolontariatu³⁷.

Wolontariat wyraża się w wielorakich posługach. Benedykt XVI stwierdza: *To szerokie zaangażowanie stanowi dla młodych szkołę życia i uczy solidarności, gotowości do dawania nie tylko czegoś, ale siebie samych. Anty-kulturze śmierci, która wyraża się na przykład w narkotykach, przeciwstawia się w ten sposób miłość, która nie szuka siebie samej, ale która właśnie w gotowości „utracenia siebie” (por. Łk 17, 33 nn.) dla drugiego jawi się jako kultura życia*³⁸.

Podsumowując można stwierdzić, iż powołania, które nie rodzą się z kościelnego doświadczenia wymienionych powyżej pięciu dróg duszpasterstwa powołaniowego, ponoszą ryzyko deformacji u podstaw i wątpliwej autentyczności. Młody człowiek, jeśli chce odkryć samego siebie i swoje powołanie, powinien najpierw zrealizować to wszystko, co jest wymagane w oparciu o normę i tradycję kościelną. Realizacja powołania dokonuje się bowiem nie według subiektywnych upodobań, lecz według obiektywnego doświadczenia wiary Kościoła³⁹.

4. Wspólnoty i osoby odpowiedzialne za dzieło budzenia powołań

1) Wspólnota parafialna

Młodzi są zaangażowani w doświadczenie wiary przede wszystkim w swoich wspólnotach parafialnych. Szczególną odpowiedzialność za duszpasterstwo powołań ponosi w parafii prezbiter. To on bezpośrednio troszczy się o powołania. Pomagają mu w tym dziele budzenia powołań rady parafialne, współdziałające z diecezjalnymi i narodowymi centrami powołań. **Należy więc w każdej parafii tworzyć i popierać grupy odpowiedzialnych za animację powołaniową, a także propagować grupy modlitwy o powołania, inicjatywę dni i tygodni powołaniowych, katechezę powołaniową oraz inne formy świadectwa o powołaniu**⁴⁰.

³⁷ Zob. Papieskie Dzieło Powołań Kościelnych, *Nowe powołania dla nowej Europy*, nr 27.

³⁸ Benedykt XVI, *Encyklika Deus caritas est*, nr 30.

³⁹ Zob. Papieskie Dzieło Powołań Kościelnych, *Nowe powołania dla nowej Europy*, nr 28.

⁴⁰ Tamże, nr 29.

2) Miejsca – znaki życia powołaniem

W życiu Kościołów partykularnych ważną rolę powołaniową odgrywają wyjątkowe miejsca, będące we współczesnej konsumpcyjnej kulturze znakami życia według powołaniowego zamysłu Boga. Są to przede wszystkim: **wspólnoty zakonne, wspólnoty kontemplacyjne, wspólnoty apostołskie, wspólnoty życia konsekrowanego**.

Szczególnym znakiem powołaniowego wymiaru życia ludzkiego jest **seminarium diecezjalne**. Z jednej strony jest ono *silnym znakiem*, gdyż stanowi obietnicę przyszłości. Młodzi przybywający do seminarium są nadzieją i przyszłością Kościoła. Seminarium wyraźnie przypomina o charakterze powołaniowym życia i konieczności służby konsekrowanej dla istnienia wspólnoty chrześcijańskiej. Z drugiej strony seminarium jest *znakiem słabym*, ponieważ wymaga stałej troski Kościoła lokalnego, który inspiruje do działania parafialne (i nie tylko) duszpasterstwo powołaniowe w celu corocznego naboru kandydatów. Seminarium jest więc *znakiem zależnym* od działań całej społeczności wiernych. Uwidacznia się to również w staraniach diecezji o materialne utrzymanie seminarium⁴¹.

3) Pedagogiczne miejsca duszpasterstwa powołań

Dokument *Nowe powołania dla nowej Europy* mówi o **miejscach pedagogicznymi duszpasterstwa powołań**. Stanowią je: **grupy, ruchy, stowarzyszenia i szkoły**. Są to jednostki o różnym kształcie socjologicznym, mogą one jednak w znacznym stopniu przyczynić się do osiągnięcia dojrzałości wiary, rozpoznania i podjęcia decyzji o pójściu za głosem powołania⁴².

4) Postacie formatorów

Należy zwrócić szczególną uwagę na **staranną formację formatorów**. Wciąż rośnie zapotrzebowanie na silne osobowości duchowe, na nauczycieli życia duchowego, na wybitne postacie zdolne do przybliżenia tajemnicy Boga, dysponowane do słuchania, by pomóc innym wejść w odpowiedzialny dialog z Chrystusem⁴³.

5) Struktury duszpasterstwa powołaniowego

Należy utworzyć i rozbudować struktury duszpasterstwa powołaniowego: ośrodki parafialne, centra diecezjalne, narodowe. Autorzy dokumentu *Nowe powołania*

⁴¹ Tamże.

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże.

dla nowej Europy postulują także stworzenie Europejskiego Centrum Powołaniowego. Przed wspomnianymi centrami stawia się zadanie promocji autentycznej kultury powołaniowej oraz formację wychowawców-formatorów⁴⁴.

5. *Pedagogia powołania*

Pedagogia powołań znajduje swoją inspirację w Ewangelii, w oparciu o przykład wyjątkowego animatora i wychowawcy powołań – Jezusa Chrystusa. Kryzys powołaniowy jest również kryzysem projektu pedagogicznego i procesu wychowawczego. Można go dostrzec bardzo wyraźnie na przykładzie kryzysu rodziny. Pedagogia powołaniowa chce wyjść naprzeciw sytuacji kryzysowej, aby każdy animator i formator powołań był w stanie poprowadzić młodego człowieka do poznania Jezusa i dania Mu odpowiedzi na Jego wezwanie⁴⁵.

Pedagogia powołań od strony animatora sprowadza się do pięciu, zaczerpniętych z Ewangelii, charakterystycznych czynności:

1) Siał dobre nasienie powołania:

- akceptować wolność człowieka i doprowadzić go do dialogu z Bogiem;
- podejmować odważne działania, w odpowiednim czasie⁴⁶.

2) Towarzyszyć powołanemu:

- być blisko tych, do których kieruje się ziarno powołania, aby wskazać na bliskość i obecność Jezusa;
- kroczyć z powołanym z wielką wytrwałością i delikatnością;
- być otwartym na pytania, szukać wspólnie odpowiedzi;
- dzielić się świadectwem własnego powołania.

Pojawienie się zainteresowania Ewangelią i życiem w radykalny sposób jej poświęconym poprzez konsekrację, zależy w dużej mierze od osobistego świadectwa zadowolonych z wybranego stanu kapłanów, zakonników i zakonnice. Większość kandydatów do życia konsekrowanego i kapłaństwa mówi, że należy przypisać ich powołanie spotkaniu z kapłanem lub osobą konsekrowaną⁴⁷.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże, nr 30–31.

⁴⁶ Tamże, nr 33.

⁴⁷ Tamże, nr 34.

3) Wychowywać, czyli wydobywać na zewnątrz prawdziwe „ja” powołanego, to co ma w swym sercu – słabości i aspiracje – by wspomóc go w wolnej i wielkodusznej odpowiedzi Bogu:

- wychowywać do poznania siebie;
- wychowywać do odkrywania tajemnicy własnego życia w perspektywie planów Boga;
- wychowywać do interpretowania własnego życia w świetle historii zbawienia oraz odnajdowania w nim znaków działania Boga;
- wychowywać do modlitwy, uczyć modlitwy⁴⁸.

4) Formować – jest to szczytowy moment procesu pedagogicznego, sprowadza się do chrystoformizacji:

- uczyć rozpoznawania Jezusa, prawd życia, sensu życia w Chrystusie;
- uczyć postawy wdzięczności wobec wielkich darów Boga⁴⁹.

5) Pomóc w ostatecznym rozpoznaniu powołania i podjęciu dojrzałej decyzji *na całe życie*:

- stopniowo przygotowywać młodych do podejmowania odpowiedzialnych decyzji;
- powierzanie młodym odpowiednim do ich wieku i zdolności zadań;
- sprzyjanie podejmowaniu codziennych wyborów zgodnie z chrześcijańskimi wartościami⁵⁰.

III Seminarium Duchowne

W posynodalnej adhortacji *Pastores dabo vobis* czytamy: *Wyższe seminarium (...) jest niezbędnie potrzebne dla formacji kandydatów do kapłaństwa. Autorytatywnie stwierdził to Sobór Watykański II⁵¹, a przypomniał Synod: «Nie ulega wątpliwości, że instytucję wyższego seminarium, jako doskonale miejsce formacji, należy uznać za normalne środowisko – także w sensie materialnym – życia wspólnotowego i hierarchicznego, więcej – za prawdziwy dom formacyjny dla kandydatów do kapłaństwa, kierowany przez osoby rzeczywiście oddane tej służbie. Instytucja ta wydała w przeszłości i nadal wydaje obfite owoce na całym świecie».*

Seminarium to określony czas i miejsce, ale to przede wszystkim wspólnota wychowawcza w drodze. Zakłada ją biskup, aby tym, których Pan

⁴⁸ Tamże, nr 35.

⁴⁹ Tamże, nr 36.

⁵⁰ Tamże, nr 37.

⁵¹ Zob. Sobór Watykański II, *Dekret o formacji kapłanów Optatum totius*, nr 4.

powołuje do apostołskiej służby, umożliwić przeżycie doświadczenia formacji, jaką Chrystus dał Dwunastu. W świetle przekazu zawartego w Ewangeliach, długotrwałe przebywanie z Jezusem stanowi niezbędne przygotowanie do apostołskiej posługi. Wymaga ono od Dwunastu szczególnie zdecydowanego oderwania się – w jakiejś mierze zaproponowanego wszystkim uczniom – od rodzinnego środowiska, od codziennej pracy, od najsilniejszych nawet więzi uczuciowych (por. Mk 1, 16–20; 10, 28; Łk 9, 23. 57–62; 14, 25–27). Wielokrotnie przywoływany tu przekaz ewangelisty Marka podkreśla znaczenie głębokiej więzi, jaka łączy Apostołów z Chrystusem i ze sobą nawzajem; zanim zostali oni wysłani, by głosić naukę i uzdrawiać, Chrystus wezwał ich, «aby Mu towarzyszyli» (Mk 3, 14).

Seminarium, zgodnie ze swą najgłębszą tożsamością, jest w Kościele swoistą kontynuacją wspólnoty Apostołów zgromadzonych wokół Jezusa, słuchających Jego słów, przygotowujących się do przeżycia Paschy, oczekujących na dar Ducha, by podjąć powierzona sobie misję. Ta tożsamość stanowi ideał normatywny, który pobudza seminarium, w najróżniejszych formach i w różnorodnych sytuacjach składających się na jego historię jako instytucji ludzkiej, do konkretnej realizacji swego zadania, wiernej ewangelicznym wartościom, z których czerpie inspirację, i zdolnej sprostać okolicznościom i wymogom czasów.

Seminarium samo w sobie jest podstawowym doświadczeniem życia Kościoła: biskup jest w nim obecny poprzez posługę rektora oraz służbę współodpowiedzialności i jedności z innymi wychowawcami, której jest animatorem, służbę mającą na celu duszpasterski i apostołski rozwój alumnów. Członkowie wspólnoty seminaryjnej, zjednoczeni przez Ducha Świętego więzami braterstwa, pracują razem, każdy według otrzymanych darów, by wszyscy wzrastali w wierze i miłości, a także przygotowali się odpowiednio do kapłaństwa, czyli do przedłużania zbawczej obecności Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza w Kościele i w historii (nr 60).

1. Wyższe Seminarium Duchowne Metropolii Warmińskiej „Hosianum”

Archidiecezja Warmińska posiada własne wyższe seminarium duchowne, założone w 1565 roku przez Sługę Bożego Stanisława kardynała Hozjusza. WSD MW „Hosianum” w Olsztynie kieruje się przepisami kościelnego prawa powszechnego, instrukcjami Konferencji Episkopatu Polski, wskazaniami Arcybiskupa Metropolity Warmińskiego oraz normami swego Statutu⁵² i Regulaminu⁵³. Patronem Seminarium jest św. Józef Oblubieniec NMP i Opiekun Kościoła.

⁵² Zob. Statut Wyższego Seminarium Duchownego Metropolii Warmińskiej „Hosianum” w Olsztynie, Olsztyn 2004.

Seminarium jest społecznością moderatorów, alumnów oraz innych pracowników, którzy służą formacji ludzkiej, duchowej, intelektualnej i duszpasterskiej alumnów w hierarchicznej wspólnotcie Kościoła. Zwierzchnią opiekę nad nim sprawuje bezpośrednio każdorazowy Arcybiskup Metropolita Warmiński.

Przy seminarium działa Stowarzyszenia Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego Metropolii Warmińskiej „Hosianum”. Celem działania Stowarzyszenia jest kształtowanie postaw religijno-moralnych, szerzenie idei Seminarium, modlitwa w intencji społeczności seminaryjnej i powołań kapłańskich oraz niesienie pomocy materialnej.

Seminarium prowadzi Dzieło Budzenia Powołań i promuje szeroko rozumianą kulturę powołaniową. Organizuje Dzień Wdzięczności (2 maja), rekolekcje powołaniowe dla maturzystów, spotkania dla ministrantów i lektorów, Niedziele Powołaniowe w poszczególnych parafiach Archidiecezji Warmińskiej oraz Weekendowe Dni Powołaniowe. Moderatorzy i Alumni spotykają się również z młodzieżą podczas szkolnych i parafialnych rekolekcji wielkopostnych (*młodzi wobec młodych*).

2. Odpowiedzialność Prezbiterium Warmińskiego za Seminarium

Odpowiedzialność za Seminarium spoczywa na wszystkich duchownych należących do Archidiecezji Warmińskiej. Są oni zobowiązani przede wszystkim do troski o nowe powołania kapłańskie oraz do stałego materialnego wspierania wspólnoty seminaryjnej⁵⁴. Absolwenci Seminarium zobowiązani są do zapłacenia na rzecz Seminarium tzw. *seminaristicum*, w kwocie ustalonej przez Dyrektora ds. administracyjnych. Seminarium organizuje Absolwentom spotkania i zajęcia formacyjne oraz doksztalcające, a także rekolekcje w ramach tzw. *formatio permanentis*. Zwyczajem jest przekazywanie Bibliotece Seminarium księgozbioru przez księży Absolwentów⁵⁵.

IV Zagadnienia do dyskusji w Parafialnych Zespołach Synodalnych

- 1) Działalność Komisji ds. Powołań Kapłańskich Archidiecezji Warmińskiej.
- 2) Utworzenie Warmińskiego Centrum Powołań dla propagowania kultury powołaniowej i koordynacji Dzieła Budzenia Powołań w Archidiecezji Warmińskiej.

⁵³ Zob. *Regulamin Wyższego Seminarium Duchownego Metropolii Warmińskiej „Hosianum” w Olsztynie*, Olsztyn 2004.

⁵⁴ Zob. *Statut Wyższego Seminarium Duchownego Metropolii Warmińskiej „Hosianum” w Olsztynie*, § 8–10.

⁵⁵ Tamże § 29–31.

- 3) Powstanie Ośrodków Powołań przy sanktuariach i większych parafiach, jako miejsc modlitwy, dialogu i informacji.
- 4) Organizacja rekolekcji powołaniowych dla maturzystów.
- 5) Organizowanie w parafiach Tygodnia Powołań (od IV Niedzieli Wielkanocnej).
- 6) Każdy pierwszy czwartek miesiąca – szczególnym dniem modlitwy powołaniowej.
- 7) Organizacja Parafialnych Niedziel Powołaniowych.
- 8) Promocja powołań podczas prymicji, a także z okazji jubileuszów kapłańskich.
- 9) Współpraca duchownych i świeckich z seminarium.
- 10) Propagowanie wśród młodzieży praktyki kierownictwa duchowego.
- 11) Stała praca formacyjna z liturgiczną służbą ołtarza oraz z innymi ruchami odnowy chrześcijańskiej, spośród których najczęściej wywodzą się przyszli kapłani.
- 12) Działalność Stowarzyszenia Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego Metropolii Warmińskiej „Hosianum” w Olsztynie.
- 13) Byt materialny seminarium.

KOMISJA DS. SPOŁECZNYCH I TROSKI O DZIEŁO STWORZENIA

INSTRUMENTUM LABORIS

KOŚCIÓŁ WOBEC PROBLEMÓW ŻYCIA SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO

Powyższa Komisja zamierza sukcesywnie przekazywać *Parafialnym Zespołom Synodalnym*, materiały dotyczące siedmiu tematów, służące jako pomoc w dyskusji nad problemami życia społeczno-gospodarczego:

- sprawy społeczne zadaniem ewangelizacyjnej misji Kościoła;
- podstawowe zasady życia społecznego;
- Kościół wobec zagadnień społeczno-politycznych;
- ubóstwo i miłość chrześcijańska;
- sprawiedliwość społeczna a zagrożenie bezrobociem (środowiska wykluczenia);
- kultura i ekologia;
- moralność i sprawiedliwość a porządek społeczno-ekonomiczny.

I Sprawy społeczne – zadaniem ewangelizacyjnej misji Kościoła

Nauczanie Kościoła

Wiara chrześcijańska jest tak doniosłym czynnikiem kulturowym i cywilizacyjnym, że z konieczności oddziałuje na życie społeczne. W każdej epoce chrześcijanie starali się zrozumieć i naśladować nakazy moralne, płynące ze zobowiązań chrzcielnych. Kościół *pełniąc misję głoszenia Ewangelii, w imię Chrystusa przypomina człowiekowi o jego własnej godności i powołaniu do wspólnoty osób; poucza go o wymaganiach sprawiedliwości i pokoju zgodnych z Bożą mądrością* (KKK 2419). Chrześcijanin znajduje w społecznej nauce Kościoła *zasady refleksji, kryteria osądu i wskazówki do działania, które są punktem wyjścia do promowania integralnego i solidarnego humanizmu* (SRS 41).

Synod Archidiecezjalny, przypominając Ewangelię społeczną, ma obowiązek wsłuchiwania się w tradycję społeczną Kościoła, uświadamiania wiernym potrzeby zaangażowania się w życie społeczno-gospodarcze oraz upominania się o

najsłabszych, ubogich i pokrzywdzonych. Papież Jan Paweł II będąc w Polsce (Warszawa, 11 czerwca 1999 r.) w swoim przemówieniu na spotkaniu z uczestnikami Synodu Plenarnego, jasno ukazał zadania: *Przed wszystkim dostrzec, nazwać po imieniu, osądzić, wyciągnąć wnioski*. Potwierdził też rolę synodu w kształtowaniu życia religijno-społecznego wiernych: *Kościół polski od początku dostrzegał w synodach wypróbowane narzędzie reformy i odnowy życia chrześcijańskiego*. Posłannictwo Kościoła, którym jest głoszenie Ewangelii i zbawienia dokonanego przez Chrystusa, dokonuje się w konkretnym społeczeństwie i czasie. Kościół poprzez swoją naukę społeczną jest wierny swemu posłannictwu, ponieważ porządek nadprzyrodzony jako integralny wymiar zbawienia, powoduje wywyższenie tego co naturalne i przyrodzone (KNSK 64).

Jan Paweł II w encyklice *Centesimus annus* (1 V 1991) pisze: *nauczanie i upowszechnianie nauki społecznej wchodzi w zakres misji ewangelizacyjnej Kościoła i stanowi istotną część orędzia chrześcijańskiego, ponieważ ukazuje jego bezpośrednie konsekwencje dla życia społeczeństwa i czyni codzienną pracę i walkę o sprawiedliwość elementem świadectwa o Chrystusie Zbawicielu* (CA 5). Nauczanie społeczne Kościoła stanowi zatem doktrynalny trzon porządku moralnego, którego Kościół naucza w dziedzinie społecznej i gospodarczej, angażując swój własny autorytet.

Kościół otrzymał posłannictwo głoszenia i krzewienia królestwa Chrystusa i Boga wśród wszystkich narodów i stanowi zalążek oraz początek tego królestwa na ziemi (KK 5). *Objawienie chrześcijańskie stanowi wielce pomocny środek dla rozwoju tej wspólnoty między osobami, a zarazem prowadzi nas do głębszego rozumienia praw życia społecznego, jakie Stwórca wpisał w naturę duchową i moralną człowieka* (KDK 23).

Aby zrozumieć potrzebę i sens zaangażowania społecznego Kościoła należy pytać o źródło, misję tego zaangażowania, cel społecznego nauczania oraz jego zakres, stopień nieomyślności i mocy wiążącej nakazów Kościoła.

1. Misja społecznego nauczania Kościoła

Kościół ma prawo być dla człowieka nauczycielem prawdy wiary: nie tylko prawd dogmatu, ale także moralności, która wypływa z samej ludzkiej natury i z Ewangelii (KNSK 70). Kościół nie może pozostać obojętny na problemy społeczne i ich następstwa. *Kościółowi przysługuje prawo głoszenia zawsze i wszędzie zasad moralnych również w odniesieniu porządku społecznego, oraz wypowiedzenia oceny o wszystkich sprawach ludzkich, na ile wymagają tego fundamentalne prawa osoby ludzkiej i zbawienie człowieka* (KPK 747 § 2). Nauka społeczna Kościoła formowała się w czasie za sprawą licznych wypowiedzi Magisterium Kościoła na tematy społeczne.

Życie społeczne funkcjonujące w sferze zbiorowej aktywności ludzkiej, gdzie na tle wymiany dóbr i świadczeń zachodzą względnie trwałe stosunki społeczne, rodzi problemy społeczne. Pierwsze doktrynalne opracowanie nauki społecznej Kościoła, zostało zawarte w encyklice Leona XIII – *Rerum novarum* z 15 V 1891 roku. Narodziło się ono z konfrontacji – zderzenia z ideologiami socjalizmu, które preferowały walkę klas jako panaceum na budowę nowego porządku społecznego i gospodarczego oraz z liberalizmu – orientacji w sferze myśli społecznej, powstałej w XVII wieku, przedstawiającej wolność jako nadrzędną kategorię ludzkiego indywiduum i najwyższą wartość w całym porządku społecznym.

Przez głoszenie Ewangelii, łaskę sakramentów i doświadczanie braterskiej wspólnoty Kościół *uzdrowia i podnosi godność osoby ludzkiej, wzmacnia więzi społeczeństwa ludzkiego i napędza głębszym sensem i znaczeniem ludzką działalność* (KDK 40). Nauka społeczna swoje zasadnicze oparcie znajduje w biblijnym Objawieniu i Tradycji Kościoła. Nauczanie, encykliki, przemówienia czy listy pasterskie, nie mogą być oddzielone od szerszej tradycji naszej wiary. Życie zgodne z nauką Chrystusa wydobywa tożsamość oraz świadomość społeczną osoby ludzkiej.

Wiara, która przyjmuje słowo Boże i stosuje je w praktyce, skutecznie współdziała z rozumem. [...] Znaczący wkład w naukę społeczną Kościoła wnoszą również nauki humanistyczne i społeczne (KNSK 74 i 78). Należy zaznaczyć, że zadaniem Kościoła nie jest organizowanie życia społecznego, ponieważ jego cel zawiera się w ramach porządku religijnego. Jednak z tej *religijnej misji wypływają zadanie, światło i siły, które mogą służyć ustanowieniu i umocnieniu społeczności ludzkiej zgodnie z prawem Bożym* (KDK 42). Kościół nie wkracza w kwestie techniczne, nie ustanawia oraz nie proponuje żadnych systemów czy modeli organizacji życia społecznego (SRS 41). Pragnie jedynie *towarzyszyć człowiekowi na drodze zbawienia* (CA 54).

Nauka społeczna jest doktryną Kościoła, ponieważ Kościół jest tym podmiotem, który ją opracowuje, upowszechnia i naucza jej (KNSK 79). Ma ona charakter powszechny, tzn., że skierowana jest do każdego człowieka niezależnie od jego światopoglądu (MM 53). Papież Jana XXIII, w tytule encykliki *Pacem in terris* (11 IV 1963), wyraźnie wskazuje adresata tego dokumentu – *do wszystkich ludzi dobrej woli* (PT). Poczynając od tej encykliki, przeznaczenie to wymienione jest w początkowym adresie każdego dokumentu społecznego. Przekonanie o możliwości prowadzenia dialogu z wszystkimi ludźmi niezależnie od światopoglądu, wyraża również *Katechizm Kościoła Katolickiego*, w którym czytamy: *Kościół wyraża swoją ufność w możliwość mówienia o Bogu wszystkim ludziom i z wszystkimi ludźmi. Przekonanie to stanowi podstawę jego dialogu z innymi religiami, z filozofią i nauką, a także z niewierzącymi i ateistami* (KKK 39).

Nauczanie to charakteryzuje się ciągłością i rozwojem. Odwoływanie się do uniwersalnych wartości, wynikających z Objawienia i ludzkiej natury zapewnia

ciągłość nauczania. Dzięki temu nauka społeczna Kościoła jest nauczaniem stałym i nie zależy od różnych opinii, ideologii oraz kultur. Z drugiej strony, dzięki otwarciu na świat i zachodzące w nim wydarzenia, nauczanie społeczne Kościoła posiada zdolność do nieustannej odnowy, jest stałą aktualizacją swoich treści, tzn. zasad refleksji, kryteriów oceny oraz podstawowych wytycznych działania, w stosunku do zmieniającej się rzeczywistości społecznej (KNSK 85). Nauczanie społeczne Kościoła, zgodnie z Instrukcją *Libertatis constantia (Świadomość wolności)* z 22 III 1986 roku, jest: *Dalekie od tworzenia systemu zamkniętego, pozostaje stale otwarte na nowe zagadnienia, które nie przestają się wylaniać;* (LC 72). Na wszystkich etapach rozwoju społecznej nauki Kościoła, następowało pewne przesunięcie akcentu analizy, a nie porzucenie poprzednich kwestii.

Podczas Soboru Watykańskiego II (1962–1965) po raz pierwszy Magisterium Kościoła, na najwyższym swoim poziomie, wypowiada się w obszerny sposób na temat różnych doczesnych aspektów życia chrześcijańskiego. W *Konstytucji duszpasterskiej Gaudium et spes (Radość i nadzieja) w harmonijny sposób podejmuje tematy kultury, życia ekonomiczno-społecznego, małżeństwa i rodziny, wspólnoty politycznej, pokoju i wspólnoty narodów, w świetle chrześcijańskiej wizji człowieka oraz posłannictwa Kościoła* (KNSK 96).

W czasie gwałtownych przemian posoborowych udało się katolickiej nauce społecznej określić własną postać na podstawie Objawienia i rozumu (Pyszka 2003:14). *Sprawy bowiem świeckie i sprawy wiary wywodzą swój początek od samego Boga* (KDK 36). Kościół jest zobowiązany, przykładem Chrystusa, i musi stanąć tak jak On w obronie ucisnionych, najbiedniejszych i odrzuconych (Herr 1999, s. 28). Papież Pius XI w encyklice *Quadragesimo anno* (15 V 1931) podkreślając znaczenie nauki społecznej Leona XIII, stwierdza: *mamy prawo i obowiązek sądenia najwyższą Swoją władzą o sprawach społecznych i gospodarczych* (QA 41).

2. Społeczne nauczanie Kościoła światłem prawdy moralnej

Celem nauki społecznej nie jest ziemski raj, lecz taki społeczny porządek, w którym człowiek jest w stanie wypełniać wolę Boga i prowadzić chrześcijańskie życie (Herr 1999, s. 16). Nauka ta należy do porządku religijnego i moralnego (QA 23). Nie można w niej oddzielać tych dwóch porządków. Egzystencjalny, istnieniowy wymiar prawdy religijnej przejawia się zwłaszcza w sferze ludzkiej moralności. Podstawową troską społecznego nauczania Kościoła jest stwierdzenie zasady, że wszystkie stosunki społeczne są objęte normami moralnymi. Działania moralne są przeciwieństwem działań niemoralnych, a więc ograniczają się do działań moralnie dobrych. *Nauczanie to jest światłem prawdy moralnej, która budzi stosowne odpowiedzi, zgodne z powołaniem i posługą każdego*

chrześcijanina. [...] zawiera w sobie ponadto odpowiedzialność związaną z budowaniem, organizacją i funkcjonowaniem społeczeństwa (KNSK 83). Znaczący to, że nauczanie Kościoła zajmuje się także życiem społecznym z punktu widzenia jego moralnego kształtu i jest zasadniczo ukierunkowane na działanie, pragnie służyć praktyce.

Należy z naciskiem powtórzyć, że Kościół nie posiada ani nie promuje żadnego szczególnego modelu życia społecznego, nie jest też związany żadnym systemem politycznym, który uznawałby za własną drogę, wybraną wśród innych. W encyklice *Sollicitudo rei socialis* Jan Paweł II wyraźnie stwierdza: *Nauka społeczna Kościoła nie jest jakąś „trzecią drogą” między liberalnym kapitalizmem i marksistowskim kolektywizmem, ani jakąś możliwą alternatywą innych, nie tak radykalnie przeciwstawnych wobec siebie rozwiązań: stanowi ona kategorię niezależną. [...] Jej podstawowym celem jest wyjaśnianie tej rzeczywistości poprzez badanie jej zgodności czy niezgodności z nauką Ewangelii o człowieku i jego powołaniu doczesnym, a zarazem transcendentnym; zmierzając zatem do ukierunkowania chrześcijańskiego postępowania* (SRS 41).

W świetle nauki chrześcijańskiej moralność określa się według najwyższej wartości, do której się dąży, w stosunku do której wszystko inne jest wartością pośrednią. Wszelkie przejawy degradacji człowieka i różnorodne symptomy niesprawiedliwości Kościół ocenia z punktu widzenia moralności społecznej. Najwyższą wartością porządku społecznego i moralnego jest człowiek, ujmowany jako osoba w całej swej godności przyrodzonej i nadprzyrodzonej. Źródłem prawa, które jest zakorzenione w naturze ludzkiej, a jego odbicie znajduje się w sercu i sumieniu każdego człowieka, jest sam Bóg (Borutka 2006, s. 15). Życie moralne jest odpowiedzią na pełną miłości inicjatywę Boga. Jest wyrazem wdzięczności, hołdem składanym Bogu i dziękczynieniem. Jest współdziałaniem z zamysłem, który Bóg przeprowadza w historii (KKK 2262).

3. Kościół realizuje Urząd nauczycielski Chrystusa

Kościół jest *sakramentem Chrystusa*, czyli znakiem i narzędziem, za pomocą którego Chrystus jest obecny i działa pośród ludzi. Nauczanie Soboru Watykańskiego II jest jednoznaczne: *chodzi o to, aby wszyscy ludzie, złączeni dziś więzami społecznymi, technicznymi, kulturalnymi, osiągnęli jedność również w Chrystusie* (KK 1).

Powstaje pytanie, do jakiego stopnia Urząd Nauczycielski Kościoła jest nieomylny i zobowiązujący, zwłaszcza w sferze moralności? Głosząc nieomyślność papieża w sprawach wiary i moralności, Sobór Watykański I (1869–1870), utożsamiał dogmat nieomyślności papieża z nieomyślnością całego Kościoła. W konstytucji *Pastor aeternus* (18 VII 1870) czytamy, że papież *posiada tę nieomyślność*,

jaką Boski Zbawiciel chciał wyposażyć swój Kościół w definiowaniu nauki wiary i moralności (PA 61).

W konstytucji *Lumen gentium* ojcowie Soboru Watykańskiego II ponownie stwierdzają: *nieomyślność, w którą Boski Odkupiciel zechciał wyposażyć Kościół swój w określeniu nauki wiary lub obyczajów, ma taki zakres, jak i depozyt boskiego Objawienia, który ma być ze czcią przechowywany i wiernie wykładany (KK 25).*

Papież wypełnia swój urząd nauczycielski w sposób uroczysty i zwyczajny. Poprzez uroczyste nauczanie (*ex cathedra*), następuje potwierdzenie prawd podawanych do wierzenia, usunięcie wątpliwości lub potępienie błędu odnoszącego się do znaczenia i autentyczności tych prawd. Biskup Rzymski nie wyraża sądu jako osoba prywatna, lecz jako najwyższy nauczyciel Kościoła, *dzięki opiece Bożej przyrzeczonej mu w osobie św. Piotra (OBnUP II 3).*

Papież wypełnia także misję nauczania w formie zwyczajnej poprzez wypowiedzi ustne lub pisemne, np.: encykliki, adhortacje, listy, czy przemówienia. Wypełnia również swoją misję przez dzieła i instytucje o charakterze naukowym i pastoralnym (Tamże 47). Nauczanie to rozwija się w miarę zmieniających się okoliczności historycznych i jest otwarte na coraz to nowe zagadnienia.

Franco Pierani, wykładowca historii Kościoła na Papieskim Uniwersytecie Świętego Bonawentury w Rzymie, odpowiadając na pytanie: *jakie mamy obowiązki wobec Urzędu Nauczycielskiego Kościoła?*, pisze: *Chrystus jest jedynym Mistrzem; wszyscy chrześcijanie są braćmi i wszyscy są uczniami wobec Chrystusa; uczeń jest większy od innych tylko wtedy, gdy jest sługą innych. Na podstawie tego łatwiej można zrozumieć, dlaczego papież nazywa siebie «Sługa sług Bożych»: jest «Sługą sług Bożych», ponieważ powinien pomagać innym w uczeniu się od Chrystusa (Pierani 2001, s. 108).*

Takie spojrzenie na Kościół pozwala zrozumieć, że nieomyślność Kościoła dotyczy przede wszystkim papieża oraz biskupów będących w jedności z Głową Kościoła. Gwarancja nieomyślności została udzielona świętemu Piotrowi i jego następcom w sposób osobisty. Nikt nie posiada jej z własnego tytułu. Biskupom, została udzielona w sposób kolegialny, tzn., gdy trwają w jedności między sobą i z papieżem. Nieomyślność ta jest prawem udzielonym przez Boga w ich posłudze Kościołowi (tamże, s. 113).

Moc wiążąca nakazów katolickiej nauki społecznej zależy od charakteru i formy danej wypowiedzi (Zwoliński 1992, s. 12). *Kościół głosi swoją naukę społeczną autorytatywnie i wierzący są zobowiązani do przyjmowania jej jako warunku zbawienia, ale jedynie odnośnie do podstawowych tez odnoszących się do nauki wiary i moralności (Pyszka 2003, s. 69).* W sprawach tzw. *mieszanych* posłuszeństwo Kościołowi dotyczy elementu religijnego i moralnego. Kompetencja Kościoła do nauczania jest zawsze zakorzeniona w wierności Bożemu Objawieniu. Poszczególne stwierdzenia, zalecenia i opinie należy odczytywać

w takim duchu, w jakim zostały sformułowane. Trzeba więc rozróżniać, co Kościół nakazuje, a co zaleca.

Z powyższych racji Kościół powinien osądzać, czy dany porządek społeczno-gospodarczy jest zgodny z porządkiem moralnym oraz jakie mają obowiązywać zasady normujące ten porządek, aby był z godny z prawem moralnym. Władzę tę potwierdza *Nota Kongregacji Nauki Wiary, poświęcona działalności katolików: nie jest zadaniem Kościoła wskazywanie konkretnych rozwiązań – a tym mniej rozwiązań jedyńskich – w sprawach doczesnych, które Bóg pozostawił wolnemu i odpowiedzialnemu osądowi każdego człowieka, jednakże Kościół ma prawo i obowiązek formułować oceny moralne w sprawach rzeczywistości doczesnych, gdy wymaga tego wiara i prawo moralne* (NDPK II 2).

Kościół w czasach próby potwierdził swą tożsamość i dał świadectwo troski o godność i prawa człowieka. Etyka miłości Boga i bliźniego oparta na wierze, wynika z przekonania w ludzką zdolność do ofiarności i tym różni się od *moralności tego świata*, która preferuje i usprawiedliwia egoizm (II PSP 2001:77).

Opis rzeczywistości

Bp Tadeusz Pieronek we *Wstępie* do publikacji przedkonferencyjnej dotyczącej kongresu na temat roli Kościoła katolickiego w procesie integracji europejskiej, która miała miejsce 14–15 września 2007 roku w Krakowie, pisze: *Niektóre kręgi i rejony Unii odrzucają swoją przeszłość kulturową i usiłują budować w Europie nowy porządek, oparty na ideologiach sprzeciwiających się chrześcijaństwu i religii w ogóle. Wielki duchowy i religijny dorobek judeochrześcijańskiej oraz greckiej i rzymskiej kultury, dający możliwość odwołania się do trwałych zasad i wartości, trwoniony jest na rzecz niczym nieograniczonej wolności, będącej w istocie samowolą. [...] Kościół katolicki [...] opowiada się za potrzebą solidnego fundamentu etycznego we wszystkich przejawach życia jednostki i społeczeństwa, jest też gotów wspomagać procesy integracyjne wszelką energią duchową, jaką dysponuje* (Pieronek 2007, s. 6).

Działanie Kościoła, na płaszczyźnie społecznej, określone jest mianem *działania specyficznego*, zmierza bowiem do tego, aby porządek doczesny został przeniknięty duchem Ewangelii. Jan Paweł II dał temu wyraz w przemówieniu wygłoszonym z okazji złożenia listów uwierzytelniających przez ambasadora Kolumbii. Mówił wtedy m.in., że Kościół *daży przede wszystkim do urabiania człowieka i stawia na pierwszym miejscu to, co w nim jest najcenniejsze, co jest źródłem szczególnej godności, tzn. obrazu Bożego. Ażeby obraz ten był autentyczny, musi on rzutować na wszystkie dziedziny życia: zawód, rodzinę, kulturę, życie społeczne, na te dziedziny życia, w których dzień po dniu ubogaca swe osobiste doświadczenie, zdążając do budowania wspólnoty*

ludzkiej wciąż bardziej sprawiedliwej, solidarnej i pokojowej (cyt. za Borutka 2004, s. 34–35).

Chorwacki kardynał Josip Bozanić w wywiadzie dla *Przewodnika Katolickiego* wyraża zaniepokojenie, że w Europie panuje dyktat antyreligijnej mniejszości, która wymusza wprowadzanie w życie społeczne ustaw sprzecznych z prawem naturalnym. *Z jednej strony widać w ludziach przywiązanie do wiary – to oni stanowią większość w Europie; z drugiej natomiast – gdy przychodzi do konkretnych decyzji, głosowań, referendów – mamy do czynienia z niepokojącą dominacją mniejszości, która odrzuca już nie tylko wartości chrześcijańskie, ale nawet prawa natury (Antyreligijny dyktat 2007, s. 9).*

Tendencje związane z relatywizmem kulturowym, które obecnie dają się zauważyć w świecie, zmierzają do uznania przez obywateli całkowitej autonomii swoich wyborów moralnych. *Ponadto ustawodawcy uważają, że wyrazem poszanowania tej wolności jest tworzenie praw nieliczących się z zasadami etyki naturalnej. Jednocześnie żąda się od ludzi wierzących, aby w imię opacznie rozumianej tolerancji, rezygnowali z uczestnictwa w życiu społecznym i politycznym z chrześcijańskiej wizji (Borutka 2004, s. 33).* Pozytywizm prawny zakłada, że moralne jest to wszystko, co postanowią ludzie. *Źródła prawa identyfikuje się ze źródłami stanowienia prawa. W takim ujęciu prawo staje się źródłem moralności, a nie moralność źródłem prawa (Borutka 2006, s. 15).*

Prawa stanowione przez ludzi, niezgodne z naturalnym prawem moralnym, nie obowiązują w sumieniu. *W głębi sumienia człowiek odkrywa prawo, którego sam sobie nie nakłada, lecz któremu winien być posuszny i którego głos wzywający go zawsze tam, gdzie potrzeba, do miłowania i czynienia dobra a unikania zła, rozbrzmiewa w sercu nakazem: czyn to, tamtego unikaj. Człowiek bowiem ma w swym sercu wpisane przez Boga prawo, wobec którego posłuszeństwo stanowi o jego godności i według którego będzie sądzony (KDK 16).*

Sumienie jest miejscem spotkania wolności człowieka i moralnego prawa Bożego, kiedy opiera się na prawdzie, staje się obiektywnym sędzią (Kowalczyk 1999, s. 253). Każda samowola sprzyja funkcjonowaniu skrajnego indywidualizmu, który gloryfikuje egoizm i prowadzi do chaosu społecznego (Kuraciński 2003, s. 715).

Zalecenia i wskazania

Kościół nawiązuje współpracę z instytucjami oraz państwami i pragnie ukazać wspólny charakter zadań, dzięki czemu wspólne poszukiwania oraz działania służą dobru człowieka. Wkład Kościoła w dziedzinę życia społecznego dotyczy:

- a) osądu moralnego w zakresie problemów społecznych i ekonomicznych;
- b) przypomina i głosi prawo naturalne, udziela wskazań etyczno-moralnych;
- c) poszukuje nowych dróg i sposobu działania dla polepszenia życia ludzkiego

(Borutka 2004, s. 37–38). Sobór Watykański II mówi o Biskupie Rzymskim jako o *Pasterzu całego Kościoła*, który *ma pełną, najwyższą i powszechną władzę nad Kościołem. Jest to władza zwierzchnia [...] nad [...] zarówno Pasterzami, jak i wiernymi* (cyt. za Borutka 2004, s. 41).

Powyższe stwierdzenia są źródłem następujących pytań:

– czy w naszych parafiach, nawiązuje się, jeżeli to możliwe, przez przedstawicieli Kościoła współpracę z instytucjami lub przedsiębiorstwami, w celu poszukiwania dobra człowieka, zatrudnienia do pracy i godziwego wynagrodzenia?;

– czy dokonujemy wspólnego osądu moralnego w zakresie problemów społeczno-ekonomicznych konkretnej społeczności?;

– czy przedstawiciele Kościoła przypominają przedsiębiorcom prawa etyczno-moralne ich zawodu?;

– czy poszukujemy wspólnie nowych dróg i sposobu działań dla polepszenia życia ludzkiego konkretnej społeczności?

Należy zawsze pamiętać, że Kościół jest nauczycielem prawdy i wiary. Paul Michael Zulehner, austriacki pastoralista komentując encyklikę *Deus caritas est* (25 XII 2005), obecnego papieża Benedykta XVI stwierdza: *Benedykt tłumaczy zatem po mistrzowsku Ewangelię dla pochrześcijańsko-ateizującej i jednocześnie duchowo wrzącej kultury, przez co, w jemu właściwy sposób, staje się on i wciąż będzie się stawał budowniczym mostów (Pontifex) dla wielu współczesnych* (Zulehner 2006, s. 21). Chrześcijańska mistyka, wiara, którą akcentuje papież stoi u podstaw dobrego moralnego życia. *Wiedza o tym co dobre, moralne wskazania czy pouczenia nie przyczyniają się do dobrego życia. Człowiek bowiem dotknięty słabością i grzechem, potrzebuje najpierw uzdrowienia samych korzeni swej duszy, co właśnie staje się możliwe przez doświadczenie miłości. Odwołując się do badań socjologicznych Zulehner wskazuje, że wiedza o moralności, o tym co dobre we współczesnych społeczeństwach, jest na dość wysokim poziomie. Trudności sprawia realizowanie tej wiedzy. I dlatego odwołanie się do źródła, do Boga, który jest Miłością i który uzdrawia człowieka, uzdalnia do dobrego życia; zamiast kolejnej porcji wiedzy o moralności, może stać się podstawą do realizowania tego, o czym się wie i co się poznaje* (Polak 2007, s. 402). *Konieczne jest zaufanie i wiara w to, co Kościół naucza w sprawach wiary i moralności.*

Wyzwaniem są te zjawiska społeczno-kulturowe, które wymagają twórczego wsparcia oraz te, wobec których trzeba być znakiem sprzeciwu. Chrześcijanin, świadomy potrzeby realizacji zadań społecznych, winien *uznać uprawnione różnice poglądów, ale zarazem musi też wyrażać sprzeciw wobec koncepcji pluralizmu opartego na relatywizmie moralnym, która szkodzi samej demokracji, ta bowiem potrzebuje prawdziwych i solidnych podwalin, to znaczy zasad etycznych, które ze względu na swą naturę i rolę, jaką pełnią w życiu społecznym, nie mogą być przedmiotem negocjacji* (NDPK II 2).

Mając świadomość częstych oskarżeń wobec Kościoła, że miesza się do życia społecznego czy polityki, rodzą się pytania: Czy my chrześcijanie znamy naukę Kościoła w sprawach wiary i moralności? Czy pogłębiamy tę wiedzę i na ile mamy zaufanie do Kościoła? Czy rozumiemy potrzebę wypowiedziania się Pasterzy Kościoła we wszystkich wymiarach społeczno-gospodarczych, o ile dotyczą wiary lub moralności? Istota powołania chrześcijańskiego zawiera się w tym, by być światłem i solą dla świata. Chrześcijanin ma obowiązek kształtować w sobie i wokół siebie zdolność do świadomego i czynnego uczestnictwa w życiu publicznym, oparte na Chrystusowej hierarchii wartości.

Papież Benedykt XVI przypomina: wpatrywanie się w żywego Boga, który jest rękojmią naszej wolności i prawdy, to przesłanka zbudowania nowej ludzkości. Świat w sposób szczególny potrzebuje dziś głoszenia i dawania świadectwa Bogu, który jest miłością, a tym samym jedynym światłem, które w istocie rozprasza mroki ciemnego świata i daje nam odwagę do życia i działania (KŚW).

Bibliografia

I. Wykaz skrótów dokumentów kościelnych

- CA Jan Paweł II, *Encyklika Centesimus annus (1 V 1991)*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, „Znak”, Kraków 1997, s. 617–702.
- DCE Benedykt XVI, *Deus caritas est (25 XII 2005)*, „L’Osservatore Romano”, 2006, nr 3 (281), s. 4–21.
- II PSP *II Polski Synod Plenarny (1991–1999)*, „Pallottinum” 2001.
- KDK *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes (7 XII 1965)*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, „Pallottinum”, Poznań 1968, s. 537–620.
- KK *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen gentium (21 XI 1964)*, *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, „Pallottinum”, Poznań 1968, s. 105–170.
- KKK *Katechizm Kościoła Katolickiego*, wyd. 2, „Pallottinum”, Poznań 2002.
- KNSK Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, „Jedność”, Kielce 2005.
- KPK *Kodeks Prawa Kanonicznego*, „Pallottinum” 1984.
- KŚW Benedykt XVII, *Kształtujcie chrześcijańską świadomość wiernych*. (List Benedykta XVII do biskupów hiszpańskich), „L’Osservatore Romano”, 2006, nr 9–10 (286), s. 12–13.
- LC Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja o chrześcijańskiej wolności wyzwoleniu Libertatis constantia (22 III 1986)*, w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966–1994*, „Biblos”, Tarnów 1995, s. 244–282.

- MM Jan XXIII, *Encyklika o współczesnych przemianach społecznych Mater et Magistra (15 V 1961)*, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 1, red. M. Radwan, L. Dyczewski, A. Stanowski, RW KUL, Rzym–Lublin, 1987 s. 219–268.
- NDPK Kongregacja Nauki Wiary, *Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym (24 XI 2002)*, „L'Osservatore Romano”, 2003, nr 2 (250), s. 49–54.
- PA Pius IX, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Chrystusowym Pastor aeternus (18 VII 1870)*, w: *Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, „Księgarnia św. Wojciecha”, Poznań 1988, s. 79–81.
- PT Jan XXIII, *Encyklika o pokoju między wszystkimi narodami opartym na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności Pacem in terris*, cz. 1, red. M. Radwan, L. Dyczewski, A. Stanowski, RW KUL, Rzym–Lublin, 1987 s. 269–303.
- OBnUP Jan Paweł II, *Opieka Boża nad Urzędem Nauczycielskim Następcy Piotra*, cz. 1, „L'Osservatore Romano”, 1993, nr 5–6 (153), s. 48–50.
- QA Pius XI, *Encyklika Quadragesimo anno w czterdziestą rocznicę encykliki „Rerum novarum” (15 V 1931)*, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 1, red. M. Radwan, L. Dyczewski, A. Stanowski, RW KUL, Rzym–Lublin, 1987, s. 67–101.
- RN Leon XIII, *Encyklika Rerum novarum (15 V 1891)*, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 1, red. M. Radwan, L. Dyczewski, A. Stanowski, RW KUL, Rzym–Lublin, 1987, s. 41–65.
- SRS Jan Paweł II, *Encyklika Sollicitudo rei socialis (30 XII 1987)*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, „Znak”, Kraków 1997, s. 433–500.

2. Literatura przedmiotu

- Antyreligijny dyktat*, „Posłaniec Warmiński”, 26.08.–08.09.2007, nr 17, s. 9.
- Borutka, T., *Spoleczne nauczanie Kościoła. Teoria i zastosowanie*, „Czuwajmy”, Kraków 2004.
- Borutka, T., *Spowiednik wobec problemów społecznych*, „Czuwajmy”, Kraków 2006.
- Herr, T., *Wprowadzenie do katolickiej nauki społecznej*, przekład A. Morusek, WAM, Kraków 1999.
- Kowalczyk, S., *Filozofia społeczna*, Lublin 1999.
- Kuraciński, E., *Oblicza wolności*, „Społeczeństwo” 13, 2003, nr 5 (57), s. 707–716.
- Pierani, F., *Historia Kościoła. Odpowiedzi na najbardziej prowokacyjne pytania*. „Edycja Świętego Pawła”, Częstochowa 2001.

Pieronek T., *Wstęp*, w: *Od traktatów rzymskich do traktatu konstytucyjnego (reformującego). Rola Kościoła katolickiego w procesie integracji europejskiej*, „Wokół nas”, Gliwice 2007, s. 5–6.

Polak M., [Rec.] Paul Michael Zulehner, *Liebe und Gerechtigkeit. Zur antrittszyklika von Papst Benedikt XVI*, Wien : Modlen Verlag 2006, 174 s., „Ateneum Kapłańskie” 2007, z. 2 (591), s. 401–404.

Pyszka, S., *Krótko o społecznej nauce Kościoła*, WAM, Kraków 2003.

Zulehner P. M., *Liebe und Gerechtigkeit. Zur antrittszyklika von Papst Benedikt XVI*, Wien, Modlen Verlag 2006.

Zwoliński, A., *Katolicka nauka społeczna*, Kraków 1992.

II. Podstawowe zasady życia społecznego

Nauczanie Kościoła

Wykład katolickiej nauki społecznej rozpoczyna się od przedstawienia koncepcji człowieka, w świetle której formułuje się zasady społeczne, kryteria ocen rzeczywistości społecznej i dyrektywy działania (Słownik, s. 76). Antropologia chrześcijańska, opierając się na Objawieniu i filozofii, zwraca uwagę, że człowiek jest stworzony na obraz i podobieństwo Boże (Rdz 1,26–27) i okupiony przez Jezusa Chrystusa. Człowiek jest osobą, czyli istotą rozumną i wolną, jedyną i niepowtarzalną, i jako taki jest celem samym w sobie, nie może być traktowany jako środek do celu. Człowiek jest bytem społecznym, realizuje się, osiąga własną doskonałość w życiu wspólnotowym, społecznym. *On (człowiek) rozwija swoją aktywność w dawaniu i w braniu i przez swoją współpracę z innymi ludźmi tworzy wartości i osiąga rezultaty, których sam nie byłby w stanie osiągnąć* (Pius XII, Przemówienie z 11 IX 1956, cyt. za ABC, s. 59). Człowiek obdarzony jest godnością czyli wartością, która wynosi go ponad całą rzeczywistość. *Człowiek bowiem dzięki swojemu życiu wewnętrznemu przewyższa cały świat i jest jedynym stworzeniem chcianym przez Boga dla niego samego* (GS, 24).

Wizja człowieka jest bardzo ważna, gdyż z niej wynika koncepcja porządku społecznego (O. von Nell-Breuning), a zasady społeczne służą kształtowaniu tego porządku. *Zasady społeczne są nakazami rozumu praktycznego tworzenia wartości wspólnych jako środków realizacji zarówno celów osobowych, jak i wspólnotowych* (Strzeszewski, s. 399) Natomiast wartości wspólne to *wszystkie warunki życia społecznego, które na określonym poziomie kultury umożliwiają pełny rozwój człowieka* (ABC, s. 62) Zasady społeczne są zasadami bytu społecznego tzn. wyrażają istotę życia społecznego i normą naturalno-prawną określającą uprawnienia i obowiązki.

Trudno jest wskazać podstawowe zasady społeczne. Kościół w zależności od miejsca i czasu jedne zasady akcentuje i przypomina, o innych zaledwie wspomina lub pomija milczeniem. Przedstawiciele katolickiej nauki społecznej nie są zgodni w tej kwestii. Ks. Władysław Piwowarski podaje trzy podstawowe zasady społeczne: zasada dobra wspólnego, zasada pomocniczości i zasada solidarności (Słownik, s.131). Kryterium tego podziału jest relacja między „dawaniem i braniem”.

1. Zasada dobra wspólnego

Zasada ta określa uprawnienia „od góry” i obowiązki „od dołu”. Należy dokonywać wkładu w dobro wspólne – osoba w społeczność, społeczność mniejsza w społeczność większą, a wszystkie jednostki i społeczności w dobro wspólne społeczności ludzkości (ABC, s. 66) Czym jest dobro wspólne (*bonum commune*)? Papież Leon XIII interpretował je jako porządek ramowy, w którym rozwija się życie społeczne. W jego skład wchodzi m.in. obyczaje, religia, życie rodzinne, świadczenia publiczne, warunki funkcjonowania gospodarki. (RN 26; Kampka, s. 63). Jan XXIII określał *bonum commune* jako *sumę takich warunków życia społecznego, w jakich ludzie mogą pełniej i szybciej osiągnąć własną doskonałość* (MM 65). Ta „suma warunków” ulega modyfikacjom w zależności od miejsca i czasu. Jan XXIII zwraca uwagę, że *dzisiaj [...] prawdziwe dobro wspólne polega przede wszystkim na poszanowaniu praw i obowiązków osoby ludzkiej* (PT 60).

Katechizm Kościoła Katolickiego podaje trzy elementy, na których opiera się dobro wspólne:

1) poszanowanie osoby jako takiej – *W szczególności dobro wspólne polega na korzystaniu ze swobód naturalnych niezbędnych do rozwoju powołania ludzkiego, są nimi: prawo [...] do postępowania według słusznej normy własnego sumienia, do ochrony życia prywatnego oraz do sprawiedliwej wolności, także w dziedzinie religijnej* (KKK 1907);

2) dobrobyt społeczny i rozwój społeczności – *Rozwój jest syntezą wszystkich obowiązków społecznych. Z pewnością do władzy należy rozstrzyganie – w imię dobra wspólnego – między różnymi partykularnymi interesami. Powinna ona jednak zapewnić każdemu to, czego potrzebuje on do prowadzenia życia prawdziwie ludzkiego: wyżywienie, odzież, opiekę zdrowotną, pracę, wychowanie i kulturę, odpowiednią informację, prawo do założenia rodziny itd.* (KKK 1908);

3) pokój czyli trwałość i bezpieczeństwo sprawiedliwego porządku (KKK 1909). Jak widać dobro wspólne nie jest sumą dóbr jednostkowych, jak chcieliby liberałowie.

2. Zasada pomocniczości

Zasada ta określa uprawnienia od dołu, a obowiązki od góry. Społeczność większa ma nieść pomoc społeczności mniejszej, społeczność osobie ludzkiej, ostatecznie wszystkie społeczności osobie ludzkiej. Zasada pomocniczości ma dwa aspekty. W aspekcie negatywnym oznacza szanowanie autonomii i inicjatyw jednostek i mniejszych społeczności przez społeczności większe. W aspekcie pozytywnym – udzielanie pomocy skutecznej i jednorazowej, by jednostki i społeczności mogły na nowo samodzielnie działać. Jest to tzw. pomoc dla samopomocy (ABC, s.66–67).

Zasada pomocniczości została po raz pierwszy sformułowana przez Piusa XI w encyklice *Quadragesimo anno* (1931). *Co jednostka z własnej inicjatywy i własnymi siłami może zdziałać, tego jej nie wolno wydierać na rzecz społeczeństwa; podobnie niesprawiedliwością, szkodą społeczną i zakłóceniem ustroju jest zabieranie mniejszym i niższym społeczności tych zadań, które mogą spełnić, i przekazywanie społecznościom większym i wyższym* (QA 79).

Zasada ta, która przeciwstawiała się systemom totalitarnym i autorytarnym, była później dopełniana i konkretyzowana. Według Piusa XII realizacja zasady pomocniczości polega na dozorowaniu, porządkowaniu i popieraniu aktywności jednostek i małych grup (*Summi Pontificatus* 47; Kampka, s.65). Pomocniczość pozwala na zachowanie podmiotowości jednostek i małych grup w świecie potężniejących instytucji (Kampka, s. 66). Odnosząc zasadę pomocniczości do ekonomii Kościół głosi pierwszeństwo prywatnej inicjatywy i przedsiębiorczości, wzywa państwo do stworzenia optymalnych warunków rozwoju jednostkom i małym strukturom zajmującymi się działalnością gospodarczą. Nie biurokracja lecz przedsiębiorczość małych firm jest źródłem materialnej pomyślności społeczeństw. Wyrazem respektowania zasady pomocniczości w przedsiębiorstwach, byłoby umożliwienie pracownikom udziału w zarządzaniu, własności i ponoszeniu odpowiedzialności za te przedsiębiorstwa (Kampka, 67).

3. Zasada solidarności

Zasada ta określa uprawnienia i obowiązki zarówno „od góry” jak i od „dołu” pomiędzy jednostkami ludzkimi i różnego rodzaju społecznościami. Aby zabezpieczyć rozwój dobra wspólnego i osoby ludzkiej przez współpracę w różnych społecznościach i dziedzinach życia społecznego, należy się uzupełniać (ABC, s. 67). Solidarność jest *mocną i trwałą wolą angażowania się na rzecz dobra wspólnego wszystkich i każdego, wszyscy bowiem jesteśmy odpowiedzialni za wszystkich* (SRS 38).

Jan XXIII pisząc o solidarności widział w niej postawę przeciwstawiającą się zarówno wynaturzeniom wolnej konkurencji jak i walce klas (MM 23). Zwracał

uwagę na jej rolę w tworzeniu i funkcjonowaniu przedsiębiorstw (MM 92) i w stosunkach międzynarodowych (PT 80; Kampka, s. 61). Jan Paweł II bardzo mocno akcentował potrzebę solidarności między narodami, widząc w niej szansę rozwiązania problemu światowego głodu, zadłużenia, neokolonializmu i problemów ekologicznych (Kampka, s. 63).

Oprócz wyżej wymienionych zasad społecznych, znajdziemy w nauczaniu Kościoła i literaturze przedmiotu wiele innych np.: zasada sprawiedliwości, miłości, personalizmu, wolności, równości, demokracji, kompromisu, dialogu, pluralizmu, prawdy. Wydaje się jednak, że większość z nich można sprowadzić bądź do zasady pomocniczości, bądź dobra wspólnego bądź solidarności. Zasady społeczne wskazują jak kształtować ład społeczny zabezpieczający godność człowieka (Kampka, s. 54)

Opis rzeczywistości

Przedstawione powyżej nauczanie Kościoła w wymiarze życia społecznego, ukazuje to nauczanie jako integralną część dzieła ewangelizacji. Odwołując się do różnych dokumentów kościelnych, ukazuje prawo i obowiązek Kościoła do wprowadzania ładu moralnego w życie społeczne i gospodarcze.

Życie to, można scharakteryzować, przedstawiając podstawowe zagrożenia, które uniemożliwiają realizację wytycznych katolickiej nauki społecznej, dotyczących życia społeczno-gospodarczego. Są nimi:

- a) marginalizacja czy wręcz odrzucanie wartości duchowych;
- b) rozdziewiek między teoretycznymi poglądami a praktyką życia;
- c) postawy anarchistyczne posunięte aż do odrzucania praw natury;
- d) oderwanie prawa stanowionego od moralności;
- e) skrajny indywidualizm owocujący destrukcyjnym egoizmem;
- f) zanik sumienia.

Zalecenia i wskazania

Znając nauczanie społeczne Kościoła, można wskazać konkretne zalecenia, które pomogą przezwyciężyć istniejące patologie życia społeczno-gospodarczego:

1. Budzenie świadomości wśród ludzi, że kościelne nauczanie społeczne wywodzi się z Ewangelii i jest uszczegółowieniem jej wskazań w dziedzinie relacji społecznych. Nauczanie to również dzieli los Ewangelii jako dzieła pochodzącego od Tego, któremu sprzeciwiać się będą. Kościół przedstawia system wartości, który jest niemożliwy do zaakceptowania i realizowania przez *synów tego świata*, rzeczywistych konstruktorów porządku społecznego. Uznają oni jedynie wartości

materialne a w egoistycznym i krótkowzrocznym nastawieniu na uzyskanie maksymalnych korzyści, gromadzeniu dóbr materialnych i chęci użycia, nie wahają się przed stosowaniem każdej formy wyzysku drugiego człowieka.

2. Kościół nie jest w stanie dokonać społecznych przemian strukturalnych i zresztą tego nie zamierza, ponieważ służy Temu, który wiedział, że Królestwo Jego nie jest z tego świata. Nie jest jednak zwolniony z podejmowania działań zmierzających do stworzenia świata bardziej sprawiedliwego i bardziej ludzkiego. Wysiłki takie często oceniane są przez wrogie siły jako przejaw klerykalizacji, zjawiska rzekomo niezmiernie groźnego, a przekonanie takie wsączane jest, niestety, z dużym powodzeniem, do świadomości ludzi w jakimś stopniu identyfikujących się z Kościołem.

3. W podjętym przez Synod Archidiecezjalny dziele odnowienia i odrodzenia życia chrześcijańskiego szuka się nowych sposobów owocniejszej pracy ewangelizacyjnej. Wydaje się zasadne, aby podjąć następujące formy pracy duszpasterskiej:

a) dążenie do większej znajomości nauki społecznej Kościoła, szczególnie przez katechezę dla dorosłych i rozpowszechnianie dokumentów społecznego nauczania Kościoła, a zwłaszcza, papieskich encyklik społecznych;

b) uświadamianie wiernym, że Kościół jest głęboko zaangażowany w stworzenie systemu społecznego, w którym najwyższymi wartościami są sprawiedliwość, równość ludzi oraz poszanowanie godności każdego człowieka i ma wypracowane do tego narzędzia. Te wysiłki Kościoła powinny być dostrzegane jako podejmowane z autentycznej i szczerze troski o człowieka. Należy odtruwać świadomość ludzi z rzekomej groźby klerykalizacji, ilekroć Kościół usiłuje wcielić w życie pochodzące z Bożego objawienia i tak oczywiste w naszym poznaniu mądre i sprawiedliwe zasady wprowadzające ład moralny w społeczeństwie. Byłoby czymś dramatycznym, gdyby „owce” miały więcej zaufania do „wilków”, niż do pasterzy.

4. Należy realizować doraźną pomoc potrzebującym – według nauki Sługi Bożego Jana Pawła II – wymaga to wyrabiania „wyobraźni miłosierdzia”. Może ona przybierać różne formy:

a) rozwijanie wolontariatu, szczególnie wśród młodzieży, niosącej pomoc ludziom samotnym i chorym;

b) pomoc w poszukiwaniu pracy;

c) propozycja dorywczej, choćby krótkotrwałej pracy zarobkowej;

d/ pomoc prawną w dochodzeniu do swoich praw;

e) świadczenie doraźnej i niezbędnej pomocy materialnej;

f) apelowanie do sumień ludzkich o większą wrażliwość i poczucie sprawiedliwości. Być może spotkamy niejednego współczesnego Zacheusza, który zejdzie z pozornej wyższości swego drzewa, stanie na ziemi i okaże się dobrym i uczciwym człowiekiem.

Wykaz skrótów

- QA Pius XI, *Quadragesimo anno*
RN Leon XIII, *Rerum novarum*
MM Jan XXIII, *Mater et Magistra*
PT Jan XXIII, *Pacem in terris*
SRS Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*
ABC W. Piwowarski, *ABC Katolickiej Nauki Społecznej*, Pelplin 1993.
Słownik *Słownik katolickiej nauki społecznej*, (red.) W. Piwowarski. Warszawa 1993.
Kampka F. Kampka, *Antropologiczne i społeczne podstawy ładu gospodarczego w świetle nauczania Kościoła*, Lublin 1995.
Strzeszewski Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1994.

KOMISJA DS. DIALOGU ZE ŚWIATEM NAUKI I KULTURY

INSTRUMENTUM LABORIS

Idea przewodnia Synodu: *Przypatrzmy się powołaniu naszemu* stawia przed Kościołem Warmińskim wiele wyzwań, wśród których na jednym z naczelnych miejsc musi się znaleźć refleksja nad wzajemnym oddziaływaniem Kościoła oraz środowisk kulturotwórczych i naukowych. Potrzeba takiej refleksji wynika wprost z nakazu misyjnego Jezusa: *Idźcie i nauczajcie wszystkie narody...* (Mt 28,19) oraz analizy obecnej sytuacji społeczno-kulturowej. Celem tej refleksji jest poszukiwanie nowych sposobów obecności Kościoła w środowiskach kulturotwórczych i naukowych oraz nowych form pracy duszpasterskiej. Niezmienne przesłanie Ewangelii potrzebuje bowiem nowych sposobów wyrazu, aby dotarło do umysłów i serc nie tylko współczesnych chrześcijan, lecz także, a może przede wszystkim, do tych ludzi kultury i nauki, których cechuje dystans wobec Kościoła i jego przesłania. Od poziomu dialogu na tej płaszczyźnie zależy w znacznej mierze skuteczność oddziaływania ewangelizacyjnego Kościoła. Powinien on stawać się bardziej wspólnotowy i braterski. Ma być bardziej skromny i pokorny (tak jak Najświętsza Maryja Panna). Ma być bardziej otwarty, to znaczy, mniej lękliwy i wolny od kompleksów. Zdolny do dialogu, do respektowania innych, a także do cierpliwego znoszenia nieakceptacji i obojętności. Takiej postawy ze strony Kościoła wymaga obecny stan dialogu ze środowiskami twórców i ludzi nauki.

Z teologicznego punktu widzenia nie ma możliwości ścisłego zdefiniowania kultury, dlatego dokumenty Soboru Watykańskiego II jedynie wyliczają jej podstawowe składniki: *Mianem kultury w sensie ogólnym oznacza się to wszystko, czym człowiek doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia swego ducha i ciała; stara się drogą poznania i pracy poddać świat pod swoją władzę; czyni bardziej ludzkim życie społeczne tak w rodzinie, jak i w całej społeczności państwowej przez postęp obyczajów i instytucji; wreszcie w dziełach swoich w ciągu wieków wyraża, przekazuje i zachowuje wielkie doświadczenia duchowe i dążenia po to, aby służyły postępowi wielu, a nawet całej ludzkości* (KDK 53).

Ponieważ w myśli soborowej na całość kultury składa się zarówno rozwój uzdolnień człowieka jak i wszechstronne doskonalenie natury (KDK 57), należy stwierdzić, że nauka stanowi tę jej autonomiczną część, która – przy użyciu metod naukowych – służy wyjaśnianiu funkcjonowania świata, w którym żyje człowiek.

Czym jest kultura i jaką pełni rolę, w sposób opisowy, a jednocześnie bardzo trafnie wyjaśnia Jan Paweł II: ***Kultura jest wyrazem człowieka. Jest potwierdzeniem człowieczeństwa. Człowiek ją tworzy – i człowiek przez nią tworzy siebie. Tworzy siebie wewnętrznym wysiłkiem ducha: myśli, woli, serca. I równocześnie człowiek tworzy kulturę we wspólnocie z innymi. Kultura jest wyrazem międzyludzkiej komunikacji, współmyślenia i współdziałania ludzi. Powstaje ona na służbie wspólnego dobra – i staje się podstawowym dobrem ludzkich wspólnot*** (Przemówienie Ojca Świętego do młodzieży 1979).

W kontekście tej wypowiedzi świat kultury i świat nauki, to nie tylko świat szeroko rozumianych dóbr kultury i świat dokonań naukowych, ale przede wszystkim świat twórców kultury i nauki, świat ludzi wielorako obdarowanych talentami, a tym samym powołanych do szczególnej odpowiedzialności.

Kościół od samego początku poszukiwał dróg dialogu z tym światem, zdając sobie sprawę, że sztuka – jeśli jest autentyczna – nawet jeżeli nie jest wyrażona w formach typowo religijnych, zachowuje więź, wewnętrzne pokrewieństwo, ze światem wiary (zob. *List Ojca Świętego Jana Pawła II do artystów*). Jako rodzaj wewnętrznej konieczności zbliżenia pomiędzy wiarą biblijną a dociekaniem greckimi, papież Benedykt XVI w wykładzie na Uniwersytecie w Ratyźbonie (12.09.2006) zinterpretował wizję św. Pawła, który we śnie zobaczył zamknięte drogi do Azji oraz Macedończyka błagającego go: *Przyjdź do Macedonii i pomóż nam* (por. *Dz 16, 6–10*).

Trzeba też stwierdzić, że od początku dialog ten nie był rzeczą łatwą. Wystarczy wspomnieć porażkę św. Pawła Apostoła na ateńskim Areopagu, który – szukając dróg porozumienia z ówczesnymi elitami kulturalnymi – wkroczył na ścieżki retoryki greckiej. Nie od razu starożytność chrześcijańska zaakceptowała to, co było istotne w kulturze grecko-rzymskiej i przejęła te jej elementy, które były zgodne z duchem Ewangelii. Okres nieufności i ostrożności wobec warsztatu wykształconego retora trwał co najmniej do połowy III wieku, a przyswojenie wielkiego bogactwa, które się w nim kryło, udało się dopiero wielkim Ojcom Kościoła, wśród których wymienić trzeba Euzebiusza z Cezarei, św. Bazylego Wielkiego, św. Grzegorza z Nazjanzu, biskupa Hippony św. Augustyna czy św. Jana Chryzostoma. Dopiero wieki średnie przyniosły harmonijne zespolenie wszystkich dziedzin kultury z duchem chrześcijaństwa, co w nauce zaowocowało aktualną do dziś ideą uniwersytetu jako *wspólnoty ludzi poszukujących prawdy* (*II Polski Synod Plenarny*, 15).

Narastający z biegiem czasu rozdźwięk między Kościołem a światem nauki, który stopniowo ogarniał również coraz szersze kręgi kultury, rozpoczął się w nowożytności wraz z epoką wielkich odkryć naukowych i geograficznych. Głównym źródłem tego rozdźwięku był nowy obraz człowieka i świata wypracowany przez rodzające się wówczas nauki empiryczne. Przypadki Giordano Bruno i Galileo

Galilei tak dalece rzutowały na tę, do tej pory – wydawałoby się – spójną jedność, że zaczęło krystalizować się przekonanie o sprzeczności między rozumem i wiarą, prowadzące do głębokiego rozłamu między Kościołem a kulturą i nauką. W sposób szczególnie uwidoczniło się to w antyreligijnym i antykościelnym nastawieniu niektórych nurtów Oświecenia.

Rozłam ten do dziś nie został ostatecznie przezwyciężony i przybrał nową, jeszcze bardziej radykalną formę. Dominujący współcześnie klimat filozoficzno-kulturalny cechuje całkowite i bezwarunkowe zakwestionowanie zdolności ludzkiego rozumu do poznania prawdy, co w konsekwencji prowadzi do relatywizmu zarówno w sferze poznawczej jak i moralnej. Postawa ta ma swoje źródło przede wszystkim w postmodernizmie, który od lat 80. ubiegłego wieku zaczął nabierać coraz większego znaczenia także w polskich środowiskach, a niektóre dziedziny humanistyki, na przykład filozofię i socjologię, zdominował. Na szczęście, wywołany przez tę postawę myślową ferment nie dotyczy całej nauki, bowiem w obszarze nauk biologicznych i ścisłych postmodernizm wraz z jego relatywizmem ma zdecydowanie mniejszy wpływ. Dzięki procesom globalizacji wspomniane wyżej prądy oddziałują nie tylko w wysoko rozwiniętych krajach Europy Zachodniej i Ameryki, ale we wszystkich regionach świata i dziedzinach kultury.

Ten newralgiczny problem zdolności rozumu do poznania prawdy i jego stosunku do wiary podjął również Benedykt XVI w cytowanym już wykładzie na Uniwersytecie w Ratyzbonie. Powiedział tam między innymi, że tylko wtedy uda się nam przezwyciężyć niebezpieczeństwa rodzące się z nowych możliwości otwierających się przed ludzkością, gdy rozum i wiara spotkają się w nowy sposób, *jeśli przezwyciężymy nałożone przez rozum sam na siebie ograniczenie do tego, co empirycznie sprawdzalne i jeśli ponownie otworzymy jego szerokie horyzonty*. Ograniczenie to widać między innymi na przykładzie prób konstruowania etyki poprzez odwołanie się wyłącznie do teorii ewolucji oraz wiedzy psychologicznej i socjologicznej, z pominięciem odniesień filozoficznych i teologicznych. Zwraca na to uwagę Benedykt XVI, gdy mówił w Ratyzbonie: *Rozum, który jest głuchy na boskość i który odkłada religię w dziedzinę subkultur, jest niezdolny do wchodzenia w dialog kultur*.

Jednocześnie papież ostrzega, że Zachód może ponieść wielką stratę z powodu ograniczenia tego co racjonalne, a zatem również naukowe, jedynie do tego, co empirycznie sprawdzalne lub dające się matematycznie potwierdzić, jednocześnie rezygnując ze stawiania pytań, które wskazują poza tę empiryczną rzeczywistość i poza możliwości metodologiczne nowoczesnego rozumu naukowego.

Kwestia prawdy w dialogu ze współczesną kulturą i nauką nie jest zatem jedną z wielu, lecz ma charakter fundamentalny, bowiem uniwersalny charakter chrześcijaństwa ma swoje źródło w przekonaniu, że przekazuje ono pełną prawdę o człowieku i jego ostatecznym przeznaczeniu. Na tym opiera się ewangelizacyjna

aktywność Kościoła. Wraz z zanikiem przekonania, że chrześcijaństwo jest prawdą, traci ono swój uniwersalny charakter, bo przestaje być prawdą skierowaną do wszystkich i dla wszystkich mającą znaczenie. Wielki Jan Paweł II w encyklice *Fides et ratio* skierowanej do biskupów, teologów, a także do filozofów i **ludzi kultury**, nie tylko daje temu wyraz, ale wskazuje również drogę wyjścia udowadniając, że współczesna kultura nie musi prowadzić do zabicia naszej odwiecznej tęsknoty za prawdą i zdolności do jej poznania.

Na ziemiach Archidiecezji Warmińskiej, w następstwie II wojny światowej, została zerwana ciągłość kulturowa. Odradzające się środowiska kulturotwórcze i naukowe, pozbawione zakorzenienia w tradycji tych ziem i odcięte od kontaktu ze środowiskami zachodnioeuropejskimi, poddane były od początku wyjątkowej presji narzuconej siłą ideologii ateistycznej. Każda forma kulturalnej i naukowej działalności poddana była ścisłej cenzurze. Ponieważ w wyniku działań wojennych i decyzji jałtańskich rodzima ludność w zdecydowanej większości opuściła te ziemie, a na jej miejsce przesiedleni zostali, wbrew własnej woli, osadnicy z różnych rejonów przedwojennej Rzeczypospolitej, władze komunistyczne uznały, że jest to doskonały teren do realizacji eksperymentu polegającego na budowie społeczeństwa socjalistycznego, opartego na „nowym człowieku”, to znaczy człowieku wyzwolonym od „religijnych przesądów”. Ilustracją stosunku władz do Kościoła na terenie rozciągającej się wówczas od Elbląga po Gołdap Diecezji Warmińskiej może być fakt, że pierwsze po 1945 r. pozwolenie na budowę nowej świątyni uzyskano dopiero po podpisaniu porozumień sierpniowych w 1980 r. W odczuciu wielu, nie tylko chrześcijan, był to czas zakłamania, zamazywania prawdy historycznej i manipulacji na niespotykaną dotychczas skalę.

Drugim czynnikiem, który wywarł wyraźny wpływ na życie kulturalne i naukowe na Warmii i Mazurach w okresie powojennym, było poczucie tymczasowości i braku zakorzenienia. Poczucie to rzutowało nie tylko na stosunek społeczeństwa do zastanych tu dóbr kultury, ale również powodowało, że ludzie kultury i nauki, nawet jeśli znaleźli się na tych ziemiach, często po dłuższym lub krótszym pobycie wyjeżdżali do przyciągających ich, silniejszych, a przez to dających większe szanse rozwoju, innych ośrodków na terenie Polski. Była to jedna z przyczyn, które sprawiły, że życie kulturalne i naukowe, nie mając żadnego podglebia, rozwijało się z wielkim trudem. Co prawda, ówczesne władze zadbały, aby wznowił swoją działalność teatr założony przez Niemców w 1925 r. jako dar dla miejscowej ludności za wynik plebiscytu. Z jego sceny w listopadzie 1945 r. po raz pierwszy popłynęło polskie słowo, lecz wydarzenie to należy widzieć raczej w kategoriach symbolu. Dopiero w maju 1950 r. powstała w powojennym Olsztynie Wyższa Szkoła Rolnicza, przemianowana w październiku 1969 r. na Akademię Rolniczo-Techniczną. Rok 1954 dał początek szkolnictwu pedagogicznemu, które poprzez Studium Nauczycielskie i Wyższą Szkołę Nauczycielską ewoluowało do powstania

w 1974 r. Wyższej Szkoły Pedagogicznej. W 1963 r. powołany został olsztyński Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego – towarzystwo naukowe kontynuujące działalność Instytutu Mazurskiego, którego badania koncentrowały się wokół zagadnień historycznych, demograficznych, etnologicznych oraz z zakresu kopernikanistyki. Powoli rozwijające się od 1946 r. życie muzyczne dopiero w 1973 r. przybrało kształt Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej im. F. Nowowiejskiego – znanego kompozytora urodzonego w pobliskim Barczewie. Dzięki zaangażowaniu wielu osób powstawały biblioteki i muzea. Tym, którzy tworzyli zręby życia kulturalnego i naukowego na ziemiach obecnej Archidiecezji i wbrew obowiązującej wówczas poprawności ideologicznej i politycznej umieli zdobyć się na odwagę nawiązywania do chrześcijańskich i katolickich, a przez to głęboko humanistycznych tradycji tych ziem, należy się głęboka wdzięczność.

W tych niełatwych czasach Kościół Warmiński, biorąc na siebie główny ciężar przeciwstawienia się antyreligijnej ideologii komunistycznej, starał się jednocześnie dać oparcie dążącym do przynajmniej względnej niezależności środowiskom kulturotwórczym i naukowym. Destrukcyjnym skutkom tymczasowości i wykorzenienia przeciwstawiał jednocześnie zwyczajną pracę duszpasterską i katechetyczną. Już w 1949 r. wznowiło działalność Warmińskie Seminarium Duchowne „Hosianum”, nawiązujące do tradycji braniewskiego Hosianum. Podobnie jak inne seminaria w Polsce, było ono ignorowane przez władze państwowe i traktowane jako prywatna szkoła zawodowa. Program studiów od 1958 r. obejmował dwa lata filozofii i cztery lata teologii – i tak jest do dziś. W miarę rozkładu systemu totalitarnego, Seminarium, dysponując dobrą kadrą naukowo-dydaktyczną, szukało szansy uzyskania przez jego absolwentów dyplomu ukończenia studiów wyższych przez afiliację do innych ośrodków teologicznych w Polsce, najpierw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, potem Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, a ostatecznie do Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. W międzyczasie uformowało się kilka innych ośrodków kształcenia teologicznego: Instytut Katechetyczny w Gietrzwałdzie, Instytut Kultury Chrześcijańskiej im. Jana Pawła II, oferujący studia teologiczne dla świeckich i Studium Muzyki Kościelnej, które ostatecznie, razem z WSD „Hosianum” utworzyły Warmiński Instytut Teologiczny afiliowany do PAT-u w Krakowie. Forum popularyzacji myśli filozoficznej i teologicznej stały się wychodzące od 1964 r. do dziś „Studia Warmińskie”, które zyskały znaczącą pozycję w świecie naukowym.

Środowiska kulturotwórcze i naukowe Warmii i Mazur – podobnie jak w całej Polsce – odzyskują pełną swobodę działania dopiero po całkowitym załamaniu się systemu komunistycznego. Wyzwolona w ten sposób energia znalazła ujście w postaci utworzonego 15 sierpnia 1999 r., na bazie istniejących już ośrodków akademickich, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, w którego strukturze, jako jeden z dwunastu wówczas Wydziałów, znalazł się Wydział Teologii.

Olsztyn stał się więc miastem uniwersyteckim z kilkutyśniczną rzeszą pracowników nauki i ponad czterdziestoma tysiącami studentów. Wydział Teologii, który obejmuje dzisiaj już dwa kierunki studiów: teologię i nauki o rodzinie, uzyskał uprawnienia do nadawania stopnia doktora habilitowanego i liczy ponad tysiąc studentów. To na jego barkach spoczywa dzisiaj główna odpowiedzialność za kształtowanie dialogu ze środowiskami kultury i nauki zwłaszcza poprzez formowanie świeckich chrześcijan, świadomych swojej roli w dzisiejszej pluralistycznej rzeczywistości, jednocześnie wolnych od ksenofobii i fundamentalizmu.

W 1998 r. w przemówieniu do biskupów polskich przybyłych *ad limina Apostolorum* Jan Paweł II mówił: „Potrzebny jest wspólny wysiłek zmierzający do budowania zaufania między Kościołem a ludźmi kultury oraz poszukiwanie języka, którym trafi on do ich umysłów i serc, wprowadzając w sferę oddziaływania tajemnicy paschalnej Chrystusa, w zasięg owej «miłości, którą do końca umiłował» (por. J 13,1). Uwaga Kościoła winna być skierowana również na wszystkich wiernych świeckich, którzy mają w tej dziedzinie swą specyficzną rolę do spełnienia. Polega ona na odważnej, twórczej i aktywnej obecności w miejscach, gdzie kulturę się tworzy, rozwija i ubogaca.

W myśl tej wypowiedzi, celem tego dialogu jest budowanie wzajemnego zaufania i obustronne inspirowanie się w rozwiązywaniu problemów człowieka. Aby dialog ten mógł osiągnąć swój cel, to znaczy, jak to ujął papież, by wprowadzał ludzi kultury w sferę oddziaływania tajemnicy paschalnej Chrystusa, konieczne jest ze strony Kościoła poszukiwanie adekwatnego języka. W zsekularyzowanej rzeczywistości dzisiejszej kultury nie może to być język nawet bardzo szacownych, wypracowanych w ciągu wieków formuł dogmatycznych i religijnych symboli, bowiem pozostają one martwe w świeckiej przestrzeni znaczeniowej. Nikt też nie odwołuje się do nich w codziennym doświadczeniu, poszukując rozwiązania dylematów dnia codziennego. Szansę w poszukiwaniu takiego języka stanowi, jak się wydaje, fakt, że nawet całościowo ujęty, „naukowy” pogląd na człowieka nie stanowi prawdziwej odpowiedzi na pytanie: kim jest człowiek, ani też nie daje praktycznej odpowiedzi na egzystencjalne pytanie: jak powinienem żyć jako istota ludzka, aby moje życie było pełne, twórcze i spełnione. Doskonałą płaszczyznę dla prowadzonych w tym kierunku poszukiwań stanowią organizowane rokrocznie od 2000 r. Dni Interdyscyplinarne, których formułę należałoby poszerzyć zapraszając do udziału nie tylko lokalne ośrodki naukowe. Interdyscyplinarne dyskusje są również pozytywnym przykładem działań zmierzających do coraz głębszej integracji wydziałów uniwersytetu, który powstał na bazie trzech różnych uczelni. Rola Wydziału Teologii w zakresie budowania samych podstaw dialogu ze współczesnym światem nauki i kultury wydaje się więc niezaprzeczalna.

Drugim ważnym zadaniem ośrodka myśli teologicznej, jakim jest Wydział, w kontekście wielkiego sporu o człowieka, który w Polsce wcale nie skończył się w momencie upadku ideologii marksistowskiej, jest prezentowanie pełnej prawdy

o człowieku, bowiem jeśli zostanie ona utracona z oczu, „...nauka przemienia się łatwo z dobrodziejstwa w poważne dla człowieka zagrożenie. (...) Człowiek z podmiotu i celu staje się dzisiaj nierzadko przedmiotem lub wręcz «surowcem»: wystarczy wspomnieć o eksperymentach inżynierii genetycznej, które budzą wielkie nadzieje, ale również i niemałe obawy o przyszłość rodzaju ludzkiego” (Jan Paweł II: Przemówienie z okazji 600-lecia Wydziału Teologicznego UJ, 8.06.1997 r.). Istnieje zatem potrzeba nieustannego konfrontowania myśli twórczej ze wskazaniami Ewangelii, tak by kultura i nauka służyły dobru osoby ludzkiej. Niezbywalnym zadaniem Wydziału wydaje się również inspirowanie działań mających na celu promowanie etycznych standardów w nauce. Etos naukowy w istocie rzeczy sprowadza się do woli posłuszeństwa prawdzie, w tym przede wszystkim prawdzie o człowieku.

Postulat dialogu ze środowiskami twórców kultury i nauki nie może być zawężony jedynie do Wydziału Teologicznego, powinien on bowiem toczyć się na wielu płaszczyznach i stopniowo coraz bardziej oddziaływać na struktury parafialne. W przestrzeni ogólnodiecezjalnej należałoby wskazać konieczność utworzenia muzeum diecezjalnego, co pozwoliłoby zabezpieczyć i jednocześnie udostępnić dorobek kulturalny minionych pokoleń zamieszkujących te ziemie. Mogłoby ono stać się kolejnym ośrodkiem dialogu Kościoła ze środowiskami kultury i nauki oraz przyczynić się do jego intensyfikacji. Zwrócić też należałoby większą uwagę na zachowanie dziedzictwa regionalnego, które stanowią między innymi liczne kapliczki warmińskie. Ich stan na ogół nie jest najgorszy, jednakże w wielu przypadkach zostały obrabowane z zabytkowych rzeźb.

Na płaszczyźnie parafialnej postuluje się powrót do idei tworzenia bibliotek i czytelni parafialnych. Być może bardziej zgodne z dzisiejszymi oczekiwaniami byłoby tworzenie „multicentrów”, które dawałyby również możliwość korzystania z szerokiej gamy współczesnych mediów. Zorganizowane na wysokim poziomie takie ośrodki dawałyby szansę autentycznego spotkania z wieloma ludźmi kultury i nauki oraz oddziaływania „od osoby do osoby”, które jest najbardziej skuteczne. Aby postulat ten był realny, wydaje się konieczne powołanie do istnienia Diecezjalnego Centrum Kultury (zachęca do tego Papieska Rada ds. Kultury), które spełniałoby rolę inspirującą i koordynującą oraz wspierało takie inicjatywy parafialne także w sensie finansowym. Być może o ten wymiar powinna być poszerzona bardzo owocna i wszechstronna dotychczasowa działalność Instytutu Kultury Chrześcijańskiej im. Jana Pawła II.

Słabą stroną istniejących dzisiaj form dialogu realizowanego na różnych płaszczyznach jest ich ograniczenie do kręgu ludzi już związanych z Kościołem. W dyskusjach Komisji często podkreślano ten brak otwarcia na myślących inaczej. Dlatego postuluje się poszukiwanie nowych kontaktów, niezależnie od opcji religijnej, bowiem tylko pod tym warunkiem prowadzony dialog będzie prawdziwym dialogiem, a nie jedynie pozorowanym.

Koniecznym wydaje się również zwrócenie szczególnej uwagi na media. Wykorzystywanie informacyjnej roli radia, prasy czy telewizji daje znakomitą możliwość komunikacji Kościoła z osobami świeckimi. Ciekawe przedsięwzięcia prowadzone przez duchownych, środowiska kulturotwórcze lub naukowe bez dobrej „kampanii informacyjnej” mają mniejszy sens, bo wiedza o nich pozostaje w zamkniętych środowiskach. Trzeba pamiętać, że umiejętność „sprzedania” prowadzonej działalności jest równie ważna jak sama działalność. Kościół musi podjąć swoistą misję w przestrzeni zmieniających się mediów i środków przekazu, bo w wielu dziedzinach korzysta z nich sporadycznie.

Archidiecezja Warmińska, jak zaznaczyliśmy wyżej, jest miejscem, gdzie do tej pory wiele osób boryka się z brakiem zakorzenienia. W dużej części są to osoby starsze, które były zmuszone tworzyć na Warmii i Mazurach swoją drugą małą ojczyznę. Teraz wiele z nich żyje samotnie. Może warto, aby parafie zatroszczyły się o stworzenie dla nich przestrzeni aktywnej działalności, co pozwoliłoby jeszcze mocniej zespolić się im z miejscem, w którym żyją. Wydaje się, że taką przestrzeń stanowiłaby sieć międzyparafialnych „uniwersytetów trzeciego wieku”. Pomogłaby ona nie tylko zaktywizować osoby samotnie spędzające czas oraz przywrócić im wiarę w siebie, ale byłaby kolejną płaszczyzną dialogu ze światem kultury i nauki.

Przedstawiony powyżej projekt dokumentu synodalnego, dotyczącego dialogu ze światem kultury i nauki stanowi efekt pracy i wielogodzinnych dyskusji powołanej w tym celu Komisji. Nie stanowi on wyczerpującego przedstawienia zagadnienia, niemniej może być podstawą do dalszych dyskusji w parafialnych kołach synodalnych.

KOMISJA DS. ŚRODKÓW SPOŁECZNEGO PRZEKAZU

PYTANIA DO *INSTRUMENTUM LABORIS*

I Prasa

1. Jakie gazety, czasopisma katolickie Pan/Pani czyta ?
2. Jaki jest sposób dystrybucji czasopism katolickich?
3. Jakich treści Pan/Pani w tych pismach poszukuje?
np:/prosimy o zaznaczenie i krótki opis/
 - * Komentarzy do Ewangelii
 - * Informacji z Watykanu
 - * Informacji dotyczących Kościoła w Polsce
 - * Informacji dotyczących Kościoła w Archidiecezji
 - * Informacji i zapowiedzi najważniejszych imprez o charakterze religijnym i kulturalnym
 - * Informacji dotyczących życia parafii
 - * Komentarzy/felietonów aktualnych wydarzeń
 - * Porad prawnych, etycznych, ekonomicznych, medycznych, życiowych
 - * Rubryki dla młodzieży
 - * Rubryki dla dzieci
 - * Informacji o pomocy charytatywnej w Archidiecezji i parafii
- 3) Jaka jest Państwa opinia o „Posłańcu Warmińskim”
 - * Jakie są Państwa oczekiwania?
 - * Co chcielibyście Państwo zmienić?
- 4) Czy w parafii istnieje gazetka parafialna?
 - * Jaki jest jej charakter oraz stopień czytelności?
 - * Czego oczekuje Pan/Pani po gazecie parafialnej?
 - * Jeśli nie ma takiej gazetki czy istnieje zainteresowanie, by ją założyć?

II Telewizja

1. Jakie audycje religijne najchętniej Pan/Pani ogląda w telewizji?
2. Jakie byłyby oczekiwania, jakich audycji Pan/Pani chciałaby oglądać?
np:/prosimy o zaznaczenie i krótki opis/

- * Komentarzy do Ewangelii
- * Informacji z Watykanu
- * Informacji dotyczących Kościoła w Polsce
- * Informacji dotyczących Kościoła w Archidiecezji
- * Informacji i zapowiedzi najważniejszych imprez o charakterze religijnym i kulturalnym
- * Informacji dotyczących życia parafii
- * Komentarzy/felietonów aktualnych wydarzeń
- * Porad prawnych, etycznych, ekonomicznych, medycznych, życiowych
- * Rubryki dla młodzieży
- * Rubryki dla dzieci
- * Informacji o pomocy charytatywnej /w Archidiecezji i parafii

III Radio

1. Czy i w jakim Radiu Pan/Pani słucha audycji religijnych?
2. Jakich treści Pan/Pani oczekuje w religijnych audycjach radiowych?
np:/prosimy o zaznaczenie i krótki opis/
 - *Komentarzy do Ewangelii
 - * Informacji z Watykanu
 - * Informacji dotyczących Kościoła w Polsce
 - * Informacji dotyczących Kościoła w Archidiecezji
 - * Informacji i zapowiedzi najważniejszych imprez o charakterze religijnym i kulturalnym
 - * Informacji dotyczących życia parafii
 - * Komentarzy/felietonów aktualnych wydarzeń
 - * Porad prawnych, etycznych, ekonomicznych, medycznych, życiowych
 - * Rubryki dla młodzieży
 - * Rubryki dla dzieci
 - * Informacji o pomocy charytatywnej w Archidiecezji i parafii

IV. Internet

1. Czy ma Pan/Pani dostęp do Internetu ?
2. Czy znane są katolickie portale internetowe?
3. Jakie strony religijne są najczęściej przeglądane?
4. Czy istnieje parafialna strona internetowa i jeśli tak, to jaką rolę powinien pełnić internet w życiu parafii?
5. Jakiego typu informacji poszukuje Pan/Pani w Internecie?
np:/prosimy o zaznaczenie i krótki opis/

- * Komentarzy do Ewangelii
- * Informacji z Watykanu
- * Informacji dotyczących Kościoła w Polsce
- * Informacji dotyczących Kościoła w Archidiecezji
- * Informacji i zapowiedzi najważniejszych imprez o charakterze religijnym i kulturalnym
- * Informacji dotyczących życia parafii
- * Komentarzy/felietonów aktualnych wydarzeń
- * Porad prawnych, etycznych, ekonomicznych, medycznych, życiowych
- * Rubryki dla młodzieży
- * Rubryki dla dzieci
- * Informacji o pomocy charytatywnej w Archidiecezji i parafii

Propozycje

Czy bylibyście Państwo zainteresowani udziałem w kursach (wykłady i warsztaty) specjalistycznych organizowanych przez Archidiecezjalną Komisję Synodalną przy współudziale olsztyńskich dziennikarzy oraz osoby związane z mass media-
mi, które pomogłyby w założeniu, prowadzeniu oraz doskonaleniu gazety parafial-
nej, strony internetowej czy innej działalności związanej ze środkami społecznego
przekazu.

KOMISJA DS. KATOLIKÓW ŚWIECKICH

INSTRUMENTUM LABORIS

My, członkowie Komisji Synodalnej do spraw Katolików Świeckich I Synodu Archidiecezji Warmińskiej, prosimy o włączenie się do prac synodalnych. Przesyłam opracowanie na temat świeckich w Kościele jako podstawę do dyskusji w Waszym zespole synodalnym.

ŚWIECCY W KOŚCIELE

1. Współczesne zagrożenia w realizacji chrześcijańskiego powołania

Jan Paweł II w adhortacji apostoelskiej *Christifideles laici* stwierdza, że człowiek odurzony wspaniałością cudownych zdobyczy nieustannego rozwoju naukowo-technicznego, a przede wszystkim zafascynowany najdawniejszą, ale wciąż nową pokusą zrównania się z Bogiem poprzez używanie wolności bez granic, podcina istniejące w jego sercu korzenie religijności: zapomina o Bogu, utrzymuje, że nie ma On dla jego życia żadnego znaczenia, odrzuca Go, czyniąc przedmiotem swego uwielbienia najróżniejsze bożki (CHL, 4).

Skutki sekularyzmu widać również w życiu duchownych i świeckich katolików Kościoła Warmińskiego. Sekularyzm jest jednym z przejawów myślenia postmodernistycznego, którym bardzo mocno naznaczona jest cała współczesna kultura, gdzie nie ma już miejsca dla jednej prawdy, lecz każdy ma swoją prawdę, a prawda każdego ma jednakową wartość i znaczenie. Zrozumiałe, że cała posługa Kościoła (a więc także zaangażowanie świeckich) jest w takim kontekście znacznie utrudniona i wymaga tym większej determinacji, odwagi, a przede wszystkim świętości.

Nasz synod archidiecezjalny odbywa się pod hasłem: *Przypatrzmy się powołaniu naszemu*, co jest również programem duszpasterskim Kościoła w Polsce na rok 2006/2007.

Pierwszym więc i podstawowym powołaniem każdego chrześcijanina – duchownego i świeckiego – jest powołanie do świętości. Wynika ono z chrztu i odnawia się w innych sakramentach. Świeccy winni dążyć do świętości w zwyczajnych warunkach życia rodzinnego, zawodowego i społecznego.

Świętość jest często źle rozumiana, ponieważ jest kojarzona z nadzwyczajnością, jakby była czymś dodanym do życia; jest ona normalnością, a więc dopiero święty jest spełnionym człowiekiem. Już Sługa Boży Jan Paweł II nauczał, że *świeccy mogą osiągać świętość nie tylko przez czynne zaangażowanie na rzecz biednych i potrzebujących, ale także ożywiając społeczeństwo duchem chrześcijańskim, przez wypełnianie swych obowiązków zawodowych i świadectwo przykładowego życia rodzinnego (Wstańcie, chodźmy!)*.

Aby skutecznie realizować swoje powołanie do świętości osoby świeckie mają prawo do *otrzymywania od pasterzy duchowych dóbr Kościoła, zwłaszcza Słowa Bożego i Sakramentów* (KPK, kan. 213).

2. Bycie świeckim

Bycie świeckim to status świeckiego chrześcijanina (nie kapłana i nie zakonnika), pełnoprawnego i odpowiedzialnego członka Kościoła Chrystusowego. O statusie świeckiego wiernego uczył sobór watykański II w Konstytucji dogmatycznej o Kościele: *Zadaniem ludzi świeckich, z tytułu właściwego ich powołania, jest szukanie Królestwa Bożego przez zajmowanie się sprawami świeckimi i kierowanie nimi po myśli Bożej* (KK 31).

Godność człowieka świeckiego w Kościele nie jest gorszą czy mniej ważną od godności duchownych. Dlatego świeccy katolicy powinni mieć świadomość swojej godności. Wszyscy członkowie Kościoła mają równą godność dziecka Bożego, którą otrzymali na chrzcie świętym i wszyscy przynależą do Chrystusa, są Jego uczniami.

Zadaniem zarówno Kościoła diecezjalnego, jak i wspólnot parafialnych jest promowanie godności wszystkich jego członków. Powinno się to dokonywać poprzez stwarzanie właściwych warunków i możliwości podejmowania współodpowiedzialności za Kościół, jego misję zbawczą we współczesnym świecie i współdecydowanie świeckich w uświęcaniu tego świata.

Z powołania do świętości wynika prawo i obowiązek apostołstwa (por. DA 3). W Kościele świecki jest członkiem Ludu Przymierza, który został powołany do życia w jedności z Bogiem za pośrednictwem Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym, a także komunii ze wszystkimi ochrzczoneymi. Obowiązkiem społecznym chrześcijan – naucza *Katechizm Kościoła Katolickiego* – jest szanowanie i pobudzanie w każdym człowieku umiłowania prawdy i dobra. Wymaga on od nich, by przyczyniali się do rozpowszechniania jedynej i w pełni prawdziwej religii, która istnieje w Kościele katolickim i apostołskim. Wszyscy chrześcijanie są powołani, by być światłością świata (KKK 2105).

Ze specyfiki powołania świeckich w Kościele wypływa także „świecki” charakter ich apostołstwa, *które właśnie w świecie, wewnątrz świata winno się*

urzeczywistniać, gdyż tam ich Bóg powołuje, aby wykonując właściwe sobie zadania, kierowani duchem ewangelicznym przyczyniali się do uświęcenia świata na kształt zaczynu, od wewnątrz niejako, i w ten sposób przykładem zwłaszcza swojego życia promieniując wiarą, nadzieją i miłością, ukazywali innym Chrystusa (CHL 15; KK 31).

Niezbędnym warunkiem wypełnienia powyższych zadań jest troska o rozwój osobistego życia duchowego, o pogłębienie jedności z Chrystusem i o ciągle wzrastanie w świętości. Duszpasterze i wszyscy odpowiedzialni za różne grupy i ruchy apostołskie powinni szczególnie zwracać uwagę na to, aby apostołska aktywność wiernych świeckich nie była odłączona od rozwoju ich życia duchowego i pozostawała w łączności ze swoimi pasterzami.

Nowa sytuacja, jaka zaistniała w Polsce i świecie, w życiu politycznym, społecznym, ekonomicznym i kulturalnym stwarza nowe możliwości i nowe wyzwania także wobec katolików świeckich. *Bierność, która zawsze była nie do przyjęcia, dziś bardziej jeszcze staje się winą. Nikomu nie godzi się trwać w bezczynności (CHL, 3).*

Dziś, gdy Kościół domaga się poszanowania wartości i praw chrześcijańskich oraz przyznania im należnego miejsca w Konstytucji Unii Europejskiej, do której Polska także należy, aktywna postawa świeckich katolików, świadectwo ich życia i wierność głoszonym poglądom, są tym bardziej potrzebne.

Aktywność katolików świeckich w Kościele winna wynikać z ich świadomości powołania, jakie otrzymali od Chrystusa. To właśnie Chrystus ich powołał bezpośrednio, a więc nie są w Kościele z mandatu duchownego czy w jego zastępstwie (DA, 3).

Jako osoby świeckie są chrześcijanami, czyli wiernymi, którzy mają tę samą godność chrześcijańską, otrzymaną przez łaskę chrztu świętego, który wprowadza w żywą więź z Chrystusem i jego Kościołem.

Trzeba też pamiętać, że pod wpływem zmian zachodzących we współczesnym świecie wielu świeckich katolików mylnie przenosi reguły społeczeństwa demokratycznego na zasady życia Kościoła. Domagają się oni większego wpływu na kierowanie Kościołem, dlatego wyraźnie trzeba przypominać, że katolicy świeccy wraz z duchownymi są w Kościele *wspólnotą wiernych, żyjących na ziemi pod jednym przewodnictwem Papieża oraz pozostających w łączności z nim Biskupów (CHL, 9).*

3. Świeccy w dziele nowej ewangelizacji

Ojciec Święty Benedykt XVI 3 grudnia 2005 roku przyjmując drugą grupę biskupów polskich przybyłych do Rzymu z wizytą *ad limina Apostolorum* w swoim słowie mówił przede wszystkim o nowej ewangelizacji. Rozpoczął to

ważne ewangelizacyjne przemówienie od przypomnienia biskupom polskim słów Sługi Bożego Jana Pawła II, jakie wygłosił do Polaków w czasie pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny. Podczas swojej pierwszej pielgrzymki do Polski Jan Paweł II powiedział: *Od krzyża w Nowej Hucie zaczęła się nowa ewangelizacja: ewangelizacja drugiego Millenium. Kościoły również są jej świadkiem i sprawdzianem. Wyrosły one z żywej, świadomej i odpowiedzialnej wiary – i trzeba, aby jej nadal służyły. Ewangelizacja nowego tysiąclecia musi nawiązywać do nauki Soboru II watykańskiego. Musi być, jak uczy tenże Sobór, dziełem wspólnym biskupów, kapłanów, zakonów i świeckich: dziełem rodziców i młodzieży* (9.06.1979).

Dalej do biskupów polskich obecny Papież mówił: *To była jeśli nie pierwsza, to jedna z pierwszych wypowiedzi mojego wielkiego Poprzednika na temat nowej ewangelizacji. Mówił o drugim tysiącleciu, ale nie ma wątpliwości, że myślał już o trzecim. Pod Jego przewodnictwem weszliśmy w to nowe tysiąclecie chrześcijaństwa i doskonale zdajemy sobie sprawę, że Jego wezwanie do nowej ewangelizacji jest wciąż aktualne. W tych zwięzłych słowach wyznaczał cel: budzenie «żywej, świadomej i odpowiedzialnej wiary». Potem twierdził, że ma to być dzieło wspólne biskupów, kapłanów, zakonników i świeckich.*

To wspólne zadanie ewangelizacyjne całego Kościoła musi prowadzić do budzenia żywej, świadomej i odpowiedzialnej wiary. Budzić mają tę wiarę również w sposób sobie właściwy ludzie świeccy.

W czasach, w których – jak pisał Jan Paweł II – *Europejska kultura sprawia wrażenie «milczącej apostazji» człowieka sytego, który żyje tak, jakby Bóg nie istniał (Ecclesia in Europa, 9)* Kościół nie przestaje obwieszczać światu, że Jezus Chrystus jest jego nadzieją. W tym dziele niezastąpione jest miejsce ludzi świeckich. Ich świadectwo wiary często jest szczególnie wymowne i skuteczne, bo jest dawane w codziennej rzeczywistości i w środowiskach, do których często kapłan dociera z trudem.

Jednym z głównych celów działalności laikatu jest odnowa moralna społeczeństwa. Nie może być ona powierzchowna, wycinkowa i doraźna. Powinna charakteryzować się głęboką przemianą w etosie ludzi, to znaczy przyjęciem właściwej hierarchii wartości, według której kształtować się będą postawy.

Specyficznym zadaniem laikatu jest udział w życiu publicznym i w polityce. W adhortacji apostolskiej *Christifideles laici* Jan Paweł II przypomniał, że *prawo i obowiązek uczestniczenia w polityce dotyczy wszystkich i każdego* (n. 42). Kościół nie utożsamia się z żadną partią, wspólnotą polityczną ani z systemem politycznym, natomiast przypomina zawsze, aby świeccy zaangażowani w życie publiczne dawali odważne i czytelne świadectwo wartościom chrześcijańskim. Mają je głosić i bronić ich, gdy zostaną zagrożone. Będą to czynić na forum publicznym, zarówno w debatach gremiów politycznych, jak i w mediach. Jednym z ważnych zadań wynikających z procesu integracji europejskiej jest odważna troska o zachowanie tożsamości katolickiej i narodowej Polaków. Prowadzony

przez laikat katolicki dialog w płaszczyźnie spraw politycznych okaże się skuteczny i służyć będzie dobru wspólnemu, gdy jego podstawą będą: umiłowanie prawdy, duch służby oraz solidarność w dziele angażowania się na rzecz dobra wspólnego.

Innymi ważnymi formami zaangażowania katolickiego laikatu w dziele ewangelizacji to: duszpasterstwo rodzin, duszpasterstwo młodzieży czy działalność charytatywna.

4. Między księżmi a świeckimi

Sługa Boży Jan Paweł II w ostatniej swojej książce *Pamięć i tożsamość* na pytanie, co będzie najważniejsze dla Kościoła XXI wieku, odpowiedział: apostołstwo świeckich i rozwinął tę myśl w osobnym rozdziale. Jeśli Dobra Nowina ma być zanesiona do całego współczesnego świata, to może być zanesiona głównie przez katolików świeckich. Natomiast księża mają ich do tego apostołstwa przygotować – w sensie formacyjnym i sakramentalnym – tak by byli zdolni swoim życiem świadczyć o Chrystusie, w polityce, w mediach, w biznesie, w życiu rodziny.

Kościół nie może stać się fasadowym, dlatego tak dużo zależy od właściwego i uczciwego dialogu świeckich z duchownymi, który rozpoczyna się od parafii.

Parafia – jak czytamy w *Dekrecie o apostołstwie świeckich* Soboru Watykańskiego II – *dostarcza wyraźnego przykładu wspólnotowego apostołstwa, gromadząc w jedno wszelką, występującą w niej różnorodną aktywność ludzką i wszczepiając ją w powszechność Kościoła. Niech świeccy przyzwyczajają się działać w parafii w ścisłej jedności ze swoimi kapłanami, przedkładając wspólnocie kościelnej problemy własne i świata oraz sprawy dotyczące zbadania, celem wspólnego ich omówienia i rozwiązania, a także w miarę sił brać udział we wszelkich inicjatywach apostołskich i misyjnych swojej kościelnej rodziny* (n.10).

Przez zaangażowanie duchownych i świeckich parafia ma być „wspólnotą kościelną” i „kościelną rodziną”.

Drogą do przygotowania świeckich są różne grupy modlitewne i apostołskie w parafii. Drogą są też wszelkie stowarzyszenia i organizacje katolików świeckich, gdyż dziś świadectwo chrześcijańskie wymaga oparcia na wspólnotcie. Świat jest polem właściwym apostołstwa świeckich. Świeccy idą tam nie z mandatu hierarchii kościelnej, ale z mandatu samego Chrystusa. Nie są przedłużeniem rąk księdza, ale rąk Chrystusa. Mają swoją własną misję do wypełnienia.

Zaangażowanie świeckich w parafiach Kościoła w Polsce nie jest wystarczające. Owszem, nieraz hamują to zaangażowanie świeckich księża, którzy tak się zachowują, jakby ich się bali. Ale nie tylko księża są przeszkodą we współpracy ze świeckimi. Często sami świeccy są przeszkodą właściwego zaangażowania w życie lokalnej wspólnoty parafialnej przez własne zagonienie, zapracowanie

i dlatego często się tłumaczy brakiem czasu i nie garną się aż tak bardzo do różnych form życia wspólnotowego, jak by się mogło wydawać.

Badania socjologiczne wykazują, że świeccy mają odczucie, że w 60 procentach wypadków księża potrzebują ich do spraw finansowych, materialnych, budowlanych, natomiast w 6 czy 7 procentach – do spraw duchowych i ewangelizacji.

Parafie polskie potrzebują gorliwej i uczciwej współpracy duchownych ze świeckimi. Wielu świeckich pragnie być wiernymi Kościołowi. Również wielu jest duchownych w Kościele w Polsce, którzy mają wspaniałe zrozumienie i otwartość na potrzeby i inicjatywy świeckich.

Są jednak i negatywne przykłady współpracy duchownych ze świeckimi na parafii. Jeżeli coś nie zafunkcjonuje w parafii, to potem ten rozdzwięk przenosi się wyżej. Jeżeli proboszcz nie widzi i nie rozumie potrzeb swoich parafian, to w sposób oczywisty również relacja między wiernymi a ich biskupem zostanie zaburzona. Widać to nieraz w czasie wizytacji kanonicznej parafii przez biskupa, kiedy w odczuciu świeckich katolików brakuje bezpośredniego kontaktu z pastorem diecezji.

Czy dana parafia dobrze funkcjonuje, czy nie, często wnioskuje się z liczb i statystyk. Ciągłe zwracamy uwagę na liczbę wiernych na Mszy św., a nie na jakość ich życia duchowego. Do wielu kapłanów na parafii nie dotarła ta prawda, której głosicielem był Jan Paweł II, że sposób postrzegania świata z podziałem na *sacrum* – czyli świątynia i kapłani oraz *profanum* – czyli świeccy i otaczający ich świat, nie ma racji bytu. A to dlatego, że cały świat stanowi *sacrum*, w którym Bóg sprawia swoje dzieła i objawia miłość. I kapłan, mimo że wezwany z tego świata, jednocześnie w tym świecie ma być wyrazicielem Bożej miłości. A nie uczyni tego, będąc zamkniętym w świątyni lub w domu parafialnym.

Najpotrzebniejszą sprawą w budowaniu właściwej wspólnoty parafialnej jest systematyczna katechizacja dorosłych, będąca podstawą dla katechizacji dzieci (przerost tej katechizacji w Kościele w Polsce). W parafiach brakuje zupełnie duszpasterstwa mężczyzn (duszpasterstwo parafialne sfeminizowane). Potrzeba jest właściwego przygotowania kleryków nie tylko do pracy w parafii, ale i ze wspólnotami, otwarcie i życzliwość na inicjatywę świeckich w parafii (m.in. w konkretnej sprawie, gdy zawiązujące się wspólnoty szukają pomieszczenia na spotkania); dostosowanie parafii do migracji, kiedy tyle osób wyjeżdża teraz za granicę.

Potrzebą pilną jest autentyczne powoływanie rad parafialnych (duszpasterskiej i ekonomicznej) i właściwa ich praca (nie mogą to być klakierzy księdza proboszcza!). W radach parafialnych winny być również przedstawiciele wspólnot i grup modlitewnych, aby unikać „państwa w państwie”.

Udział świeckich katolików w budowaniu wspólnoty parafialnej dokonuje się właśnie przez i w radach parafialnych – duszpasterskich i ekonomicznych, o czym przypomniał papież Benedykt XVI w czasie słowa wygłoszonego do trzeciej

grupy polskich biskupów przybyłych w dniu 17 grudnia 2005 roku z wizytą *ad limina Apostolorum*. Papież przypomniał, że rady parafialne mają *jedynie charakter doradczy, a nie decyzyjny, mogą jednak skutecznie pomagać odpowiedzialnym duszpasterzom w rozeznaniu potrzeb wspólnoty i w określeniu właściwych sposobów wychodzenia im naprzeciw. Współpraca rad z duszpasterzami powinna zawsze przebiegać w duchu wspólnej troski o dobro wiernych.*

Niezastąpiona jest rola świeckich w budowaniu wspólnoty parafialnej przez udział w różnych wspólnotach religijnych, które winny się rozwijać dynamicznie w każdej parafii. Benedykt XVI przypomniał polskim biskupom, że duszpasterze powinny mieć żywy kontakt z różnymi wspólnotami apostołskimi, jakie działają w ramach parafii. *Nie można zapominać, że niezbędna jest współpraca pomiędzy tymi wspólnotami. Nigdy nie powinny one ze sobą rywalizować, ale chętnie i serdecznie uzupełniać się w wypełnianiu aktualnych zadań apostołskich. Zwłaszcza liderzy tych grup nie powinni zapominać, że działając na terenie i we wspólnocie parafialnej są one wezwane do realizacji wspólnego programu duszpasterskiego, pod kierunkiem odpowiedzialnych duszpasterzy.*

5. Świeccy w ruchach i środowiskach kościelnych

W tym samym przemówieniu do biskupów polskich papież Benedykt XVI mówił też o ruchach i środowiskach apostołskich, w których świeccy katolicy realizują swoje eklezjalne powołanie. Na ten temat mówił: *W minionym wieku, zwłaszcza po Soborze, rozwinęły się w Kościele różnorakie ruchy stawiające sobie za cel ewangelizację. Ruchy te nie mogą istnieć – żeby tak powiedzieć – «obok» powszechnej wspólnoty Kościoła. Dlatego do zadań Biskupa diecezji należy utrzymywanie z nimi żywych kontaktów, zachęta, by działały zgodnie z kościelnie rozeznaczonym charyzmatem, by równocześnie strzegły się przed zamknięciem się na otaczającą je rzeczywistość.*

Wiele z tych ruchów nawiązało żywy kontakt z Kościołami niekatolickimi. Mogą one wnieść ważny wkład w prace zmierzające ku budowaniu więzi ekumenicznych: wspólna modlitwa i wspólnie podejmowane dzieła budzą nadzieję, że zostanie przyśpieszone zbliżenie również na płaszczyźnie teologicznej i w życiu Kościoła. Trzeba jednak, aby i w tym względzie Biskupi zatroszczyli się o prawidłowe rozumienie ekumenizmu. Zawsze musi on polegać na poszukiwaniu prawdy, nie zaś na łatwych kompromisach, które mogą prowadzić ruchy katolickie do utraty własnej tożsamości.

Obok ruchów kościelnych istnieją różnorakie środowiska ludzi świeckich, którzy zrzeszają się na danym terytorium, albo też ze względu na wykonywany zawód, i zwracają się do Biskupów o wdrożenie duszpasterstwa specjalistycznego, odpowiadającego ich rzeczywistości. Zachęcam was, drodzy

Bracia, abyście wspierali te inicjatywy, dając każdemu możliwość rozwijania duchowości w powiązaniu z wyzwaniami, jakie niesie jego codzienność.

Pośród tych środowisk Jan Paweł II zwrócił szczególną uwagę na tych, którzy zajmują czołowe stanowiska w życiu społecznym (*Wstańcie, chodźmy!*), a równocześnie pragną żyć życiem wiary i dawać chrześcijańskie świadectwo. [...]

W spełnianiu tego zadania chrześcijańscy politycy nie mogą być pozostawieni przez Kościół bez pomocy. Chodzi tu szczególnie o pomoc w uświadamianiu ich własnej chrześcijańskiej tożsamości i powszechnych wartości moralnych zakorzenionych w ludzkiej naturze, tak aby starali się, kierując się prawym sumieniem, wprowadzać je do prawodawstwa cywilnego, mając na względzie takie współistnienie, które respektowałoby człowieka w każdym wymiarze. Nie można jednak zapominać, że jest sprawą wielkiej wagi, zwłaszcza tam, gdzie chodzi o społeczeństwo pluralistyczne, aby następowała prawidłowa ocena relacji pomiędzy wspólnotą polityczną a Kościołem i aby dokonywane było jasne rozróżnienie pomiędzy tym, co chrześcijaństwo, czy to indywidualnie, czy stowarzyszeni, kierując się chrześcijańskim sumieniem, czynią we własnym imieniu jako obywatele, a tym, co czynią w imieniu Kościoła wraz ze swoimi pasterzami (KDK, 76).

6. Chrześcijański wolontariat

Ważną formą zaangażowania ludzi świeckich w Kościele jest wolontariat. Benedykt XVI w przemówieniu do biskupów polskich zwrócił na tę formę szczególną uwagę, charakteryzując najpierw współczesne czasy. *W dzisiejszym świecie – mówił do biskupów – wraz z globalizacją i szybkim przepływem informacji, dostrzegamy w wielu środowiskach wzrost wrażliwości na potrzeby innych i gotowość przychodzenia z pomocą wszędzie tam, gdzie kogoś spotyka nieszczęście. Napawają nadzieją akcje humanitarne prowadzone przez organizacje kościelne i świeckie na rzecz ofiar klęsk żywiołowych i innych katastrof.*

Obok międzynarodowych i krajowych inicjatyw rozwijają się różne formy wolontariatu, które stawiają sobie za cel pomoc ludziom potrzebującym w najbliższym środowisku. W hospicjach, schroniskach dla bezdomnych, dla uzależnionych, dla samotnych matek i ofiar przemocy działają ludzie gotowi poświęcić swój czas dla służby innym. Niosą też pomoc chorym, samotnym, rodzinom wielodzietnym i cierpiącym biedę, osobom upośledzonym fizycznie lub umysłowo. Organizowane są ośrodki interwencji kryzysowej i instytucje służące pomocą osobom przeżywającym różnorakie trudności życiowe. Nie można nie doceniać dzieła tych, którzy wzorują się na przykładzie ewangelicznego Samarytanina. Trzeba to dzieło wspierać i animować. [...]

Inną dziedziną życia Kościoła, w którą angażują się wolontariusze, są misje.

Coraz więcej ludzi świeckich wyjeżdża do krajów misyjnych, aby tam pracować zgodnie ze swoim przygotowaniem zawodowym i zdolnościami, a równocześnie dawać świadectwo chrześcijańskiej miłości wobec mieszkańców najuboższych regionów świata. Jest to działalność godna podziwu i uznania. [...] Niech wielkie dzieło misyjne całego Kościoła wspierają duchowo i materialnie wszyscy, zgodnie z własnym powołaniem chrześcijańskim, ze świadomością obowiązku, który wypływa ze Chrztu, by nieść wszystkim narodom ewangeliczne orędzie miłości Chrystusa”.

Wykaz skrótów

| | |
|-----|--|
| CHL | Adhortacja apostolska Jana Pawła II <i>Christifideles laici</i> |
| KPK | Kodeks Prawa Kanonicznego |
| KK | <i>Konstytucja dogmatyczna o Kościele</i> |
| KKK | <i>Katechizm Kościoła Katolickiego</i> |
| DA | <i>Dekret o apostołstwie świeckich</i> |
| KDK | <i>Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym</i> |

Członkowie Komisji Synodalnej do spraw Katolików Świeckich zwracają się do Parafialnych Zespołów Synodalnych z prośbą o komentarz do powyższego opracowania, jak też proszą o odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy wierni uświadamiają sobie, że do Kościoła powołuje ich sam Chrystus?
2. Jakie są obowiązki, a jakie prawa katolika świeckiego we wspólnocie parafialnej – na czym ma polegać jego uczestnictwo i odpowiedzialność za życie w parafii?
3. Co utrudnia katolikom świeckim działanie w życiu parafii?
4. Czy są i jak funkcjonują rady parafialne; czy reprezentują całą społeczność parafii?
5. Co można zrobić, żeby życie parafialne wyglądało zgodnie z Waszymi oczekiwaniem?
6. Czy i w jakich formach w parafiach powinna być prowadzona katecheza dorosłych?
7. Czy i dlaczego proboszczowie obawiają się inicjatyw świeckich katolików?
8. Dlaczego parafianie nie chcą brać udziału we wspólnotach apostołskich?
9. Czy i dlaczego wspólnoty modlitewne nie komunikują się ze sobą?

Wasze odpowiedzi i wnioski posłużą do dalszej pracy Komisji i zredagowania końcowego dokumentu synodalnego, poświęconego świeckim katolikom. Zależy nam, by za Waszym pośrednictwem dołączone opracowanie i pytania dotarły do jak największej liczby Parafian. Do końca 2007 roku czekamy na Waszą konstruktywną odpowiedź na piśmie.

Z Chrystusowym pozdrowieniem

Olsztyn, 24 września 2007 roku
W imieniu Komisji

Ks. Stanisław Kozakiewicz – przewodniczący
Joanna Piotrowska – sekretarz

KOMISJA DS. EKONOMICZNYCH

INSTRUMENTUM LABORIS

NAUCZANIE KOŚCIOŁA

Misja, jaką pełni Kościół, ma charakter religijny. Kościół jednak wypełniając swoją misję potrzebuje do jej realizacji również dóbr doczesnych. Posługuje się rzeczami doczesnymi w takim stopniu, w jakim wymaga tego właściwe mu posłannictwo, stosując tylko te środki, które zgodne są z Ewangelią i dobrem powszechnym.

Kościelne dobra doczesne mają ściśle określony cel. Wolno je Kościołowi posiadać, aby zapewnić godne sprawowanie kultu Bożego, odpowiednie utrzymania duchowieństwa, jak również wykonywanie dzieł apostołstwa czy miłości, zwłaszcza wobec osób potrzebujących. Celów tych nie dałoby się często zrealizować bez odpowiednich zasobów materialnych.

Biblijne wskazanie: *napełniajcie ziemię i czyńcie ją sobie poddaną (Rdz 1, 28)* przypomina, że wszystkie rzeczy na świecie zostały stworzone dla człowieka i że otrzymał on za zadanie poznawać ich wartość swoim umysłem oraz przetwarzać je i doskonalić przez swoją pracę i dla swojego pożytku.

Od samego początku istnienia Kościoła poczucie wspólnoty było w nim tak intensywne, że każdy oddawał swoje dobra materialne, aby służyły potrzebom wszystkich: *żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne (Dz 4, 32)*. Nie oznacza to odrzucenia własności osobistej (prywatnej), wskazuje tylko na wielką wrażliwość braterską i odpowiedzialność za drugiego człowieka. Stąd członkowie tej wspólnoty dzielili się wzajemnie posiadanymi dobrami, a zwłaszcza wspomagali ubogich.

Charakterystyczna jest postawa pierwszych uczniów Chrystusa: *Ci wszyscy, co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby (Dz 2,44–45)*. Dzieci Ojca niebieskiego potrafią dzielić się konkretnie i hojnie dobrami materialnymi z potrzebującymi. Dzielenie się jest obowiązkiem, od którego nie mogą uchylać się ludzie dobrej woli, a szczególnie uczniowie Chrystusa. Formy tego dzielenia się mogą być najrozmaitsze: od dobrowolnej służby pełnionej z godną Ewangelią spontanicznością, od hojnych i nie tylko jednorazowych darów, pochodzących z tego, co nam zbywa, a czasami i z tego, co nam samym potrzebne, aż do pracy ofiarowanej bezrobotnemu czy temu, który bliski jest już utraty wszelkiej nadziei.

Św. Paweł poucza Koryntian w kwestii wzajemnego obdzielania się dobrami nie tylko duchowymi, ale również doczesnymi (por. *1 Kor 12, 26*). Jest ono rezultatem Komunii Chrystusowej, która staje się źródłem komunii wzajemnej. Apostoł zaleca przekazywać dobra doczesne ubogim jako swego rodzaju kompensatę, realizując się poprzez wymianę miłości między zamożnymi, którzy przekazują, i potrzebującymi, którzy przyjmują. Obdarowujący są równocześnie obdarowywani duchowo (por. *2 Kor 8,14*). Proces ów służy równowadze społeczeństwa oraz budowaniu wspólnoty Ciała – Kościoła, a przez to dwie strony, „zespalone i utrzymywane w łączności (...), przyczyniają sobie wzrostu dla budowania siebie w miłości” (*Ef 4,16*). Liczy się przy tym nie tyle wielkość datku, ale hojność dającego. *Każdy niech przeto postąpi tak, jak mu nakazuje jego własne serce, nie żalując i nie czując się przymuszonym, albowiem radosnego dawcę miłuje Bóg* (*2 Kor 9, 7*).

Wola Stwórcy jest, aby dobra ziemi służyły wszystkim. *Płodność całej ziemi powinna służyć wszystkim* (św. Ambroży, *De Nabothe*, VII, 33).

Bóg przeznaczył ziemię ze wszystkim, co ona zawiera, na użytek wszystkich ludzi i narodów tak, by dobra stworzone dochodziły do wszystkich w słusznej mierze, w duchu sprawiedliwości, której towarzyszy miłość (KDK 69).

Dobrami doczesnymi są dobra materialne, zarówno nieruchome, zwane nieruchomościami, czyli grunty oraz budynki, jak i ruchome, zwane ruchomościami, czyli rzeczy nie stanowiące nieruchomości, np. przedmioty, sprzęty. Dobrami doczesnymi są też dobra niematerialne, tzn. uprawnienia majątkowe, uznawane i chronione prawnie, np. prawo do użytkowania rzeczy cudzej na podstawie tytułu prawnego, prawo do świadczeń ze strony osób prawnie zobowiązanych, dobra niematerialne o charakterze intelektualnym.

Dobra doczesne określa się kościelnymi, jeśli stanowią własność kościelnej osoby prawnej.

Kościelne dobra doczesne dzielą się na:

- a) rzeczy święte, które przez poświęcenie lub błogosławieństwo zostały wyłączone z użytku świeckiego i przeznaczone wyłącznie do kultu religijnego;
- b) rzeczy zużywalne, których zwyczajny, wynikający z przeznaczenia pożytek jest jednorazowy lub krótkotrwały i dlatego nie może być zachowany po pierwszym użyciu (np. środki żywności, opał) oraz rzeczy niezaużywalne, które mimo używania nadal zachowują swoją wartość ekonomiczną;
- c) rzeczy zamienne, które w umowach kupna-sprzedaży, ze względu na swoją wymierność obiektywną, mogą być wymienione na inne (np. pieniądze, zboże) oraz rzeczy niezamienne, których wartość ma charakter raczej indywidualny;
- d) rzeczy podzielne, które można podzielić na więcej jednorodnych rzeczy bez narażania ich na utratę wartości (np. grunty nie zabudowane) oraz rzeczy niepodzielne, których podział bez utraty wartości jest niemożliwy (np. dzieła sztuki);

e) rzeczy główne, które stanowią samoistną całość, oraz rzeczy podrzędne, które stanowią część składową innej rzeczy, dzieląc jej los; podrzędność jednych rzeczy względem drugich niekiedy sprawia, że mamy do czynienia z rzeczami głównymi i tzw. przynależnościami; np. wyposażenie kościoła jest przynależnością w stosunku do samego Kościoła;

f) rzeczy kosztowne, które mają znaczną wartość ze względów artystycznych lub historycznych bądź są sporządzone z drogiego materiału.

I DOBRA DOCZESNE KOŚCIOŁA wg KPK (kan. 1254–1310)

Kodeks Prawa Kanonicznego w kanonie 1254 stwierdza, że Kościół Katolicki na podstawie prawa wrodzonego, niezależnie od władzy świeckiej może dobra doczesne nabywać, posiadać, zarządzać i alienować dla osiągnięcia właściwych sobie celów. Celami zaś są: organizowanie kultu Bożego, zapewnienie godziwego utrzymania duchowieństwa oraz innych pracowników kościelnych, prowadzenie dzieł apostołatu i miłości zwłaszcza wśród biednych.

Nabywanie dóbr: kan. 1259–1272

Kościół może nabywać dobra doczesne wszystkimi sprawiedliwymi sposobami prawa czy to naturalnego, czy pozytywnego, którymi wolno innym nabywać.

Kościół posiada wrodzone prawo domagania się od wiernych dostarczania tego, co jest konieczne do otrzymania właściwych mu celów, a wierni powinni udzielać Kościołowi pomocy przez subwencje, zgodne z normami wydanymi przez Konferencje Episkopatu.

Biskup Diecezjalny po wysłuchaniu Rady do spraw Ekonomicznych oraz Rady kapłańskiej ma prawo do pokrycia diecezjalnych nałożyć na publiczne osoby prawne podległe jego władzy umiarkowany podatek, proporcjonalny do ich dochodów.

Zarząd dóbr: kan. 1273–1289

Najwyższym zarządcą i szafarzem wszystkich dóbr Kościelnych jest Biskup Rzymski. Do Ordynariusza należy pilnie nadzorować zarząd wszystkich dóbr należących do podległych mu publicznych osób prawnych, z zachowaniem prawnych tytułów przyznających mu większe uprawnienia. Wydaje On szczegółowe instrukcje w granicach prawa powszechnego i partykularnego starając się o uregulowanie zarządu dóbr kościelnych.

Umowy, zwłaszcza alienacja: kan. 1290–1310

Ma obowiązywać prawo kanoniczne i państwowe, chyba, że jest przeciwnie Prawu Bożemu lub co innego zastrzega prawo kanoniczne.

Pobożne zapisy w ogólności i pobożne fundacje: kan. 1299–1310

Kto z prawa naturalnego i kanonicznego może swobodnie rozporządzać swoim majątkiem, może również przeznaczyć swój majątek na cele pobożne, czy to aktem między żyjącymi czy też testamentem.

Należy wedle możliwości zachowywać wymogi prawa państwowego.

Ordynariusz jest wykonawcą wszystkich pobożnych rozporządzeń, zarówno testamentem jak i aktem między żyjącymi. Inni wykonawcy powinni złożyć Ordynariuszowi sprawozdanie.

II DOBRA DOCZESNE W KOŚCIELE W ŚWIETLE NAUK SOBORU WATYKAŃSKIEGO II

Kościół jako społeczność żyjąca na ziemi, aby istnieć, działać i rozwijać się, musi mieć środki ku temu potrzebne. Dlatego to obok dóbr duchowych posiada i dobra ziemskie. Oczywiście zasadniczym posłannictwem Kościoła jest głoszenie nauki Chrystusa. Nie zajmuje się on sprawami materialnymi swoich członków, jako takimi należą one bowiem do państwa, które ma obowiązek dopilnowania aby wszyscy jego obywatele mieli co jeść, gdzie mieszkać i nie cierpieć nędzy. Rola więc państwa w sprawach ziemskich jest jego właściwym zadaniem i Kościół w te sprawy nie ingeruje. Zabiera głos dopiero wtedy, gdy widzi krzywdę społeczną niesprawiedliwe rozdzielanie dóbr ziemskich, do których wszyscy proporcjonalnie mają równe prawa.

Na temat godziwości posiadania przez Kościół dóbr doczesnych i o sposobie korzystania z nich wypowiada się Sobór Watykański II w *Dekrecie o posłudze i życiu kapłanów*.

Przed Soborem wymieniano zawsze trzy powody, dla których wolno było Kościołowi posiadać dobra doczesne. Są nimi: organizacja kultu Bożego, odpowiednie utrzymanie duchowieństwa i dzieła miłosierdzia. Sobór Watykański II wymienia jeszcze jeden powód więcej, a mianowicie realizację dzieł świętego apostołstwa. Co dotyczy kultu, świat chrześcijański do ostatnich lat nie tylko nie gorszył się pięknnością i bogactwem budynków kościelnych, lecz przeciwnie, myślał, iż nie ma nic dostatecznie piękniejszego dla Boga.

Należy jednak pamiętać, że ważniejszą sprawą jest sam człowiek. Trzeba stać sobie przypominać, że istnieją biedni w Kościele, Którzy umierają z głodu. Oni to przecież przedstawiają żywego Chrystusa, którego należy dostrzec i okazać miłosierdzie tym, których on miłuje. Dla owych nieszczęśliwych, gdy zachodzi potrzeba, należy poświęcić to, co dla kultu chwilowo może być zbyt cenne. Św. Jan Chryzostom powiada bardzo ostre zdanie: *Dlaczego masz zajmować się ozdabianiem ołtarza, skoro Chrystus sam jest bez odzieży*.

Element czwarty, na który Ojcowie Soboru zwracają uwagę, a mianowicie realizacja dzieł świętego Apostolstwa, jest również ważny. Ich zdaniem Kościół powinien mieć dobra doczesne, by szybciej prawda Boża dotarła do tych, co jej jeszcze nie znają, nawróconych zaś trzeba ciągle umacniać, by trwając przy Chrystusie nie sprzeniewierzyli się Jemu. Ojcowie Soborowi nakazują popierać wszystkie akcje apostołskie tak modlitwą, jak i ofiarami. Sobór poleca biskupom, by w sposób roztropny wyznaczali raz do roku zbiórkę na cele apostołskie, a zwłaszcza na cele społecznych środków przekazu ułatwiających rozkrzewianie prawdy Chrystusowej. Podobnie nakazuje popieranie organizacji, które starają się rozwijać i ulepszać te środki w zależności od potrzeb katolickiego świata. Katolikom żyjącym w świecie poleca Sobór, aby zaangażowali się czynnie w sprawy tego świata i korzystali z dóbr materialnych, z tym zastrzeżeniem, by w przywiązaniu do nich zachowywali należyty umiar.

Chrześcijanie mają z dóbr materialnych uczynić sobie przyjaciół do zdobycia nieba przez skuteczną pomoc ubogim i to nie tylko tanim kosztem w postaci nikłej jałmużny, lecz troską, by innym też nie brakowało chleba i dóbr ogólnoludzkiej kultury. Ze zdobyczy techniki może on korzystać i rzeczywiście korzysta dziś podobnie, jak czynił to przez całe wieki. Idąc za misją Chrystusa na cały świat ma używać środków ubogich.

W zależności od stanu materialnego danego kraju i społeczeństwa Kościół powinien dopasować poziom życia swojego duchowieństwa. Nie może wykorzystywać bogactw tylko dla swoich własnych wygod, wyniosłości i chęci panowania.

Utrzymanie duchowieństwa

W Dekrecie o posłudze i życiu kapłanów czytamy: Dobra zaś duchowe, które prezbiterzy, podobnie jak biskupi, otrzymują z okazji jakiejś posługi kościelnej, niech zostaną bez naruszenia praw partykularnych, użyte zwłaszcza na godne i uczciwe utrzymanie samych kapłanów i wypełnienie obowiązku ich stanu.

Odpowiedzią na pytanie jakie ma być uczciwe i godne utrzymanie jest względna, zależy to od warunków ekonomicznych i społecznych w jakich znajdują się kapłani. Tam, gdzie kraj jest zamożny, pojęcie utrzymania godziwego będzie miało inny charakter, niż w krajach ubogich. Poziom życia kapłana nie powinien przekraczać średniego poziomu życia, jaki jest w danym kraju. Do właściwego utrzymania zaliczyć należy nie tylko wydatki na wyżywienie, ubranie, gościnność, kurację, zakup książek, które są niezbędne do pracy apostołskiej kapłana i jego intelektualnego rozwoju. Jest rzeczą jasną, że ma w tym wszystkim wyzbyć się komfortu, szkodliwego dla życia wewnętrznego i dla apostołstwa.

Ze zdobyczy techniki mogą kapłani korzystać jak inni ludzie. Pamiętać należy jednak, by nie mieć na względzie tylko samych własnych wygod, ale sprawniejsze działanie apostołskie.

Dóbr kościelnych, a także tych, co zbywają po wydaniu na godziwe utrzymanie, nie wolno kapłanowi wydawać własnej rodzinie, by powiększyć jej majątek, lecz ma przeznaczyć je dla biednych, obojętnie czy to są jego parafianie, czy inni z parafii biedniejszych. Kapłani mają unikać wszystkiego, co byłoby w posiadaniu dóbr ziemskich okazją do wszelkiego rodzaju próżności.

DOBRA DOCZESNE ARCHIDIECEZJI WARMIŃSKIEJ

Podmiotem kościelnych dóbr doczesnych Archidiecezji Warmińskiej jest cały majątek kościelny własny i powierzony, stanowiący również środki do godnego wykorzystania dzieł świętego apostołstwa oraz chrześcijańskiego miłosierdzia.

Dobra doczesne Archidiecezji Warmińskiej stanowi

- 269 Parafii,
- Warmińska Kapituła Katedralna we Fromborku,
- Kapituła Kolegiacka w Dobrym Mieście,
- Kapituła Kolegiacka w Kętrzynie,
- Kuria Metropolitalna Archidiecezji Warmińskiej,
- Wyższe Seminarium Duchowne Metropolii Warmińskiej „Hosianum”,
- Archiwum Archidiecezjalne,
- Caritas Archidiecezji Warmińskiej – w nim także ośrodek Rybaki i Dom Samotnej Matki w Brąswaldzie,
- Domy Księży Emerytów,
- poszczególne nieruchomości oraz grunty rolne,
- Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne,
- Redakcja „Posłańca Warmińskiego”,
- Archidiecezjalny Dom Pielgrzyma w Gietrzwałdzie,
- cmentarze grzebalne,
- kapliczki i krzyże przydrożne,
- inne ruchome i nieruchome dobra kościelne.

W ramach każdej kościelnej osoby prawnej jest sprawowany zarząd jej dobrami i każda z tych osób ma własny budżet.

Archidiecezja Warmińska posiada osobowość prawną także w rozumieniu prawa cywilnego (zob. Ustawa z 17 maja 1989 roku o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w RP). W rozumieniu tej ustawy również każda parafia posiada osobowość prawną. Wszystkie nieruchomości należące do Archidiecezji Warmińskiej i poszczególnych parafii zapisane są w księgach wieczystych właściwych im Sądów Rejonowych. Na mocy tej ustawy Archidiecezja Warmińska oraz niektóre

parafie odzyskały część nieruchomości zabranych im z naruszeniem prawa przez państwo Polskie (na podstawie Ustawy z 20 III 1950 roku o dobrach martwej ręki). Proces rewindykacyjny jest jeszcze w toku.

I Zarządzanie dobrami doczesnymi Archidiecezji Warmińskiej

Głównym zarządcą dóbr należących do Archidiecezji Warmińskiej jest Arcybiskup Metropolita Warmiński, nadzoruje również zarząd wszystkich dóbr, należących do podległych mu kościelnych osób prawnych. Arcybiskupowi Metropolicie Warmińskiemu w zarządzaniu dobrami doczesnymi Archidiecezji Warmińskiej pomaga Ekonom Archidiecezjalny, który odpowiada za realizację budżetu rocznego, uchwalonego przez Radę ds. Ekonomicznych Archidiecezji Warmińskiej i zatwierdzonego do realizacji przez Arcybiskupa Warmińskiego. Ekonom Archidiecezjalny, w imieniu Archidiecezji i na podstawie pełnomocnictwa, zawiera stosowne umowy z kontrahentami umożliwiające czerpanie pożytków z nieruchomości należących do Archidiecezji Warmińskiej. Najczęściej zawierane są umowy dzierżawy gruntów rolnych oraz umowy najmu lokali mieszkalnych i użytkowych.

Przychody Archidiecezji Warmińskiej stanowią:

- a) świadczenia nałożone na parafie, zgodnie z kan. 1263 KPK. Wysokość szczegółowych świadczeń w postaci daniny diecezjalnej podawana jest w dekreście Arcybiskupa Warmińskiego,
- b) przychody z tytułu dzierżawy i najmu nieruchomości należących do Archidiecezji (grunt, lokale użytkowe i mieszkalne),
- c) przychody z tytułu alienacji nieruchomości: stanowiących własność hipoteczną Archidiecezji w całości, a z należących do parafii i innych kościelnych osób prawnych w określonej części kwoty uzyskanej ze sprzedaży,
- d) subwencje, dotacje, darowizny, spadkobranie,
- e) inne okazjonalne przychody, jak na przykład zbiórki ogłaszane przez Arcybiskupa Warmińskiego,
- f) udział w zyskach Warmińskiego Wydawnictwa Diecezjalnego
- g) udział w zyskach Archidiecezjalnego Domu Pielgrzyma

Rozchody Archidiecezji Warmińskiej stanowią wydatki na:

- a) działalność duszpasterską i ewangelizacyjną w Archidiecezji oraz inne ewentualne wydatki związane ze szczególnymi wydarzeniami archidiecezjalnymi,

- b) pomoc dla kapłanów chorych i znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej,
- c) pomoc dla kapłanów pracujących na misjach,
- d) stypendia dla kapłanów skierowanych na studia specjalistyczne,
- e) ofiary na rzecz Kościoła powszechnego,
- f) utrzymanie i prace remontowo-konserwatorskie kościołów, kaplic i budynków należących do Archidiecezji,
- g) utrzymanie centralnych instytucji Archidiecezji: Archiwum Archidiecezjalnego, Sądu Metropolitalnego, Kurii Metropolitalnej, w tym także na wynagrodzenie pracowników tych instytucji,
- h) utrzymanie Wyższego Seminarium Duchownego „Hosianum” w Olsztynie,
- i) dofinansowanie Wydziału Teologicznego UW-M w Olsztynie, Domu Księży Emerytów,
- j) archidiecezjalne inwestycje budowlano-remontowe,
- k) ubezpieczenie nieruchomości archidiecezjalnych,
- l) dofinansowanie tych parafii, które wnoszą nowe budowle sakralne lub przeprowadzają kosztowne remonty,
- m) dofinansowanie parafii z małą liczebnością wiernych.

Świadczenia finansowe na cele archidiecezjalne, które pochodzą z parafii, przekazywane są do kasy Kurii Metropolitalnej lub na jej konto bankowe. Świadczenia finansowe na cele ogólnokościelne dokonywane są za jej pośrednictwem lub bezpośrednio do beneficjentów.

II Zarządzanie dobrami doczesnymi parafii

Zarządzanie dobrami doczesnymi parafii należy do proboszcza, który jest administratorem dóbr jemu powierzonych. Przedmiotem troski zarządcy jest przede wszystkim kościół parafialny, kaplice filialne, budynki i budowle parafialne oraz cmentarz grzebalny (lub cmentarze grzebalne). Wszystkie nieruchomości należące do parafii zapisane są w księgach wieczystych. Ruchomości natomiast są zarejestrowane w księdze inwentarzowej parafii.

W parafiach należących do naszej Archidiecezji są powoływane Parafialne Rady Ekonomiczne. Zadaniem PRE jest pomoc proboszczowi w administrowaniu majątkiem parafialnym. Składa się ona z katolików świeckich, cieszących się dobrą sławą, mieszkających na terenie parafii i zorientowanych w problemach ekonomiczno-finansowych.

Zarządcy parafii zawierają stosowne umowy z kontrahentami, które umożliwiają im czerpanie pożytków z nieruchomości należących do parafii. Umowy te są zatwierdzane przez Kurię Metropolitalną. Najczęściej zawierane są umowy dzierżawy gruntów rolnych oraz umowy najmu lokali mieszkalnych i użytkowych.

Na przychody parafii składają się:

- a) wszystkie ofiary (kolekty, zbiórki oraz ewentualne nadwyżki z tzw. daniny diecezjalnej) składane przez wiernych przy każdej okazji (z wyjątkiem stypendiów mszalnych i *iura stolae*),
- b) ofiary kolędowe według ustalonych zasad określonych dekretem Arcybiskupa Warmińskiego,
- c) subwencje, dotacje, darowizny, spadkobranie,
- d) zyski z tytułu posiadanych nieruchomości (czynsz dzierżawny i najmu),
- e) zyski z działalności gospodarczej, o ile taką działalność parafia prowadzi.

Rozchody parafii stanowią wydatki na:

- a) organizowanie kultu Bożego,
- b) prowadzenie dzieł apostolskich i charytatywnych,
- c) płace pracowników świeckich,
- d) utrzymanie kościoła, kaplic, cmentarza, budynków i budowli parafialnych,
- e) inwestycje, remonty i konserwacje,
- f) koszty administracyjne,
- g) ubezpieczenie majątku parafialnego,
- h) cele archidiecezjalne i ogólnokościelne.

W przypadku poważnych trudności finansowych parafie zwracają się do Kurii Metropolitalnej o dofinansowanie ze środków Archidiecezji Warmińskiej.

Zarządcy nie mogą w imieniu parafii, bez pisemnej zgody Arcybiskupa Warmińskiego, zaciągać jakichkolwiek pożyczek czy kredytów.

Nie wszystkie też parafie mają uporządkowane wpisy w księgach wieczystych. Dotyczy to zarówno nowych numerów ksiąg wieczystych, jak i wpisów w dziale II określających prawidłową nazwę właściciela. Istnieją zaniedbania polegające na braku spójności dokumentacji geodezyjnej nieruchomości i ksiąg wieczystych. W uporządkowaniu tego stanu rzeczy winny pomagać wizytacje kanoniczne parafii. Należy dobrze sprawdzać „własność” w parafiach powierzonych zgromadzeniom zakonnym.

Wszystkie ruchomości należące do parafii są zawarte w spisach, tj. księgach inwentarzowych. Spisy te są konieczne i powinny być sporządzone w całości oraz aktualizowane. Nie wszystkie parafie, jak dotąd, wywiązały się z obowiązku dokonania spisu inwentarzowego majątku parafialnego. Taki spis ma duże znaczenie. Winno być oczywiste co jest własnością parafii czy diecezji, a co osobistym majątkiem proboszcza. Spis inwentarski ułatwia również przekazywanie

zarządu parafią. Służy także temu, aby rzeczy wartościowe, zabytkowe były właściwie opisane, zarejestrowane, udokumentowane, zabezpieczone i ubezpieczone.

Zarządcy działający w imieniu parafii, mający na względzie troskę o jej nieruchomości, a jednocześnie możliwość czerpania z nich pożytków, zawierają stosowne umowy z kontrahentami. Najczęściej zawierane są umowy dzierżawy gruntów rolnych. W odniesieniu do budynków kościelnych zawierane są umowy najmu lokali mieszkalnych lub użytkowych, a także umowy użyczenia. Wszystkie te umowy wymagają zatwierdzenia Kurii Metropolitalnej. Zdarza się jednak, że zarządca udostępnia grunty parafialne czy nieruchomości zabudowane wyłącznie na podstawie umowy ustnej. Taki stan rzeczy powoduje bardzo duże ryzyko związane z prawem zasiedzenia przez osoby władające tym dobrem. Zarządca ma obowiązek prowadzenia Kościelnej Księgi Kasową, wg obowiązującego wzoru, a w przypadku prowadzenia działalności gospodarczej – zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.

Archidiecezja Warmińska prowadzi kompleksowe ubezpieczenia wszystkich nieruchomości stanowiących jej własność w Towarzystwie Ubezpieczeń Wzajemnych – TUW.

Zarządcy kościelnych dóbr materialnych mają obowiązek działania zgodnie z przepisami prawa kościelnego na pierwszym miejscu oraz respektowania prawa państwowego.

ZAGADNIENIA DLA PZS

Sprawa zarządu dobrami doczesnymi kościoła partykularnego rodzi wiele trudności w zmieniającej się sytuacji gospodarczej i ekonomicznej dlatego zwracamy się do Parafialnych Zespołów Synodalnych o wyrażenie swoich sugestii i przemyśleń w związku z tematyką poruszaną przez Synodalną Komisję ds. Ekonomicznych. Przekazujemy zagadnienia do omówienia w trakcie spotkań zespołów i kół synodalnych:

1. Co stanowi przychody parafii? (biorąc pod uwagę uwarunkowania historyczne, diecezjalne, parafialne, zwyczaje parafialne itp.)
 - Jak wyglądało to dawniej?
 - Jaka jest obecna sytuacja?
 - Jakie są perspektywy na przyszłość? Jak pozyskiwać fundusze na cele funkcjonowania parafii?
2. Co stanowi rozchody parafii?
 - Jak wyglądało to dawniej?
 - Jaka jest obecna sytuacja względem:
 - a) Diecezji

- Kurii Metropolitalnej,
- Wyższego Seminarium Duchownego „Hosianum”,
- Caritas,
- Domów Księży Emerytów,
- Szkolnictwa Katolickiego,
- Danin diecezjalnych wg zarządzeń Arcybiskupa,
- Wsparcia budów kościelnych.

b) Parafii

- Utrzymania majątku parafii, budynków, nośników energii itp.,
- Podatków
- Płac pracowników,
- Wendety,
- Zakupu utensylii.

3. W jaki sposób można pomóc Arcybiskupowi w zarządzaniu dobrami doczesnymi diecezji?

4. W jakim zakresie, jeżeli w ogóle, potrzebna jest w parafii rada ekonomiczna? Jakie stoją przed nią zadania?

5. Jaka powinna być praktyka składania ofiar za posługi duszpasterskie:

- a) Pozostawić w dotychczasowej formie? Jakiej i dlaczego?
- b) Przyjąć inną formę? Jaka?
- c) Ujednolicić wysokość ofiar w całej diecezji?

6. Jakie mogą być formy zaangażowania i inicjatyw wiernych na rzecz utrzymania parafii?

7. Jak powinno wyglądać uposażenie duchownych i świeckich pracowników kościelnych?

8. Propozycje form działalności gospodarczej parafii?

9. Czy parafia korzystała z różnych funduszy zewnętrznych na potrzeby remontów i konserwacji obiektów sakralnych? Jeżeli tak to jakich? (dofinansowania przez ministerstwo urzędy państwowe, wojewódzkie, powiatowe, gminne)

10. Propozycje rozwiązań ekonomicznych dla diecezji, parafii?

Spis treści

| | |
|---|----|
| II Modlitwa Zgromadzeń Synodalnych | 3 |
| Dokumenty robocze Komisji Synodalnych | 5 |
| Komisja ds. Nauczania i Wychowania | 5 |
| Komisja ds. Seminarium Duchownego i Powołań Kapłańskich | 11 |
| Komisja ds. Społecznych i Troski o Dzieło Stworzenia | 35 |
| Komisja ds. Dialogu ze Światem Nauki i Kultury | 53 |
| Komisja ds. Środków Społecznego Przekazu | 61 |
| Komisja ds. Katolików Świeckich | 65 |
| Komisja ds. Ekonomicznych | 75 |